



Izabela Czerniejewska, Izabella Main, Karolina Sydow

**Potrzeby mieszkanek
i mieszkańców Poznania
z doświadczeniem migracyjnym
dotyczące integracji społecznej**



ISBN 978-83-952712-1-2
Fundacja Centrum Badań Migracyjnych

publikacja powstała na zlecenie Miasta Poznania w ramach projektu:
#AktywatorWLKP wsparcie integracji migrantów w województwie wielkopolskim.



**Raport z badania społecznego zrealizowanego przez
Centrum Badań Migracyjnych na Uniwersytecie
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
na rzecz Miasta Poznania**

Korekta językowa: Justyna Knieć
Konsultacja merytoryczna: dr hab. prof. UAM Natalia Bloch

Poznań 2022



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ AZYLU,
MIGRACJI I INTEGRACJI



POZnań*

Działanie w ramach projektu #AKTYWATORWLKP – Wsparcie integracji migrantów w województwie wielkopolskim.
Projekt współfinansowany z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji.

dr Izabela Czerniejewska



badaczka Centrum Badań Migracyjnych przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, specjalistka ds. uczniów imigrantów w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Od wielu lat interesuje się tematyką migracji, wielokulturowości i edukacji wielokulturowej, szczególnie powiązań edukacji z migracjami. Uczestniczyła w badaniach naukowych dotyczących integracji cudzoziemców, uchodźców oraz migracji powrotnych do Polski. Autorka książki „Edukacja wielokulturowa. Działania podejmowane w Polsce” (2013) i licznych artykułów naukowych dotyczących tematyki migracji. Prezeska fundacji prowadzącej Migrant Info Point w Poznaniu - miejsca przyjaznego cudzoziemcom, w którym mogą uzyskać informację i wsparcie. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi, prowadzi krajowe i międzynarodowe projekty, szkolenia i warsztaty w tematyce wielokulturowej i migracyjnej.

dr hab. prof. UAM Izabella Main



antropolożka, historyczka, Dyrektorka Centrum Badań Migracyjnych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracuje w Instytucie Antropologii i Etnologii UAM, współzałożycielka Migrant Info Point. Kierowniczką międzynarodowych projektów badawczych dotyczących migracji Polek i ich rodzin do Norwegii, norm i wartości w europejskim kryzysie migracyjnym i uchodźczym, doświadczeń związanych z leczeniem Polek w Hiszpanii, Niemczech, Wielkiej Brytanii i USA. Stypendystka Fulbrighta w roku 2019/2020 (na Georgetown University). Od wielu lat prowadzi badania dotyczące migracji Polek i Polaków oraz cudzoziemców do Polski, ich ścieżek migracyjnych i integracji, a także dostępu do leczenia. Współtworzyła też projekty edukacyjne na terenie Poznania. Autorka kilkudziesięciu publikacji naukowych.

Mgr Karolina Sydow



badaczka Centrum Badań Migracyjnych przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, współzałożycielka i koordynatorka Migrant Info Point oraz innych projektów dotyczących praktycznych działań integracyjnych realizowanych przez Fundację Centrum Badań Migracyjnych. Autorka artykułów naukowych oraz diagnoz realizowanych na potrzeby samorządu dotyczących tematyki migracji i integracji. Lektorka języka polskiego jako obcego.

Wstęp	8
--------------------	---

Rozdział pierwszy

Metodologia

1. Badania ilościowe	11
2. Badania jakościowe z migrantami	13
3. Badania fokusowe z przedstawicielami organizacji społecznych, instytucji wspierających i grup nieformalnych.....	15
4. Badania jakościowe z osobami reprezentującymi poznańskie instytucje	15

Rozdział drugi

Charakterystyka migrantów i migrantek

1. Dane statystyczne.....	17
Liczba migrantek i migrantów zameldowanych w Poznaniu	18
Liczba migrantów i migrantek pracujących w Poznaniu.....	19
Liczba uczniów cudzoziemskich w poznańskich szkołach.....	21
2. Charakterystyka uczestników i uczestniczek badania....	22
Kraje pochodzenia osób badanych.....	22
Płeć.....	23
Wiek.....	23
Czas życia w Polsce.....	23
Czas pobytu a dokument pobytowy.....	24
Motywacje do przyjazdu.....	25
Rodziny i dzieci.....	26
Liczba i wiek dzieci	27
Wykształcenie i studia	27
Praca	28
Miejsce zamieszkania.....	29
Czas wolny.....	30

Rozdział trzeci.

Diagnoza potrzeb i oczekiwań mieszkańców i mieszkank z doświadczeniem migracyjnym

1. Problemy i potrzeby migrantów i migrantek.....	32
Kwestie formalno-prawne.....	33
Dostęp do rynku pracy.....	35
Sytuacja mieszkaniowa.....	37
Ochrona zdrowia.....	39
Edukacja dzieci i dorosłych.....	41
Życie w mieście.....	44
2. Nauka języka polskiego i bariera językowa.....	45
Jak i gdzie imigranci i imigrantki uczą się języka polskiego?.....	46
Motywacje do nauki.....	47
Trudności w nauce i komunikacji w języku polskim	48
3. Kontakt z instytucjami.....	49
Urzędy miejskie i sprawy urzędowe.....	49
Instytucje związane z kulturą i rekreacją	51
Zainteresowanie kulturą polską / polskimi zwyczajami.....	52
Bariery w korzystaniu z miejsc kultury.....	52
Kultura i integracja w języku kraju pochodzenia.....	53
4. Kontakty z Polakami i Polkami	54
Wzajemne relacje Integracja dzieci i młodzieży.....	56
Osoby funkcjonujące w języku angielskim.....	57
Przykłady dyskryminacji i niechęci	58
W czym mogliby pomóc Polacy?.....	59
5. Powody i motywacje do zamieszkania w Poznaniu	60
Co zachęciłoby do osiedlenia się w Poznaniu?.....	60
Praca, mieszkanie i przyjaciele	61
Dobre relacje międzyludzkie.....	61
Możliwości ekonomiczne i wielkość miasta	62
Stabilizacja, czyli zamieszkać gdzieś na stałe.....	62
Zostajemy z rodziną	63

Rozdział czwarty.

Diagnoza działalności poznańskich instytucji publicznych dotyczącej osób z doświadczeniem migracyjnym

1. Czy poznańskie instytucje publiczne realizują zadania dotyczące migrantów?.....	64
2. Co utrudnia realizację działań skierowanych do migrantów?	71

3. Co pomaga w realizacji działań skierowanych do migrantów?	73
4. Plany i pomysły – rozszerzenie dotychczasowej oferty na grupę migrantów.....	74
5. Ustawa o dostępności – sposób na włączenie migrantów.....	79
Bibliografia	81
Podsumowanie i rekomendacje	83
Aneks 1	90
Aneks 2.....	96
Aneks 3	97
Aneks 4	100
Spis tabel i grafów.....	101

Polska do niedawna miała niewielkie doświadczenie w przyjmowaniu cudzoziemców. Zjawisko znaczącej liczbowo imigracji do Polski obejmuje w zasadzie ostatnią dekadę – dynamiczny wzrost migracji do naszego kraju zaczął się w roku 2014, a jego główną przyczyną były: wybuch wojny we wschodniej Ukrainie i pogarszająca się sytuacja ekonomiczna w tym kraju. Obok najliczniejszej społeczności ukraińskiej Poznań zamieszkują też coraz bardziej liczne grupy osób z Białorusi, Rosji, Niemiec, Gruzji, Wielkiej Brytanii, Indii, Włoch i wielu innych państw świata. Zdecydowaną większość stanowią migranci ekonomiczni, wiele osób przyjeżdża do Poznania na studia, a jeszcze inni dołączają do polskich partnerów i partnerek. Migracji do Polski sprzyjają ponadto dobra koniunktura gospodarcza w kraju oraz stosunkowo liberalne przepisy w odniesieniu do wybranych grup w zakresie podejmowania pracy przez cudzoziemców. Wzmagają się procesy pozyskiwania pracowników zarówno bezpośrednio przez firmy, jak i przez agencje pośrednictwa pracy, a otwarcie rynków pracy sprzyja przemieszczaniu się ze wschodu na zachód ludzi poszukujących zatrudnienia (m.in. dzięki procedurze pracy na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy).

Tendencje te widać również w województwie wielkopolskim i w Poznaniu. Stolica województwa w największym stopniu doświadcza migracji pracowniczej i stara się adekwatnie reagować na to zjawisko, np. tworząc wizerunek „miasta otwartego”. Dane liczbowe z Poznania wskazują na stały wzrost liczby imigrantów i imigrantek, wśród których najliczniejszą grupę stanowią osoby z Ukrainy i Białorusi, przy czym liczba krajów, z których pochodzą przybysze, rośnie.

Ze względu na znaczną odległość od ośrodków dla cudzoziemców oczekujących na rozpatrzenie wniosków o ochronę międzynarodową w Poznaniu przebywa zaledwie kilka osób objętych taką ochroną (głównie Białorusini). Po zajęciu Afganistanu przez wojska Talibów w rezultacie ewakuacji do Polski współpracowników polskiej armii i instytucji znacząco wzrosła liczba osób przebywających w ośrodkach, które po uzyskaniu statusu uchodźcy przenoszą się najczęściej do dużych miast¹. Z tego powodu Poznań w bliskiej przyszłości może stać się miejscem osiedlenia tych osób, a procesy te będą zachodzić na większą skalę.

Zaraz po ukończeniu prac nad niniejszym raportem sytuacja dramatycznie się zmieniła – od 24 lutego 2022 roku, kiedy to Rosja zaatakowała Ukrainę, Polska przyjmuje tysiące uchodźców z Ukrainy. Rząd, samorządy, organizacje pozarządowe, grupy nieformalne i mieszkańcy organizują wsparcie dla uciekinierów wojennych. W chwili obecnej podejmowane są działania interwencyjne ad hoc, trudno jednak przewidzieć, jakie będą dalsze konsekwencje obecnej sytuacji.

Ruchy migracyjne są faktem, są nieuniknione i będą się wzmacniać niezależnie od obecnych i przyszłych konfliktów zbrojnych, zatem dyskusja nad charakterem polityki imigracyjnej i integracyjnej jest konieczna i pilna. Pytanie o migrację nie brzmi: „czy należy przyjmować migrantów?“, lecz „jak to robić?“, aby przybysze i społeczeństwo przyjmujące najlepiej wykorzystały wzajemne potencjały, a w przyszłości tworzyły wspólnoty obywatelskie.

Z migracją i uchodźstwem nierozzerwalnie wiąże się kwestia integracji cudzoziemców ze społeczeństwem przyjmującym. Integracja jest powszechnie przyjętym we współczesnej Europie modelem dostosowania się migrantów/migrantek i członków/członkiń społeczeństwa polskiego. Integracja to długotrwały proces opierający się na interakcji, zakładający aktywny udział różnych stron. Poza wolą i działaniem imigranta integracja wymaga również zaangażowania społeczeństwa przyjmującego, jego otwartości i aktywnej postawy. Integracja dokonuje się na wielu płaszczyznach i w różnych obszarach życia, przebiega w wymiarze prawnym, społeczno-ekonomicznym i kulturowym. Jej miernikiem mogą być umiejętność samodzielnego funkcjonowania migrantów na terytorium kraju przyjmującego i otwartość na wspieranie tego procesu przez społeczność goszczącą (Protasiewicz 2013).

1. W okresie od października 2021 do stycznia 2022 r. w Poznaniu przebywała tymczasowo grupa osób ewakuowanych z Afganistanu, które na mocy porozumień międzynarodowych opuściły już Polskę.

Niezależnie od krajowej polityki migracyjnej i integracyjnej, a jednocześnie świadomości wzrostu znaczenia migracji w Poznaniu i województwie wielkopolskim, warto myśleć o tworzeniu regionalnych i lokalnych dokumentów strategicznych dotyczących integracji cudzoziemców, które uwzględniałyby aktualną sytuację. Wiele działań musi być realizowanych przez samorządy, gdyż migranci są mieszkańcami poszczególnych miejscowości. W kilku polskich miastach powstały już modele i programy integracji imigrantów². Lokalny poziom integracji jest bardzo istotny. Proces ten przebiega bowiem w konkretnej społeczności i konkretnym miejscu, w którym mieszkają cudzoziemcy. Obecnie w badaniach nad migracjami obserwujemy zwrot ku lokalności, czyli większe skupienie uwagi na roli miast i samorządów lokalnych w polityce migracyjnej, a zwłaszcza w polityce integracyjnej (Potoniec 2020).

Cudzoziemki i cudzoziemcy, którzy przyjeżdżają do Polski i do Poznania, trafiają tu z różnych powodów. Jeśli chcemy, by zostali na dłużej w naszym mieście lub osiedlili się tu na stałe, warto o nich zadbać realnie, wspierając w tych kwestiach, w których napotykają na trudności, a jednocześnie tworząc i rozwijając wielowymiarowe działania integracyjne w mieście. Wielokrotne badania społeczności migranckich w Poznaniu prowadzone od 2010 roku (Bloch, Goździak, red. 2010; Buchowski, Schmidt, red. 2012; Bloch, Main, Sydow, red. 2015; Sydow, Schultz, Ziółek-Skrzypczak 2015; Czerniejewska 2016) pokazały, że przybysze tworzą bardzo zróżnicowaną społeczność, a wielu jej członków napotyka bariery i trudności, których rozwiązanie wymaga działań na poziomie lokalnym i krajowym.

Sytuacja, w jakiej znajduje się cudzoziemiec po przybyciu do nowego kraju, jest znacznie trudniejsza niż większości mieszkańców z polskim obywatelstwem. By zorientować się w sytuacji, w jakiej znajdują się nowi mieszkańcy, niezbędne jest zrozumienie choćby niektórych aspektów prawnych, które ich dotyczą. Dla uchodźców na pierwszym miejscu znajduje się zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i dachu nad głową. Dla migrantów ekonomicznych będzie to legalizacja pobytu i pracy, które to kwestie imigranci muszą uregulować na samym początku swego pobytu w Polsce. Inne potrzeby dotyczą pozostałych sfer życia, w których cudzoziemcy mają te same prawa, co Polacy, jednakże nie zawsze są w stanie w pełni z nich korzystać, co wynika z braku dostępu do informacji (np. prawo pracy) czy znajomości języka (np. dostęp do edukacji).

Wiele powodów wpływa na decyzję o pozostaniu w kraju przyjmującym. Są one związane m.in. z oceną, czy osiedlenie się będzie pozytywnie odebrane przez społeczeństwo przyjmujące. Jest to wiedza istotna zarówno dla migrantów, jak i instytucji odpowiedzialnych za wzmacnianie procesu integracji. Migranci przekazują sobie informacje na ten temat przed wyborem kraju imigracji, ale jest to również ważny czynnik w trakcie pobytu w nim, np. podczas podejmowania decyzji o ewentualnej kontynuacji osiedlenia (np. po skończonych studiach, po pierwszym sześciomiesięcznym pobycie i pracy na podstawie oświadczenia). Aktualna diagnoza postaw, przekonań i opinii dominujących obecnie w społeczeństwie przyjmującym jest ważna w trakcie projektowania konkretnych działań kształtujących i wspierających proces integracji. Obecnie wśród czynników kształtujących stosunek społeczeństwa polskiego wobec imigrantów ważną rolę odgrywa dyskurs dominujący w rządowo-medialnej narracji na ich temat. Należy więc wziąć pod uwagę rosnące stereotypy i nowe uprzedzenia, będące wynikiem rządowej polityki prowadzonej od 2015 roku (Klaus 2020), która była co najmniej nieprzychylna migrantom i uchodźcom, a często wręcz wobec nich wroga i oparta na wzbudzaniu strachu. Tworzenie działań w takim kontekście nakłada na podmioty zajmujące się integracją cudzoziemców nowe, dodatkowe zadania. Konieczne staje się na przykład inicjowanie działań mających na celu wspieranie poczucia bezpieczeństwa cudzoziemców, bardziej narażonych na przemoc psychiczną czy fizyczną na ulicach miast czy w szkołach. Ponadto, by mieszkańcy dostrzegali w imigrantach pożądanymi współmieszkańców, potrzebne stają się kampanie społeczne „odczarowujące” wytworzone w ostatnich latach stereotypy i uprzedzenia. Mamy nadzieję, że również ten raport wesprze proces tworzenia polityki integracji imigrantów i imigrantek w Mieście Poznań.

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy wyniki badania pt. „Potrzeby mieszkańców i mieszkanki Poznania z doświadczeniem migracyjnym dotyczące integracji społecznej” przeprowadzonego przez zespół Centrum Badań Migracyjnych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w okresie od października 2021 do stycznia 2022 roku. Celem badania było poznanie aktualnej sytuacji oraz potrzeb mieszkańców i mieszka-

2. W Gdańsku od 2016 r. realizowany jest Model Integracji Imigrantów (<https://download.cloudgdansk.pl/gdansk-pl/d/20170691578/model-integracji-imigrantow.pdf>), we Wrocławiu – Wielokulturowy Wrocław (<https://www.wielokultury.wroclaw.pl/>), w Krakowie – Otwarty Kraków (<https://otwarty.krakow.pl/>), w Warszawie działają: Komisja Dialogu Społecznego ds. Cudzoziemców oraz Centrum Wielokulturowe, a w urzędzie Miasta Stołecznego funkcjonuje komórka odpowiedzialna za koordynację działań dotyczących cudzoziemców.

nek Poznania z doświadczeniem migracyjnym, którzy planują osiedlić się w Poznaniu na stałe lub na dłużej w zakresie integracji społecznej, w kontekście wyzwań polityk publicznych Miasta Poznania i praktycznych działań podejmowanych na rzecz integracji migrantów. Badanie objęło mieszkańców i mieszkanki z doświadczeniem migracyjnym, osoby udzielające im wsparcia oraz instytucje miejskie, których działalność skierowana jest do lub odbierana przez migrantów i migrantki. Słowa „imigrant”, „migrant” czy „cudzoziemiec” używamy zamiennie w odniesieniu do tych przybyszów, którzy przyjechali do Polski w celu innym niż turystyczny.

W rozdziale pierwszym opisałyśmy szczegółowo metodologię przeprowadzonego badania, które miało charakter ilościowy i jakościowy. Badanie objęło ankiety przeprowadzone wśród migrantów i migrantek, wywiady indywidualne z migrantami, migrantkami, przedstawicielami i przedstawicielkami urzędów, wywiady fokusowe z przedstawicielkami i przedstawicielami organizacji i grup wspierających migrantów i migrantki oraz przedstawicielami i przedstawicielkami instytucji miejskich. Pytania ankietowe zawarte są w Aneksie 1, a pytania wywiadów w Aneksie 2.

W rozdziale drugim przedstawiamy charakterystykę migrantów i migrantek mieszkających w Poznaniu w oparciu o przeprowadzone badania ankietowe i wywiady. Najpierw omawiamy aktualne dane statystyczne obejmujące kilka aspektów, m.in. liczbę cudzoziemców zameldowanych w Poznaniu, ubezpieczonych, zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowego oraz liczbę uczniów uczęszczających do szkół w Poznaniu. Następnie charakteryzujemy badaną grupę w oparciu o 206 ankiet przeprowadzonych w różnych przestrzeniach Poznania (zob. Aneks 3).

W rozdziale trzecim przedstawiamy diagnozę potrzeb i oczekiwań mieszkańców i mieszanek z doświadczeniem migracyjnym: (1) ich problemy i potrzeby w zakresie kwestii formalno-prawnych, dostępu do rynku pracy, sytuacji mieszkaniowej, służby zdrowia, edukacji dzieci i dorosłych, życia w mieście; (2) naukę języka polskiego; (3) kontakty z instytucjami; (4) kontakty z Polakami i Polkami; (5) powody i motywacje do zamieszkania w Poznaniu oraz rekomendacje.

Rozdział czwarty zawiera wnioski z badań z osobami pracującymi w Urzędzie Miasta Poznania i jednostkach organizacyjnych urzędu. Opisane w nim zostały zarówno aktualne działania skierowane do i/lub uwzględniające osoby z doświadczeniem migracyjnym, jak i potrzeby, możliwości i wyzwania, jakie stoją przed poznańskimi instytucjami w omawianym obszarze. W rozdziale wskazujemy na to, co przeszkadza, a co pomaga w realizowaniu inicjatyw o charakterze integracyjnym, szczególnie pod kątem planowania przyszłych działań. Instytucje, których przedstawiciele i przedstawicielki wzięły udział w wywiadach indywidualnych i fokusowych, wymienione są w aneksie 4.

Kolejna część raportu, która może też stanowić niezależny dokument, to podsumowanie całości badań wraz z rekomendacjami. Wnioski z badań zostały tutaj zaprezentowane w formie katalogu rekomendowanych działań w zakresie integracji społecznej migrantów, w tym szczególnie w odniesieniu do poznańskich instytucji publicznych. Raport zamykają bibliografia i cztery aneksy.

Rozdział pierwszy

Metodologia

1. Badanie ilościowe

Badanie ilościowe migrantów zostało przeprowadzone za pomocą ankiet do samodzielnego wypełniania. Ankiety były dostępne w językach: angielskim, polskim, rosyjskim i ukraińskim; migranci i migrantki mieli możliwość wybrania języka ankiety, który im odpowiadał. Ankiety były wypełniane na papierze, gdyż tylko w ten sposób można było planować i kontrolować liczbę ankiet z różnych środowisk.

Zgodnie z planem realizacji ankiet zostały one dostarczone różnym grupom odbiorców. Chodziło o dotarcie do migrantów różnymi kanałami z uwzględnieniem ich różnorodności i odmiennych sposobów funkcjonowania w mieście. Ankiety były wypełniane przez osoby z różnych państw, w różnym wieku, różnej płci, które przyjechały do Poznania w różnym celu, mieszkają tutaj w innych warunkach, a ich plany związane z obecnym miejscem zamieszkania też się różnią.

Wypełnionych zostało 206 ankiet w 4 językach: angielskim (79), rosyjskim (69), polskim (43) i ukraińskim (15).

Rysunek 1. Język ankiety



Źródło: opracowanie własne

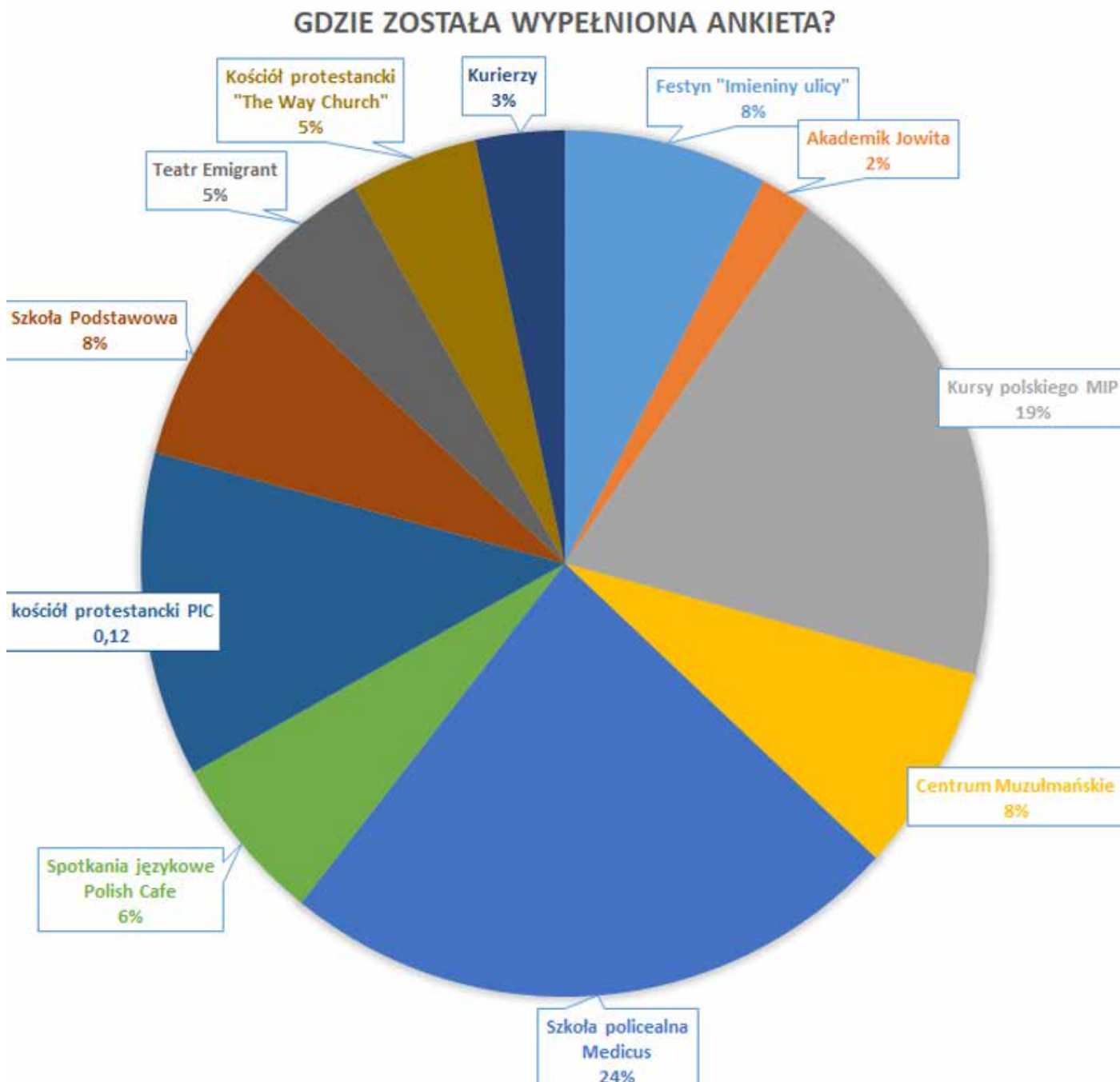
Ankiety wypełniło 108 kobiet i 89 mężczyzn³. Ankieta wraz z metryczką zawierała 31 pytań i mieściła się na 6 stronach papieru. Pierwsze pytania określały sytuację pobytową, rodzinną i mieszkaniową migranta. Następne dotyczyły celu przyjazdu, miejsca pracy i form spędzania czasu wolnego. Kolejne pytania dotyczyły instytucji, z którymi migrant miał kontakt, trudności, które się pojawiały w jego życiu w Polsce oraz możliwych obszarów wsparcia przez społeczność lokalną. Ostatnie pytania dotyczyły znajomości języka polskiego i planów na przyszłość, w tym deklaracji dalszego pobytu w Poznaniu. Pytania metryczkowe (płeć, wiek, wykształcenie, kraj pochodzenia) zamykały ankietę. Średni czas wykonywania ankiet wynosił 10–15 minut. Badani zazwyczaj nie mieli problemów z wypełnieniem ankiety. Niekiedy pojawiały się trudności w zrozumieniu pytań lub niezrozumiałych słów w języku angielskim przez osoby, dla których ten język nie był ich językiem pochodzenia. Na część pytań niektórzy ankietowani nie odpowiedzieli, zazwyczaj wynikało to z ich braku kontaktu z instytucjami lub braku wiedzy na temat wymienionych miejsc. Niepełne ankiety również zostały poddane analizie. Ankiety były prowadzone w listopadzie i grudniu 2021 roku przez 3 badaczy⁴.

3. 9 osób nie odpowiedziało na pytanie dotyczące ich płci.

4. Izabela Czerniejewska, Anna Olchowska i Witold Krzemiński.

Ankietami zostało objętych 11 środowisk, były to: miejsca związane z religią (dwa zgromadzenia protestanckie, centrum muzułmańskie), miejsca związane z nauką języka polskiego (kursy organizowane przez Migrant Info Point (w dalszej części raportu: MIP) oraz spotkania organizowane w ramach Polish Cafe), miejsca w których cudzoziemcy pobierają naukę (szkoła policealna i szkoła podstawowa, w której są prowadzone oddziały przygotowawcze), miejsca związane z kulturą i rozrywką (festyn z okazji imienin ulicy Św. Marcin oraz premiera spektaklu teatralnego skierowanego do osób rosyjskojęzycznych), miejsca zamieszkania (akademik), a także wokół miejsc pracy (np. kurierzy, którzy spotykają się przy restauracjach lub McDonaldach).

Rysunek 2. Środowiska ankietowanych osób



Zródło opracowanie własne

Największe grupy osób wypełniających ankiety w języku angielskim stanowili: uczestnicy i uczestniczki zgromadzeń w dwóch kościołach protestanckich, które odbywają się w języku angielskim, w Muzułmańskim Centrum Kulturalno-Oświatowym oraz mieszkańcy domu studenckiego Jowita. W języku rosyjskim i ukraińskim najwięcej osób odpowiadało w szkole policealnej Medicus, w szkole podstawowej z oddziałami przygotowawczymi dla cudzoziemców oraz na rosyjskojęzycznym spektaklu. W języku polskim najwięcej odpowiedzi było w grupach uczących się języka polskiego w MIP, na spotkaniach w Polish Cafe oraz w szkole policealnej Medicus.

Część ankietowanych środowisk była bardzo otwarta, chętna do współpracy i wypełniania ankiet. Osoby były zadowolone, że mogą pomóc w realizacji projektu dla Miasta, że ich odpowiedzi mogą wpłynąć na ułatwienia dla innych migrantek i migrantów. Niektóre środowiska były trudniej dostępne, wymagały kontaktu z przełożonymi. W większości miejsc zgoda na wypełnianie ankiet zapadała po wcześniejszych ustaleniach z liderem / osobą odpowiedzialną za grupę – pastorem, imamem, osobą prowadzącą kurs języka polskiego, dyrektorem szkoły. W niektórych środowiskach do kontaktu dochodziło bezpośrednio z osobami ankietowanymi (festyn z okazji imienin ulicy oraz kontakt z kurierami).

Do jednego środowiska nie udało się dotrzeć z ankietami. W przypadku osób mieszkających w domu wynajmowanym przez agencję pracy – po kilku próbach kontaktu bezpośredniego z mieszkankami i mieszkańcami willi oraz mimo kontaktu z koordynatorem tej grupy ankiety nie zostały przeprowadzone. Nieufność tych osób wobec prowadzonego badania wynikała z ich poczucia tymczasowości, braku chęci nawiązywania kontaktów z mieszkańcami Poznania. Osoby te skupione były mocno na swojej pracy (i pracodawcy, którym w tym przypadku była agencja). Warto w przyszłości zorganizować badania skierowane specjalnie do tej grupy osób.

2. Badania jakościowe z migrantami

Badania jakościowe dotyczące integracji migrantów objęły 31 wywiadów przeprowadzonych z 32 cudzoziemcami i cudzoziemkami (1 wywiad odbył się z dwoma osobami) w okresie od 1.12.2021 do 10.01.2022 roku

Największe grupy osób wypełniających ankietę w języku angielskim stanowili: uczestnicy i uczestniczki zgromadzeń w dwóch kościołach protestanckich, które odbywają się w języku angielskim, w Muzułmańskim Centrum Kulturalno-Oświatowym oraz mieszkańcy domu studenckiego Jowita. W języku rosyjskim i ukraińskim najwięcej osób odpowiadało w szkole policealnej Medicus, w szkole podstawowej z oddziałami przygotowawczymi dla cudzoziemców oraz na rosyjskojęzycznym spektaklu. W języku polskim najwięcej odpowiedzi było w grupach uczących się języka polskiego w MIP, na spotkaniach w Polish Cafe oraz w szkole policealnej Medicus.

Największe grupy osób wypełniających ankietę w języku angielskim stanowili: uczestnicy i uczestniczki zgromadzeń w dwóch kościołach protestanckich, które odbywają się w języku angielskim, w Muzułmańskim Centrum Kulturalno-Oświatowym oraz mieszkańcy domu studenckiego Jowita. W języku rosyjskim i ukraińskim najwięcej osób odpowiadało w szkole policealnej Medicus, w szkole podstawowej z oddziałami przygotowawczymi dla cudzoziemców oraz na rosyjskojęzycznym spektaklu. W języku polskim najwięcej odpowiedzi było w grupach uczących się języka polskiego w MIP, na spotkaniach w Polish Cafe oraz w szkole policealnej Medicus.

Część ankietowanych środowisk była bardzo otwarta, chętna do współpracy i wypełniania ankiet. Osoby były zadowolone, że mogą pomóc w realizacji projektu dla Miasta, że ich odpowiedzi mogą wpłynąć na ułatwienia dla innych migrantek i migrantów. Niektóre środowiska były trudniej dostępne, wymagały kontaktu z przełożonymi. W większości miejsc zgoda na wypełnianie ankiet zapadała po wcześniejszych ustaleniach z liderem / osobą odpowiedzialną za grupę – pastorem, imamem, osobą prowadzącą kurs języka polskiego, dyrektorem szkoły. W niektórych środowiskach do kontaktu dochodziło bezpośrednio z osobami ankietowanymi (festyn z okazji imienin ulicy oraz kontakt z kurierami).

Do jednego środowiska nie udało się dotrzeć z ankietami. W przypadku osób mieszkających w domu wynajmowanym przez agencję pracy – po kilku próbach kontaktu bezpośredniego z mieszkankami i mieszkańcami willi oraz mimo kontaktu z koordynatorem tej grupy ankiety nie zostały przeprowadzone. Nieufność tych osób wobec prowadzonego badania wynikała z ich poczucia tymczasowości, braku chęci nawiązywania kontaktów z mieszkańcami Poznania. Osoby te skupione były mocno na swojej pracy (i pracodawcy, którym w tym przypadku była agencja). Warto w przyszłości zorganizować badania skierowane specjalnie do tej grupy osób.

Zgodnie z założeniami badania wywiady przeprowadzono z grupą zróżnicowaną wiekowo, narodowościowo, pod względem sytuacji rodzinnej, wykształcenia i/lub wykonywanej pracy. Wywiady przeprowadzone zostały

w językach: polskim (16 osób), angielskim (15 osób) i rosyjskim⁵ (1 osoba). Cechami wspólnymi, według założeń, był pobyt w Poznaniu trwający od roku do 5 lat oraz deklaracja chęci osiedlenia się w Poznaniu/Polsce na dłużej lub na stałe. Wywiady przeprowadziły 4 osoby⁶ posługujące się językami angielskim i rosyjskim.

Do rozmówców i rozmówczyń docierałyśmy za pośrednictwem bardzo zróżnicowanej sieci kontaktów, m.in. przez instytucje, z którymi współpracujemy (Migrant Info Point) czy środowiska, w których prowadzone były ankiety. Naszym celem było dotarcie do grupy zróżnicowanej, zakładając, że ich doświadczenia będą się znacząco różnić (np. nawet w obrębie kategorii „studenci” znaleźli się studenci z Ukrainy posługujący się językiem polskim, studenci z kraju w Afryce wschodniej studiujący w języku angielskim czy pochodzący z Azji studenci programu w języku angielskim na Uniwersytecie Medycznym). Szukaliśmy osób pracujących w różnych zawodach i na różnych stanowiskach, w różnym wieku, w różnej sytuacji rodzinnej. Stale weryfikowaliśmy naszą listę rozmówców, by jak najlepiej odzwierciedlała bardzo zróżnicowaną populację cudzoziemskich mieszkańców Poznania. Jednocześnie zależało nam na dotarciu do osób deklarujących chęć zamieszkania w Poznaniu na stałe, w wielu wypadkach były to rodziny z dziećmi w wieku szkolnym, które po przejściu przez trudny okres przystosowania się do życia w Poznaniu i Polsce nie planowały kolejnej emigracji.

Wywiady przeprowadzono z 18 kobietami i 14 mężczyznami pochodzącymi z 18 krajów; najliczniejsza grupa pochodziła z Ukrainy (11 osób) – był to celowy wybór podyktowany odzwierciedleniem najliczniejszej grupy migrantów w Poznaniu. Pozostałe osoby pochodziły z Białorusi (3 osoby), USA i Gruzji (po 2 osoby) oraz z innych państw po 1 (8 osób z krajów azjatyckich, 3 z krajów afrykańskich, 2 z krajów arabskich i 1 z kontynentu południowoamerykańskiego). Wywiady zostały przeprowadzone z osobami w wieku od 21 do 50 lat, przy czym 11 osób było w wieku 21–30 lat, 13 osób w wieku 31–40 lat i 7 osób w wieku 41–50 lat. Mimo że starałyśmy się dotrzeć do osób w wieku 50+, nie udało się przeprowadzić takich wywiadów. Wynikało to z przyjęcia cezury okresu pobytu w Poznaniu poniżej 5 lat (osoby w wieku 50+, do których docierałyśmy, mieszkały w Poznaniu dłużej) oraz przewagi młodszego pokolenia wśród migrantów planujących osiedlić się w Poznaniu. Ponadto nasi rozmówcy sami wskazywali, że przyjazd ich rodziców do Poznania i Polski byłby utrudniony z wielu względów formalnych, rodzinnych i osobistych.

Wśród rozmówców znalazły się osoby samodzielne (single), w niesformalizowanych i sformalizowanych związkach oraz posiadające dzieci. Połowa rozmówców miała dzieci, w zdecydowanej większości przebywały one z rodzicami w Poznaniu. 14 rozmówców miało dzieci, z których 32 przebywało w Polsce, a 7 dorosłych dzieci przebywało w kraju pochodzenia. Dzieci przebywające w Poznaniu w rodzinach rozmówców były w zróżnicowanym wieku (od niemowlęcego do nastoletniego). W związkach z Polakami/Polkami były 4 osoby (3 mężczyźni i 1 kobieta), w 3 przypadkach były to związki małżeńskie. W związkach z partnerami tej samej narodowości było aż 15 osób (2 w niesformalizowanych). Jedna kobieta wychowywała samotnie 2 dzieci, 7 osób zadeklarowało, że nie jest w związkach, najczęściej były to osoby młodsze i studenci/studentki.

Pod względem wykształcenia i wykonywanej pracy grupa była zróżnicowana: 6 osób nie pracowało (utrzymywane były przez partnerów, 1 osoba na emeryturze – w wieku poniżej 50 lat, 1 osoba intensywnie szukała pracy), 6 osób studiowało (3 z nich równocześnie pracowały), kilka osób łączyło różne prace (np. pracę w przedszkolu i sprzątanie, opiekę nad dziećmi i pracę w gastronomii). W sumie pracowały 22 osoby. Wykonywane zawody to m.in. kierowcy i kurierzy (MPK, Uber, Pyszne.pl), praca fizyczna w budownictwie (malarz, tynkarz, elektryk), praca w pralni i sklepie, praca wysoko wykwalifikowana (inżynier, księgowy, laborantka, dział personalny, manager sieci restauracji, projektantka). Wiele osób pracowało w innym zawodzie niż wynikający z ich wykształcenia i wcześniejszych doświadczeń zawodowych w kraju pochodzenia, np. nauczycielka w szkole średniej wykonywała pracę fizyczną malarza w firmie budowlanej. Osoby, które ukończyły w Polsce studia, częściej podejmowały pracę w zawodzie, dotyczyło to zwłaszcza absolwentów kierunków ekonomicznych i technicznych, które zdobyły pracę w firmach międzynarodowych i mogą ją wykonywać w języku angielskim. Jednocześnie studentki i studenci kierunków oferowanych w języku angielskim mieli większe trudności w znalezieniu pracy tymczasowej i obawiali się o możliwości kariery zawodowej w Polsce ze względu na słabą

5. Zdecydowana większość osób rosyjskojęzycznych dobrze posługiwała się językiem polskim i decydowała się na udzielenie wywiadu w tym języku.

6. Izabella Main, Karolina Sydow, Anna Olchowska i Natalia Bloch.

znajomość języka polskiego. Kilka pracujących osób uczyło się też w szkołach policealnych, czego celem było zwiększenie kompetencji, ale też uzyskanie podstawy pobytu czasowego.

Pod względem formalnym zdecydowana większość rozmówców przebywała w Polsce na podstawie karty pobytu czasowego, kilka osób czekało na otrzymanie pierwszej karty i przebywało jeszcze na wizie studenckiej. 3 osoby miały Kartę Polaka, a 2 deklarowały polskie pochodzenie i planowały wystąpić o tę kartę. Jednocześnie kilka osób otrzymało już kolejną kartę pobytu czasowego i chciałoby uzyskać zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego, jednak ze względu na przesłanki prawne (niepozostawanie w związku formalnym z obywatelem Polski, brak możliwości zdania egzaminu z języka polskiego) nie mogły tego dokonać, co znacząco ograniczało ich komfort przebywania w Polsce (brak możliwości zakupu mieszkania, prowadzenia działalności gospodarczej itd.).

Wywiady indywidualne obejmowały 6 bloków tematycznych (szczegółowe pytania zawarte są w aneksie nr 3), takich jak: przyjazd do Poznania i Polski, sytuacja rodzinna i mieszkaniowa, znajomość języka polskiego i uzyskiwanie informacji, integracja społeczna – wymiar instytucjonalny, integracja społeczna – rodzina, sąsiedzi, znajomi oraz ogólne odczucia związane z życiem w Poznaniu. Pytania zostały przetłumaczone na języki angielski i rosyjski. Wywiady odbyły się w domach rozmówców lub przestrzeni publicznej (kawiarnie). W kilku przypadkach wywiady przeprowadzone zostały za pośrednictwem internetu ze względu na niechęć rozmówców do spotkania się w sytuacji pandemicznej bądź z powodu braku czasu. Wywiady zostały nagrane za zgodą rozmówców, a następnie osoby je przeprowadzające dokonały transkrypcji. W raporcie imiona i inne informacje ułatwiające identyfikację (specyficzne kraje pochodzenia, zawody czy sytuacja rodzinna) zostały usunięte, by zapewnić rozmówcom anonimowość. Transkrypcje wywiadów przeprowadzonych w języku angielskim i rosyjskim zostały przetłumaczone na język polski przez autorki tekstu, ponadto niektóre wypowiedzi migrantów w języku polskim zostały nieznacznie poprawione tak, by ułatwić ich zrozumienie.

3. Badania fokusowe z przedstawicielami organizacji społecznych, instytucji wspierających i grup nieformalnych

Wywiady fokusowe dotyczące potrzeb i problemów cudzoziemców w Poznaniu w zakresie integracji społecznej odbyły się 13 października i 5 listopada 2021 roku. Założeniem realizacji tych fokusów było usłyszenie głosu osób pracujących z migrantkami i migrantami, którzy z racji swojej profesji są w stanie wyłonić najczęściej pojawiające się problemy doświadczane przez cudzoziemki i cudzoziemców⁷.

W każdym z nich uczestniczyło po sześć osób, które w ramach pracy zawodowej lub aktywności wolontariackiej wspierają migrantów i migrantki w bardzo różnych aspektach ich życia (kwestie formalne, nauka języka, wsparcie codzienne). Osoby te pracują lub pracowały w: Migrant Info Point (jako konsultanci, prawnicy, doradcy zawodowi, organizatorzy integracji), punkcie wsparcia przy Caritasie, Muzułmańskim Centrum Kulturalno-Oświatowym, Polish Cafe, dziale personalnym w firmie zatrudniającej dużą liczbę pracowników cudzoziemskich i Międzynarodowej Fundacji Open. Wywiady fokusowe trwały około 120 minut i poświęcone były dyskusji nad trzema zagadnieniami:

1. Jakie są główne bariery, problemy i potrzeby integracyjne migrantów w Poznaniu?
2. Co ułatwia migrantom życie w Poznaniu? O jakich dobrych praktykach słyszeliście od nich?
3. Jakie działania instytucji publicznych posłużyłyby wzmocnieniu integracji migrantów w Poznaniu?

4. Badania jakościowe z osobami reprezentującymi poznańskie instytucje

Część prowadzonych badań koncentrowała się na poznańskich instytucjach publicznych (Urząd Miasta Poznania i miejskie jednostki organizacyjne) i została przeprowadzona w formie badań jakościowych. W tej części badania wzięły udział 22 osoby reprezentujące poznańskie instytucje, zarówno wydziały Urzędu Miasta, jak i miejskie jednostki organizacyjne (ich wykaz znajduje się w aneksie 4). Przeprowadzono dwa wywiady fokusowe – 18 listopada i 12 grudnia 2021 roku z 12 osobami – oraz 10 wywiadów indywidualnych w okresie od listopada 2021 do stycznia 2022 roku (rozmowy uzupełniające przeprowadzono w lutym 2022 roku).

7. Wywiady fokusowe prowadziły: Izabella Main, Karolina Sydow i Natalia Bloch.

Wywiady fokusowe i indywidualne obejmowały tę samą tematykę i koncentrowały się na wpływie poznańskich instytucji publicznych na proces integracji migrantów w odniesieniu do zarówno już prowadzonych działań, jak i pomysłów na przyszłość. W tym celu przeprowadzono diagnozę potrzeb, wyzwań i możliwości podmiotów samorządowych.

Wywiady indywidualne dawały większą możliwość czasową na pogłębienie tematu i powiązanych wątków, ale ogólnie obie formy ogniskowały się wokół następujących pytań:

1. Czy realizują zadania dotyczące migrantów? Jakie?
2. Dlaczego podejmują te działania (obowiązek? potrzeby? inne powody)?
3. Co utrudnia im realizację podejmowanych działań? Co mogłoby pomóc?
4. Z jakimi sprawami zwracają się do nich migranci?
5. Jakie działania, które posłużyłyby wzmocnieniu integracji migrantów w Poznaniu, mogłyby być podejmowane w ramach danej instytucji?

Osoby zaproszone do udziału w badaniu różnie reagowały na zaproponowany temat rozmowy. Część miała już doświadczenie w poruszaniu tej tematyki, m.in. dzięki udziałowi w spotkaniach Zespołu ds. polityki na rzecz integracji imigrantów i imigrantek, który od połowy 2021 roku spotyka się regularnie i w trakcie warsztatów porusza różne aspekty integracji. Część osób często spotyka się z migrantami w pracy i/lub (współ)tworzy inicjatywy dla tej grupy w swojej instytucji. Jednak część zaproszonych osób miała początkowo wątpliwości, czy mają cokolwiek do powiedzenia na temat migrantów, obawiała się, że powinna, a nie ma szczególnej wiedzy na omawiany temat albo sugerowała, że ich instytucja nie pasuje do badania, bo nie prowadzi działalności skierowanej do migrantów. Wyjaśnialiśmy więc, że robimy rekonesans realizowanych obecnie inicjatyw, a także potrzeb związanych z ich wprowadzaniem w przyszłości oraz że każda informacja – zarówno o ofercie inicjatyw dotyczących migrantów, jak i jej braku – jest równie cenna. Zależało nam bowiem na opisanu możliwie przekrojowo i szeroko obecnego stanu z jego plusami i minusami, zarówno z dobrymi praktykami, jak i pomysłami, jakie można dopiero wdrożyć. Temu służył też dobór instytucji – wybierałyśmy nie (tylko) te, o których wiadomo, że prowadzą świadome i wieloletnie aktywności skierowane do cudzoziemskich mieszkańców, ale zadbałyśmy o zaproszenie do rozmów również te podmioty, o których mało – jako badaczki – wiemy, lub te, które nie miały się dotychczas okazji zaprezentować. Mogłyśmy obserwować częsty efekt badań polegający na tym, że wywołanie tematu powoduje uruchomienie refleksji z nim związanych i dzięki temu już sama rozmowa/wywiad staje się inspiracją do podjęcia działań. Pozwalają na to przede wszystkim niespieszny czas rozmowy, zadane pytania, a także wzajemne inspirowanie się pomysłami, szczególnie podczas wywiadów fokusowych. W fokusach efekt ten wzmocniał fakt, że w jednej grupie znajdowały się zarówno osoby z instytucji, które są bardzo aktywne w temacie migracyjnym, jak i te, które takich doświadczeń nie mają.

Rozdział drugi

Charakterystyka migrantek i migrantów

Charakterystyka migrantów i migrantek sporządzona została w oparciu o dane uzyskane z ankiet i wywiadów przeprowadzonych w ramach badania, a także danych zastanych uzyskanych z takich instytucji, jak Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania, Wydział Oświaty Urzędu Miasta Poznania oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

Ze względu na to, że ankiety objęły 206 osób, a wywiady 31 osób, większość poniższego opisu oparta jest o dane ilościowe, a materiał z wywiadów stanowi uzupełnienie, którego celem jest zobrazowanie niektórych aspektów doświadczeń migrantek i migrantów w Poznaniu.

1. Dane statystyczne dotyczące migrantek i migrantów mieszkających w Poznaniu

Liczba cudzoziemców w ostatnich kilku latach rośnie, jednak trudno jest precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie: „ilu cudzoziemców zamieszkuje Poznań?”. Liczba ta nie jest możliwa do określenia, ponieważ dane te nie są zbierane kompleksowo. Nie wszyscy cudzoziemcy meldują się, nie każda osoba ubiega się o dokumenty pobytowe, tylko niektóre osoby mają dzieci, które można policzyć w poznańskich szkołach. Każda instytucja publiczna zbiera dane osobowe tylko w zakresie obowiązującego ją prawa. Co więcej, nie wszystkie osoby pracujące i studiujące w Poznaniu są jego mieszkańcami i mieszkankami.

Interesujące nas dane zostały pozyskane z Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania; dzięki nim możemy się dowiedzieć, z jakiego kraju pochodzą osoby meldujące się w Poznaniu (na czas określony i na stałe). Jednocześnie wiemy, że nie wszystkie osoby mieszkające i pracujące w Poznaniu tutaj się meldują, nie wszystkie tutaj pracują, nie jest też konieczne, by ubiegali się o dodatkowe dokumenty pobytowe⁸. Zatem dane te nie przedstawią nam całej społeczności migrantek i migrantów w Poznaniu.

Największą grupę migrujących do Poznania stanowią osoby pracujące, dlatego interesujące dla nas są również dane pozyskane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, zawierające statystyki niepolskich obywateli z terenu miasta Poznania, zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowego, którzy w zgłoszeniu podali obywatelstwo inne niż polskie.

Z danych statystycznych Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Poznania możemy dowiedzieć się, ilu uczniów z doświadczeniem migracji uczęszcza do poznańskich szkół i z jakich krajów do nas przyjechali.

Na podstawie danych ogólnodostępnych, gromadzonych przez urzędy wojewódzkie zajmujące się legalizacją pobytu, możemy dostrzec przyrost migracji w ciągu ostatnich lat. W 2010 roku w całej Wielkopolsce było 2795 cudzoziemców posiadających aktualne dokumenty pobytowe⁹, w kolejnych latach liczba ta rosła¹⁰. W 2021 roku Wielkopolskę zamieszkiwało już 50168 cudzoziemców posiadających aktualne dokumenty¹¹. Niestety dane te dotyczą całego województwa, a nie miasta oraz nie uwzględniają osób przebywających na podstawie wiz i w ruchu bezwizowym, które nie ubiegają się o dokumenty pobytowe.

W 2018 roku badacze Głównego Urzędu Statystycznego podjęli próbę opracowania innowacyjnej metody statystycznej i oszacowania liczby cudzoziemców mieszkających we wszystkich regionach Polski, w tym w Wielkopolsce w latach 2015 i 2016. Według tych obliczeń możemy szacować, że w 2015 roku w województwie

8. Cudzoziemiec może przebywać w Polsce na podstawie wizen (różne rodzaje), ruchu bezwizowego (dotyczy niektórych krajów) oraz zezwoleń pobytowych (dokumentem potwierdzającym posiadanie zezwolenia jest karta pobytu).

9. Aktualne dokumenty pobytowe to: zezwolenia na pobyt czasowy, stały, rezydenta długoterminowego UE, status uchodźcy, ochrona uzupełniająca, zgoda na pobyt ze względów humanitarnych.

10. Szerszy obraz mieszkańców można zyskać, analizując dane zbierane przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki, jednak te dotyczą mieszkańców z całego województwa. Por. Czerniejewska, Sydow 2020, s. 22–32.

11. Źródło: <https://migracje.gov.pl/statystyki/zakres/polska/typ/dokumenty/widok/mapa/rok/2021/rok2/2010/?x=0.7827&y=1.2523&level=1> (dostęp: 10.01.2022).

wielkopolskim było 30526 osób, a w 2016 – już 49801 osób powyżej 18. roku życia (GUS 2018). Nie daje nam to odpowiedzi na pytanie, ile osób mieszkało w tamtym czasie w Poznaniu, ile migrantki i migranci mieli dzieci, nie wiemy również, o ile liczba ta wzrosła w ciągu ostatnich lat, ponieważ podobne obliczenia nie były realizowane w kolejnych latach.

Z kolei z badania „Poznaj Sąsiada! Obywatele Ukrainy w Metropolii Poznańskiej. Dwa spojrzenia”, przeprowadzonego przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Polska – Ukraina” i Konsula Honorowego Ukrainy w Poznaniu w maju–październiku 2018 roku, wynika, że liczba obywateli Ukrainy w Poznaniu i powiecie poznańskim wynosiła 100000 osób (Poznaj sąsiada 2018).

Celem naszego badania nie jest jednak precyzyjne określenie liczby migrantek i migrantów, lecz scharakteryzowanie tej społeczności zamieszkującej nasze miasto.

Liczba migrantek i migrantów zameldowanych w Poznaniu

Z danych Urzędu Miasta Poznania wynika, że w latach 2019–2020 zameldowanych na terenie miasta było około 7000 osób niebędących polskimi obywatelami. Liczba zameldowanych osób niebędących polskimi obywatelami zmalała w porównaniu z rokiem wcześniejszym, prawdopodobnie w wyniku wyjazdów spowodowanych pandemią COVID-19. Liczba ta jest tak niska w stosunku do wspomnianych wyżej szacunków, gdyż wiele osób nie dokonuje zameldowania czasowego czy na stałe.

Tabela 1. Liczba osób niebędących polskimi obywatelami zameldowanych w Poznaniu w 2019 i 2020 roku

Zameldowanie	2019	2020
czasowe	6470	5755
stałe	1044	1193
Razem	7514	6948

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania, lata 2019–2020

W 2020 roku zameldowane osoby z niepolskim obywatelstwem pochodziły ze 112 krajów, z czego najwięcej z nich przyjechało z Ukrainy i Białorusi. Z dziesięciu najliczniej reprezentowanych krajów aż 5 należy do Unii Europejskiej (włączając w to Wielką Brytanię). Dostrzec można również przewagę osób z krajów Unii Europejskiej zameldowanych na stałe (ponad 50% w każdej z tych grup), podczas gdy osób z Ukrainy zameldowanych na stałe jest tylko około 5%.

Tabela 2. Najliczniej reprezentowane kraje pochodzenia osób mających zameldowanie (czasowe i stałe) w Poznaniu w 2020 roku

Kraj pochodzenia	Liczba osób łącznie	Czasowe	Stałe
Ukraina	3952	3759	193
Białoruś	696	609	87
Niemcy	189	103	86
Rosja	181	127	54
Gruzja	118	105	13
Wielka Brytania	113	51	62
Włochy	98	42	56

Indie	88	79	9
Hiszpania	77	50	27
Francja	73	24	49

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania, lata 2019–2020

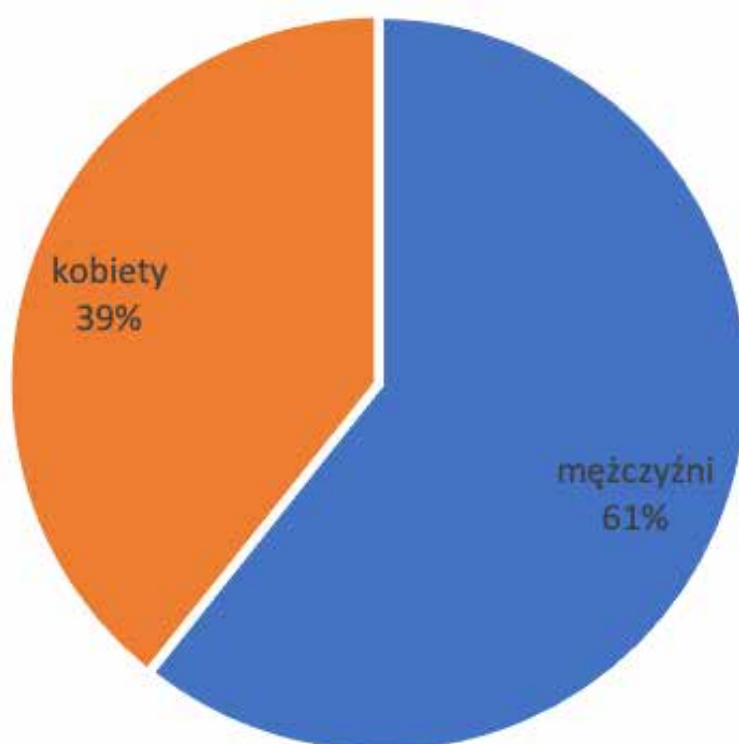
Porównując liczebność i kraje pochodzenia migrantek i migrantów z danymi z 2009 roku, można zauważyć tendencję wzrostu liczby osób z Ukrainy (zwiększyła się ponad dziesięciokrotnie) oraz z Białorusi (czterokrotnie). Ciekawy jest również fakt, że w ciągu 11 lat liczba zameldowanych mieszkańców zwiększyła się o 5000 osób (z około 2000 do około 7000)¹²

Liczba migrantek i migrantów pracujących w Poznaniu

Zakładając, że zdecydowana większość migrantek i migrantów w Poznaniu pracuje, na podstawie danych osób objętych ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym¹³ z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych można pokusić się o ogólną charakterystykę poznańskich migrantek i migrantów.

Według danych ZUS liczba pracujących w 2020 roku w Poznaniu wynosiła blisko 25000 osób, w tym niemal 15000 osób to mężczyźni, a blisko 10000 to kobiety.

Rysunek 3. Osoby objęte ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w 2020 roku – płeć



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, I Oddział w Poznaniu według stanu na 31.12.2020 roku

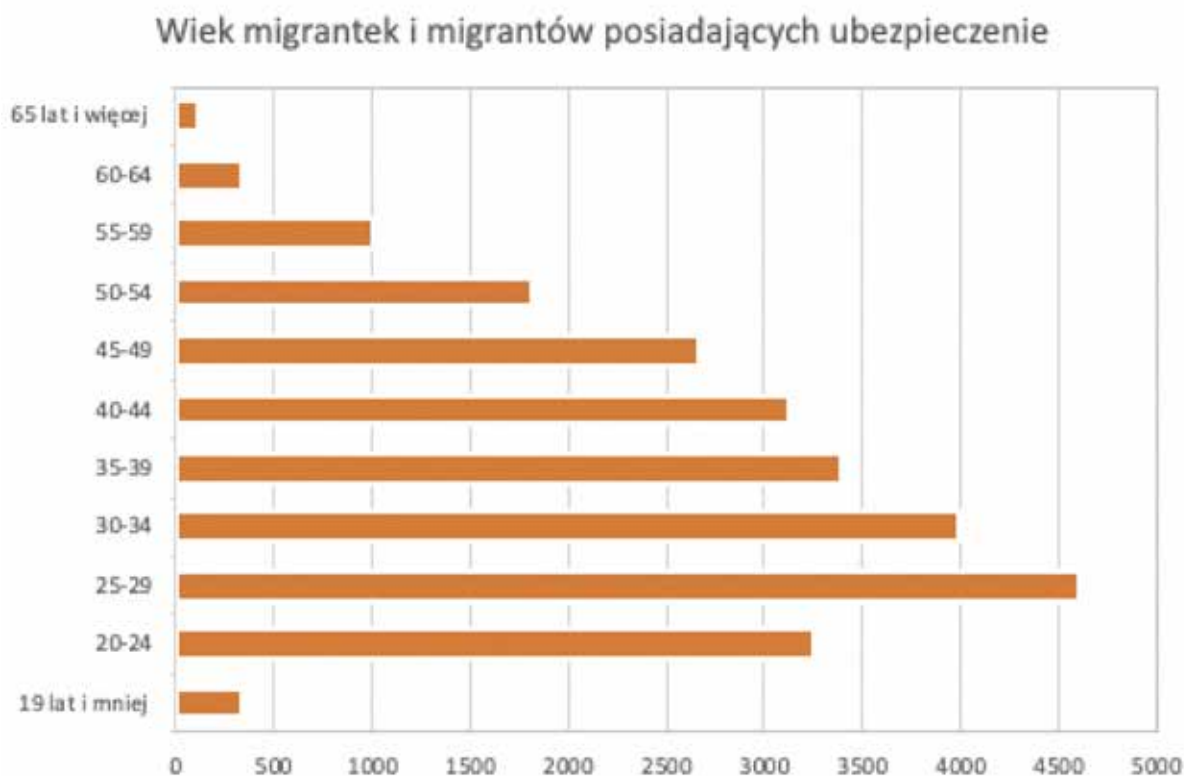
Analizując te dane, można stwierdzić, że wśród osób pracujących oraz prowadzących działalność gospodar-

12. W 2009 r. na terenie miasta Poznania zameldowanych było łącznie 2093 cudzoziemców. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby z Ukrainy (314 osób), na drugim miejscu byli Niemcy (198), trzecie zajęli Białorusini (148). (Bloch 2009: 30).

13. Ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe są obowiązkowe dla osób pracujących na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia, prowadzą działalność gospodarczą i w innych przypadkach, por. <https://www.zus.pl/firmy/rodzaje-ubezpieczen/ubezpieczenia-emerytalne-i-rentowe/ubezpieczenia-obowiazkowe> (dostęp: 12.02.2022).

czą¹⁴ najwięcej osób ubezpieczonych jest w grupie wiekowej 25–29 lat (4600 osób) i w wieku 30–34 lat (blisko 4000 osób). Z grafu widać zatem, że mamy do czynienia z osobami zróżnicowanymi wiekowo, jednak w przeważającej części młodymi.

Rysunek 4. Osoby objęte ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w 2020 roku – wiek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, I Oddział w Poznaniu według stanu na 31.12.2020 roku

Migrantki i migranci ubezpieczeni w ZUS najczęściej pracują w sektorze usług administrowania i działalności wspierającej (33%), w przetwórstwie przemysłowym, budownictwie i transporcie (po około 10%), w handlu oraz działalności naukowej i profesjonalnej (7–8%).

Wśród krajów pochodzenia migrantek i migrantów pracujących i prowadzących działalność gospodarczą w Poznaniu na pierwszym miejscu znajduje się Ukraina, a na kolejnych Białoruś i Gruzja. W tabeli wymienione zostały kraje pochodzenia, z których co najmniej 100 osób jest objętych ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym.

Tabela 3. Najliczniej reprezentowane kraje pochodzenia osób objętych ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w Poznaniu w 2020 roku

Kraj pochodzenia	Wszystkie osoby objęte ubezpieczeniem emeryt-rentowym	W tym: pracownicy	W tym: osoby prowadzące działalność gospodarczą
Ogółem	24624	11762	599
Ukraina	19041	8621	148
Białoruś	1259	751	38
Gruzja	833	230	9
Rosja	379	264	21

14. Według danych ZUS z 2020 r. 599 osób prowadzi własną działalność gospodarczą.

Mołdawia	317	75	0
Indie	199	175	6
Niemcy	155	104	30
Włochy	113	76	29
Turcja	110	71	7
Bułgaria	103	39	25
Kazachstan	102	78	12

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, I Oddział w Poznaniu według stanu na 31.12.2020 roku

Liczba uczniów cudzoziemskich w poznańskich szkołach

Wydział Oświaty Urzędu Miasta Poznania zbiera dane dotyczące uczniów cudzoziemskich uczęszczających do poznańskich szkół. Liczba dzieci i młodzieży rośnie z roku na rok¹⁵. Szczególny wzrost nastąpił po roku 2015, od kiedy wzrastała liczba uczniów z Ukrainy, a w 2019 roku zaczęli dołączać uczniowie z Białorusi. W marcu 2021 roku w poznańskich szkołach uczyli się uczniowie pochodzący z 45 krajów.

Tabela 4. Liczba uczniów cudzoziemskich w poznańskich szkołach

Rok szkolny	Liczba uczniów cudzoziemskich ogółem	w tym z Ukrainy	w tym z Białorusi
2016/2017	357	120	11
2017/2018	638	350	19
2018/2019	905	687	35
2019/2020	1283	1025	76
2020/2021	1664	1334	131
2021/2022	2243	1654	329

dane Wydziału Oświaty UMP

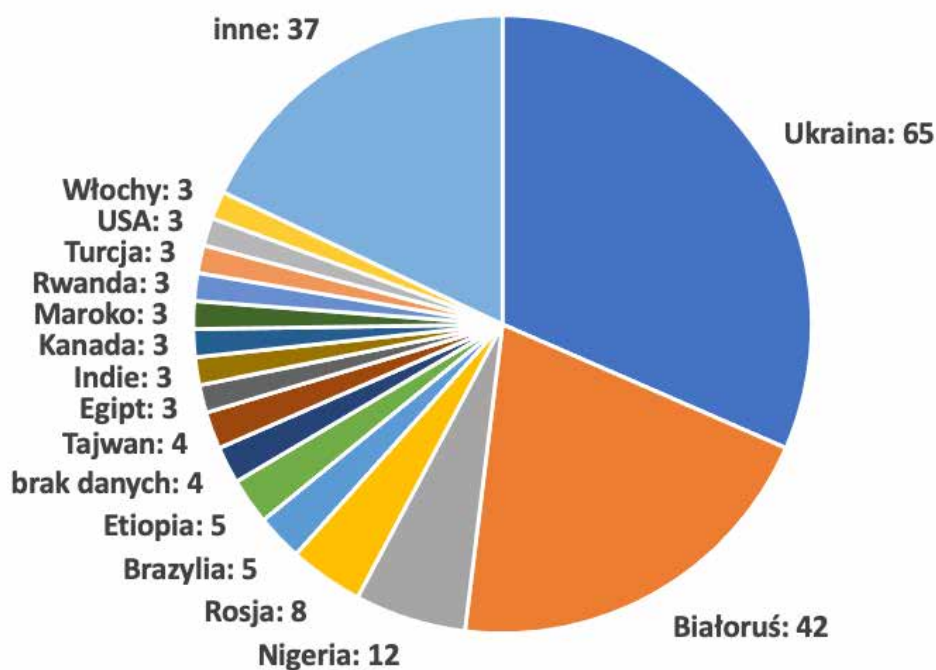
2. Charakterystyka osób objętych obecnym badaniem

Kraje pochodzenia osób badanych

Osoby, które wzięły udział w badaniu ankietowym, pochodzą z 43 krajów. Największą grupą badanych były osoby pochodzące z Ukrainy (65 osób), następnie z Białorusi (42 osoby). Pozostałe kraje to: Nigeria (12 osób), Rosja (8 osób), Brazylia i Etiopia (po 5 osób), Tajwan (4 osoby), Egipt, Indie, Kanada, Maroko, Rwanda, Turcja, USA, Włochy (po 3 osoby). Na poniższym rysunku jako „inne” kraje pochodzenia zostały zaznaczone kraje pojedynczych lub podwójnych uczestników badania ankietowego. Po 2 osoby przyjechały z: Filipin, Hiszpanii, Iranu, Jemenu, Kenii, Palestyny, Tanzanii, Wielkiej Brytanii i Zimbabwe. Pojedynczo reprezentowali swój kraj obywatele i obywatelski następujących krajów: Algieria, Azerbejdżan, Chiny, Dania, Ghana, Irak (Kurdystan), Irlandia, Jordania, Kamerun, Liban, Macedonia, Meksyk, Norwegia, Pakistan, Tajlandia, Tunezja, Uganda, Wybrzeże Kości Słoniowej.

15. W 2009 r. w poznańskich szkołach było 111 uczniów pochodzących z innych krajów, zdecydowana większość uczęszczała do dwóch anglojęzycznych szkół (Bloch 2010: 41–42).

Rysunek 5. Kraje pochodzenie osób ankietowanych

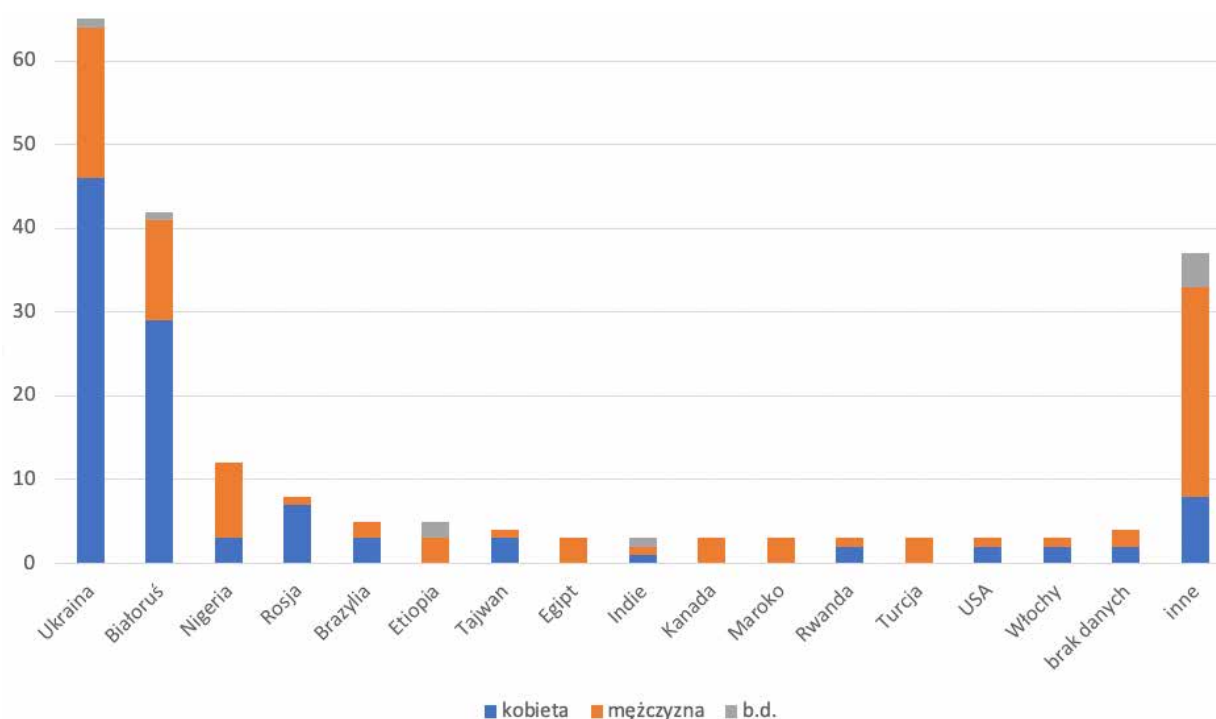


Źródło: opracowanie własne

Płeć

Wśród wszystkich ankietowanych osób było 108 kobiet i 89 mężczyzn. Uwzględniając jednak kraje pochodzenia, można dostrzec pewne zależności. Wśród osób ankietowanych pochodzących z Ukrainy, Białorusi i Rosji ponad 70% stanowiły kobiety, natomiast z Nigerii większość stanowili mężczyźni. Ankietowani z Egiptu, Maroka, Kanady, Turcji i Etiopii to w 100% mężczyźni. Blisko 70% reprezentantów „innych krajów” to również mężczyźni.

Rysunek 6. Kraje pochodzenia i płeć osób ankietowanych

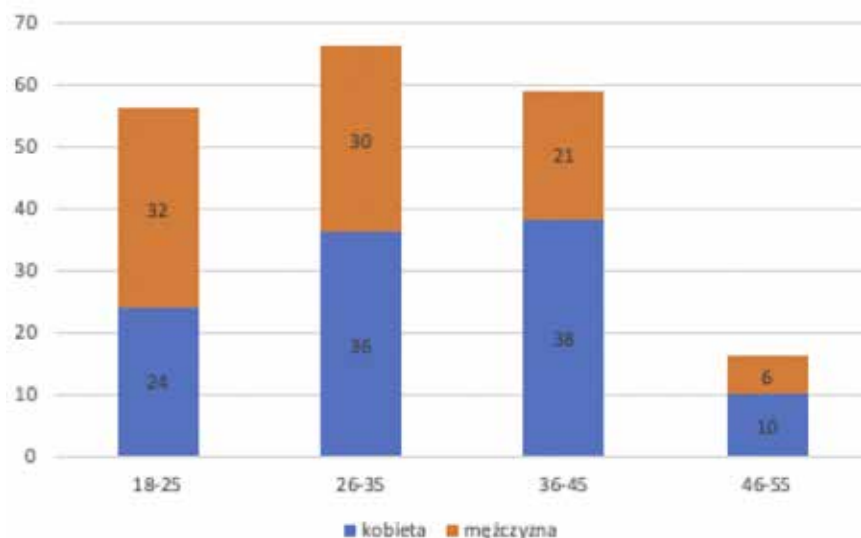


Źródło: opracowanie własne

Wiek

Ankietowani migranci to osoby młode i w średnim wieku. Największą grupę osób stanowiły osoby w wieku między 26 a 45 rokiem życia. Nie są to znaczne różnice w tak niewielkiej grupie, jednak można zauważyć, że **proporcjonalnie więcej mężczyzn było w młodszej grupie wiekowej (18–25 lat), a kobiet w starszej (36–45 lat).**

Rysunek 7. Wiek i płeć osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

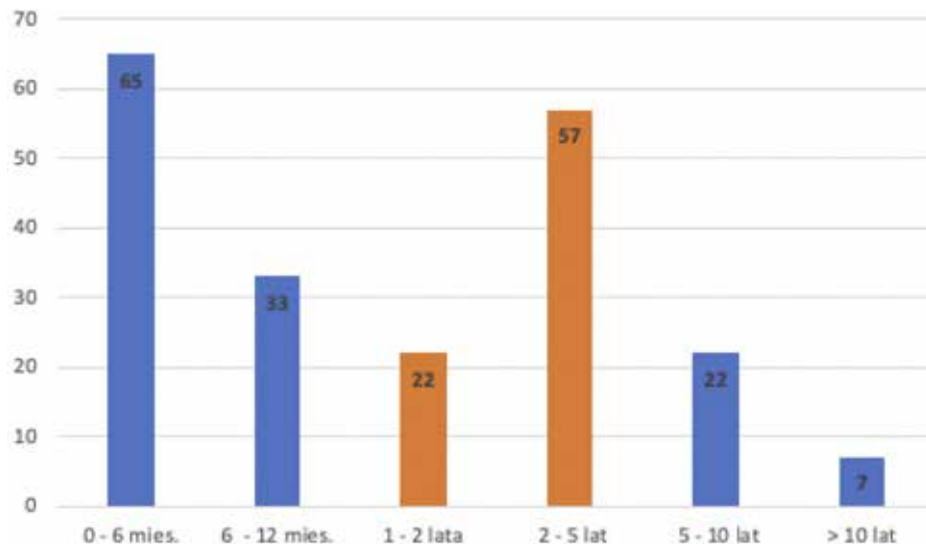
Czas życia w Polsce

Blisko połowa ankietowanych (47%) mieszka w Polsce niecały rok, 38% badanych mieszka w Polsce od ponad roku do 5 lat – jest to grupa osób zaznaczona w grafie kolorem pomarańczowym, która była badana w wywiadach pogłębionych. Osób z ponad dziesięcioletnim okresem pobytu w Polsce było wśród ankietowanych najmniej (3%). Warto pamiętać, że ponad dziesięć lat temu migranci w Poznaniu i Wielkopolsce stanowili niewielki odsetek mieszkańców.

Wśród badanych były osoby, które niedawno przyjechały do Polski (np. przebywały w Poznaniu od 2 tygodni), ale również te mieszkające tutaj bardzo długo – rekordzista nawet 23 lata.

Możemy uznać zatem, że mamy do czynienia z „młodą migracją”, osobami, które mierzą się z początkowymi problemami integracji. Osoby te mieszkają w Poznaniu od kilku miesięcy od kilku lat i mogą stanowić źródło informacji na temat problemów i potrzeb związanych z osiedleniem i adaptacją do nowego kraju.

Rysunek 8. Czas pobytu w Polsce osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Czas pobytu a dokument pobytowy

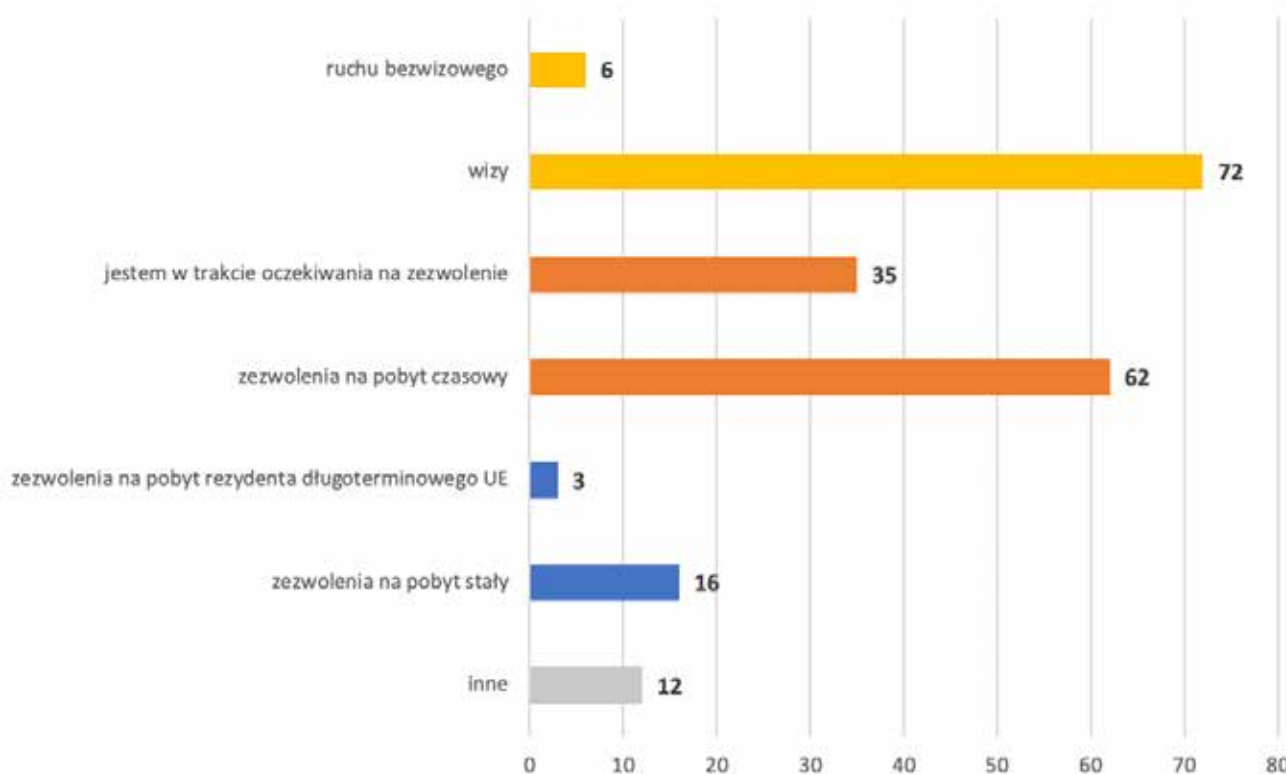
Krótki czas pobytu w Polsce odzwierciedlony jest w statusie pobytowym ankietowanych migrantów. 38% wszystkich osób (czyli 78 ankietowanych) przebywa w Polsce w ruchu bezwizowym (pobyt do 3 miesięcy) oraz na podstawie wizy (pobyt może trwać maksymalnie do 12 miesięcy). Są to osoby, których sytuacja formalno-prawna nie przesądza o ich dalszym życiu w Poznaniu. Na poniższym wykresie słupki zaznaczone zostały kolorem jasnopomarańczowym.

Osoby mające zezwolenie na pobyt czasowy lub oczekujące na wydanie decyzji (47% – 97 osób) to migranci, którzy podjęli decyzję o pozostaniu w naszym kraju na dłuższy okres czasu. Na wykresie grupa oznaczona została kolorem ciemnopomarańczowym.

Zdecydowana większość osób, z którymi przeprowadzono wywiady, przebywała w Poznaniu na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy. W zależności od celu ich pobytu (studia, kontrakt z pracodawcą) uzyskiwali oni karty pobytu na okres od roku do 3 lat. Ze względu na przewlekłość procedur realizowanych w Wojewódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu migranci i migrantki napotykali wiele problemów w życiu codziennym, zawodowym, związanych z nauką i studiami, które zostały omówione w rozdziale trzecim.

W najbardziej stabilnej sytuacji prawnej są osoby posiadające zezwolenie na pobyt stały lub obywatelstwo jednego z europejskich krajów – kolor niebieski na wykresie (9% – 19 osób).

Rysunek 9. Podstawa pobytu osób ankietowanych



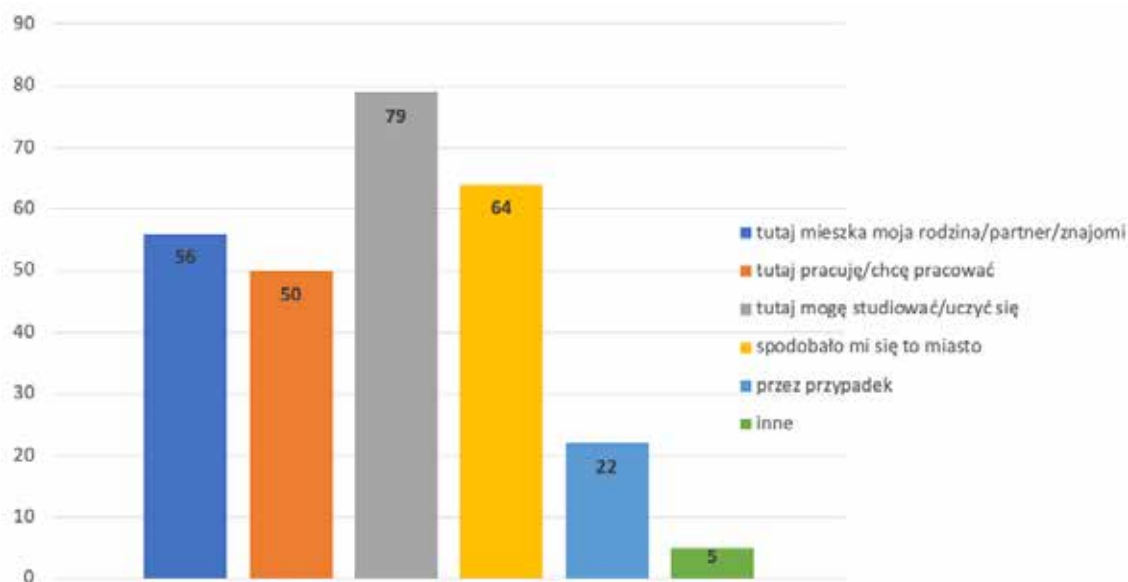
Źródło: opracowanie własne

Najkorzystniejszą sytuację formalno-prawną mają osoby mające udokumentowane polskie pochodzenie (Kartę Polaka) albo małżonków mających Kartę Polaka lub polskie obywatelstwo, gdyż ich prawa są najbardziej zbliżone do praw polskich obywateli. Osoby te w krótkim czasie (1–2 lata) mogą uzyskać zezwolenie na stały pobyt, a nawet polskie obywatelstwo. Spośród ankietowanych 43 osoby (21%) jest w takiej sytuacji.

Motywacje do przyjazdu

Motywacje, którymi kierowali się migranci i migrantki, wybierając Poznań, były najczęściej związane ze studiami w tym mieście, pracą lub dołączeniem do rodziny, która już tutaj mieszka. Często wskazywanym powodem była również atrakcyjność samego miasta (opcja „spodobało mi się to miasto”). Taka opinia pojawiała się również w wywiadach – osoby wybierały Polskę i emigrację z kraju pochodzenia ze względu na pracę (lub inne okoliczności), jednak sam Poznań wybierali często, gdyż tutaj im się podoba. Wiele osób wskazywało jednocześnie kilka powodów, dla których wybrało Poznań – wszystkie uwzględnione są na grafie.

Rysunek 10. Wybór Poznania – motywacje



Źródło: opracowanie własne

Również osoby, z którymi przeprowadziłyśmy wywiady, wskazywały na cztery najważniejsze przyczyny przyjazdu: praca, studia, dołączenie do partnera/partnerki i samo miasto, w kilku przypadkach motywacje te przenikały się. Jedna z osób powiedziała: „Wcześniej bardzo dużo podróżowaliśmy, Poznań od razu mi się spodobał, tu tak cicho, spokojnie i przytulnie” (Ksenia) Bardzo zróżnicowane były warunki związane z podjęciem pracy zawodowej w Polsce i Poznaniu. Wśród rozmówców były zarówno osoby, które przyjechały do pracy na wysokospecjalistycznych stanowiskach, niejednokrotnie mające podpisany kontrakt przed przyjazdem i wsparcie w relokacji, jak i osoby szukające zatrudnienia już po przyjeździe do Poznania. Jedna z rozmówczyń przyjechała na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy i początkowo pracowała w przetwórstwie mięsnym, jednak szukała innej pracy. Tak o tym opowiada:

Jeździłam do Poznania i szukałam pracy. W Avenidzie na drugim piętrze jest food court, i tam siedziałam i myślałam, że mogłabym tu pracować. Tam taka babcia chodziła i sprzątała stoliki... To myślę: mogłabym sprzątać stoliki, potem pani z ochrony podeszła i pogadałyśmy. Ja zapytałam po rosyjsku, a ona mi odpowiedziała: rozumiem i ci pomogę. Chodziłyśmy do McDonaldów i po kawiarniach pytać. Potem w dwóch miejscach potrzebowali na talerze, no, myć talerze, i zaczęłam pracę. Potem jeszcze szukałam mieszkania, jeden chłopiec pracował w hostelu i tam mieszkałam w tym hostelu (Anna).

Wielu rozmówców przyjechało do Poznania w celu podjęcia studiów, część już je ukończyła i pracuje, a niektórzy łączą studia z pracą. Studenci są w bardzo różnej sytuacji – ich przyjazd na studia w Poznaniu związany był z otrzymaniem stypendium (np. w ramach programu NAWA lub wsparcia dla studentów z Białorusi), z pełną odpłatnością (Wyższa Szkoła Bankowa, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego) lub nauką na zasadach nieodpłatności dla osób z Kartą Polaka. Dla niektórych wybór poznańskich uczelni jako miejsca płatnych studiów wynikał z atrakcyjnych warunków finansowych samych studiów, atrakcyjności Poznania ze względu na niższe niż w innych krajach Unii Europejskiej koszty życia, kontaktów (pomoc w aplikowaniu uzyskana od zaprzyjaźnionych Polaków, absolwentów poznańskich uczelni i firm rekrutacyjnych).

Trzecią mniej liczną grupę tworzą osoby przybywające do Poznania ze względu na relacje osobiste – dołączając do swoich partnerów, którzy przyjechali wcześniej z kraju pochodzenia (migracja rodzinna) bądź polskich partnerek i partnerów.

Na przykład mężczyzna pochodzący z Egiptu przeprowadził się do Poznania po kilku latach mieszkania w Egipcie z polską żoną:

Polska nie była moim wybranym krajem, z żoną poznaliśmy się we Francji i potem mieszkaliśmy w Egipcie. Oboje pracowaliśmy, jednak dla niej było tam za ciepło, czasem 45 °C, dla mnie to nie problem, ale dla niej był. Chciała wrócić do ojczyzny i przyjechałem z nią. Najpierw mieszkaliśmy w [małe miasto na wybrzeżu], ona jest z Poznania i chciała zamieszkać tutaj (Tarik).

Rodziny i dzieci

Wśród ankietowanych aż 96 osób (47%) to rodzice. Dla nich ważne jest nie tylko ich dobre funkcjonowanie w mieście, ale także dobrostan ich dzieci. Takie osoby interesuje dobra opieka przedszkolna i/lub edukacja, w następnej kolejności także wydarzenia kulturalne i edukacyjne dla dzieci, kwestie dotyczące wychowania, nauki, zajęć dodatkowych dla odpowiedniej grupy wiekowej. Liczba dzieci osób ankietowanych to łącznie 166, wśród których 28 jest już pełnoletnich.

Ponad połowa rodziców (52 osoby) ma dwojkę dzieci, 12 rodzin jest wielodzietnych (mają trójkę dzieci), czwórkę dzieci ma 4 rodziców, a piątkę 2 osoby. 90 osób ma partnerów/małżonków. Trzy osoby wychowują dzieci poniżej 18. roku życia samodzielnie.

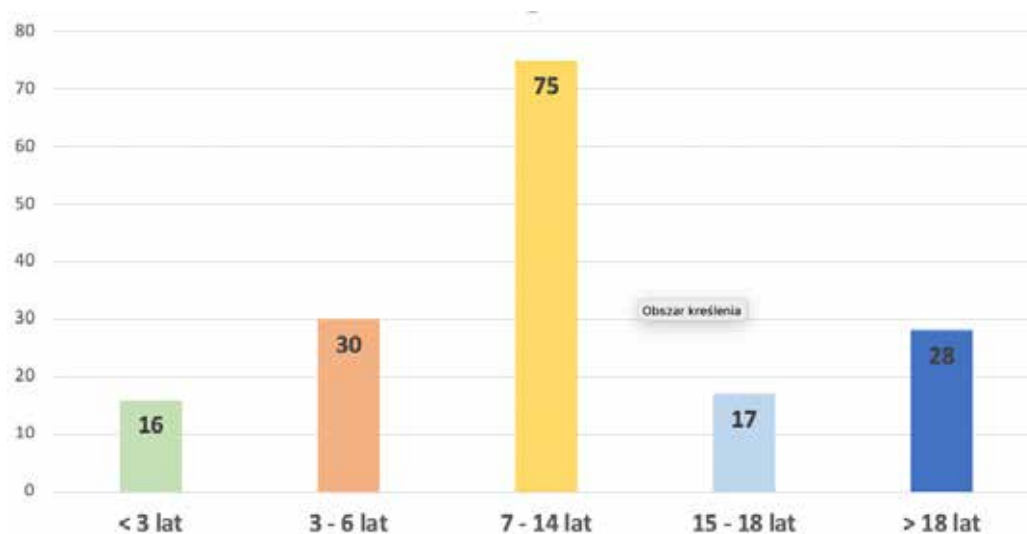
Rodziny zazwyczaj przyjeżdżają razem (54 osoby, czyli ponad połowa ankietowanych, udzieliły takiej odpowiedzi). W prawie jednej czwartej przypadków – 23 osoby – rodziny dojechały do osób ankietowanych. 15 osobom połączenie z rodziną zajęło mniej niż dwa lata, pozostałym (8 osobom) więcej niż dwa lata.

Nawet jeśli najbliższa rodzina przyjechała do Poznania, przynajmniej część rodziny połowy migrantów nadal mieszka w kraju pochodzenia – takiej odpowiedzi udzieliły 103 osoby. W tej grupie 9 osób planuje przyjazd swoich rodziców, 7 chce przywieźć dzieci, zaś 4 czekają na męża/żonę/partnera/partnerkę.

Liczba i wiek dzieci

Liczba wszystkich dzieci osób ankietowanych wynosi 166. Największą grupę stanowią dzieci w wieku szkolnym (7–14 lat) i przedszkolnym (3–6 lat).

Rysunek 11. Liczba dzieci osób ankietowanych wg wieku

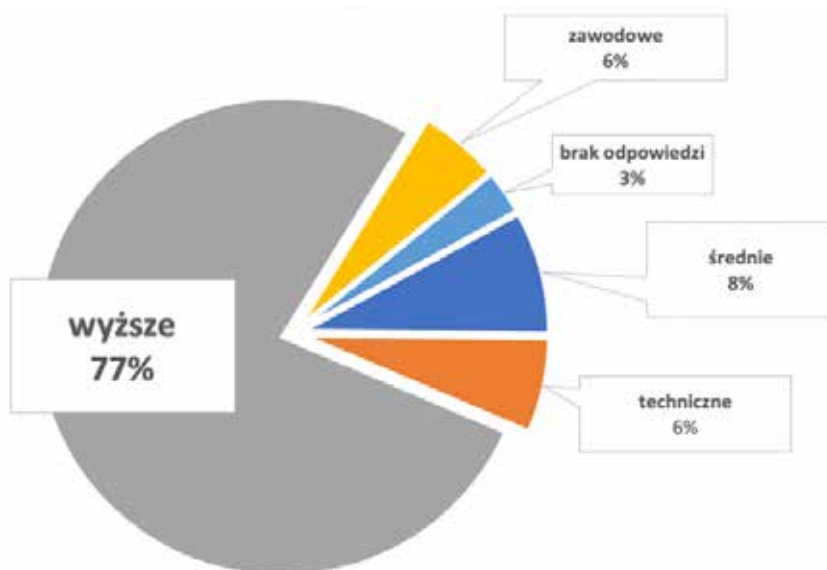


Źródło: opracowanie własne

Wykształcenie i studia

Zdecydowana większość (77%) badanych osób ma wyższe wykształcenie. Pozostałe osoby mają wykształcenie średnie, zawodowe lub techniczne (łącznie 20%). Nikt z ankietowanych nie zakończył edukacji na poziomie podstawowym.

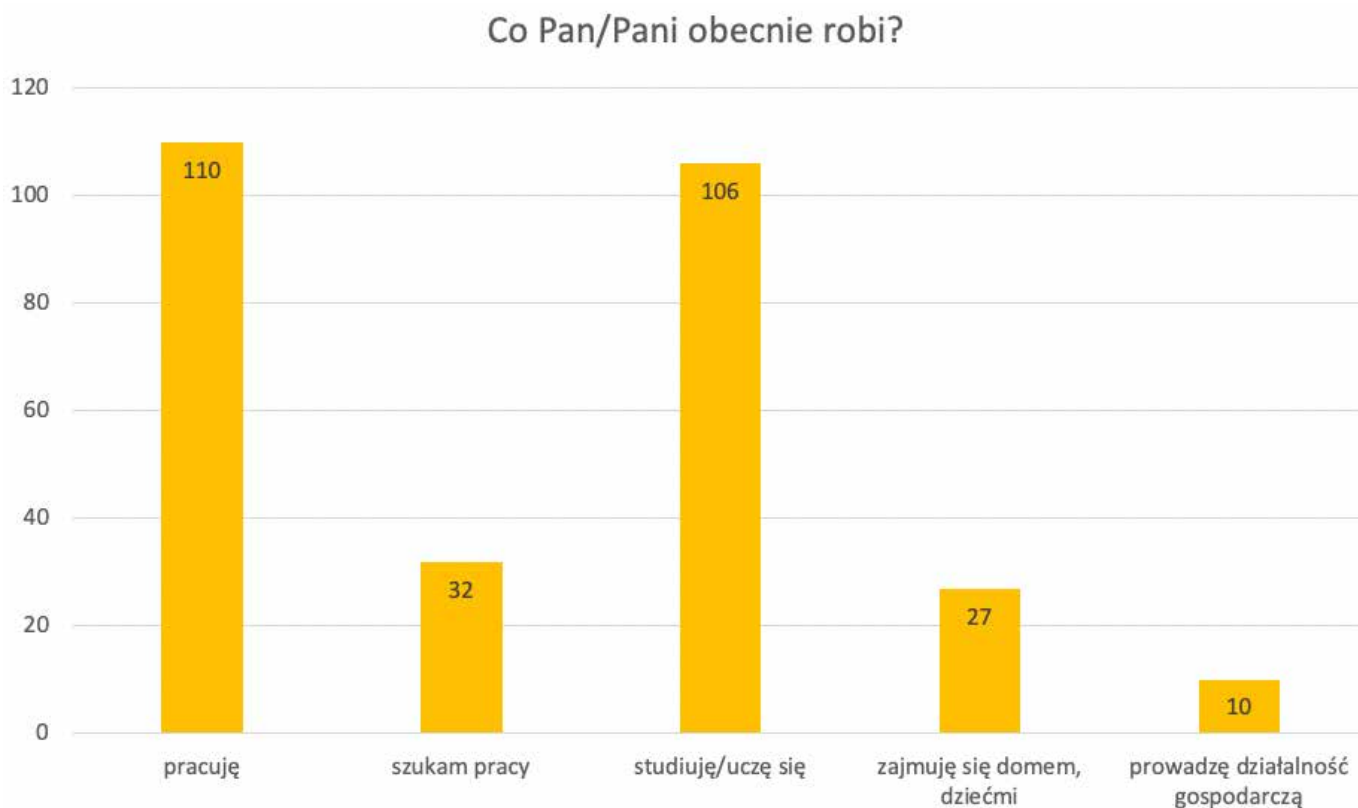
Rysunek 12. Wykształcenie osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Największą grupą osób badanych są osoby pracujące oraz studiujące i uczące się (na uczelniach wyższych i w szkołach policealnych). Spośród studiujących / uczących się 42% (45 osób) jednocześnie studiuje i pracuje.

Rysunek 13. Aktywność zawodowa osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Praca

Wśród ankietowanych 110 osób (53%) pracuje, 10 osób prowadzi działalność gospodarczą. Spośród osób pracujących najczęściej pracuje w przemyśle, transporcie, oświacie, gastronomii i handlu. Pozostałe osoby pracują w różnych obszarach. Kilka osób wymieniło kilka sektorów gospodarki, w których mają zatrudnienie. Poniższa tabela prezentuje listę najczęściej wymienianych.

Tabela 5. Najczęściej występujący sektor gospodarki osób ankietowanych

Sektor gospodarki	Liczba osób
przemysł	19
transport	18
edukacja/oświata	14
gastronomia	11
handel	10
administracja	8
budownictwo	7
sprzątanie	6
IT	6
usługi	5

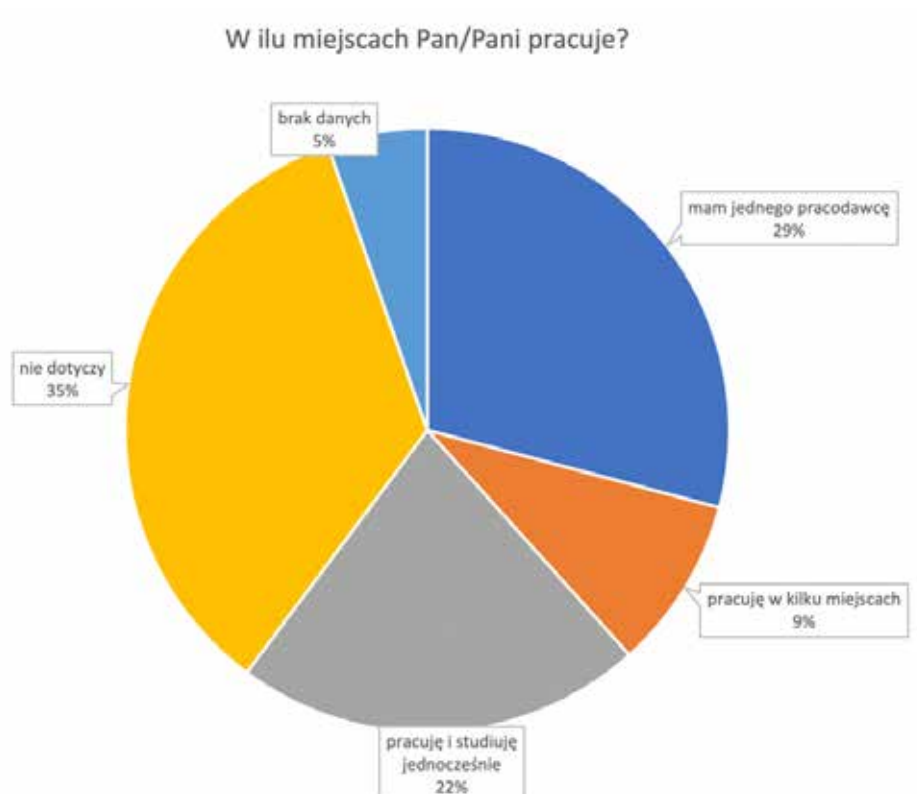
Źródło: opracowanie własne

Połowa (54 osoby) pracujących deklaruje, że pracuje lub częściowo pracuje w zawodzie, najczęściej w branży edukacyjnej (oświatowej) – 10 osób, IT – 6 osób lub w innych.

Pozostałe osoby, również te traktujące pracę dorywczo, nie pracują w zawodzie. Spośród najczęściej wymienianych powodów jest brak wystarczającej znajomości języka polskiego, trudności w uznaniu w Polsce ich kwalifikacji czy dyplomu. Część osób zwróciła uwagę na fakt, że stara się dostosować do rynku pracy, gdyż nie zawsze wykształcenie i umiejętności zdobyte w kraju pochodzenia odpowiadają na lokalne potrzeby. Kilka osób skorzystało z okazji i rozpoczęło pracę w innym zawodzie. Część ankietowanych przyznała, że potrzebuje jakiegokolwiek pracy i pieniędzy; obecną pracę traktują jako dodatkowe/niezbędne źródło przychodów. Kilka osób nie pracuje ze względu na brak karty pobytu lub problemy zdrowotne.

Migranci pracujący deklarują pracę u jednego pracodawcy (60 osób) lub w kilku miejscach (19 osób). Duża część osób jednocześnie pracuje i studiuje (45 osób). Wśród ankietowanych pracujących u jednego pracodawcy większość pracuje lub częściowo pracuje w zawodzie. Powodem, dla którego te osoby nie wykonują pracy zgodnie ze zdobytymi kwalifikacjami jest konieczność uznania lub nostryfikacji dyplomu (np. mama Bohdany).

Rysunek 14. Liczba miejsc pracy osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Miejsce zamieszkania

130 osób spośród ankietowanych mieszka z kimś bliskim – mężem/żoną lub partnerem/partnerką oraz dziećmi, niekiedy także z rodzicami lub teściami. Część osób mieszka tylko z dziećmi lub tylko z partnerem/partnerką życiową, pozostali bliscy mieszkają za granicą.

50 osób mieszka samodzielnie – w akademikach lub w wynajmowanych pokojach w mieszkaniach/domach.

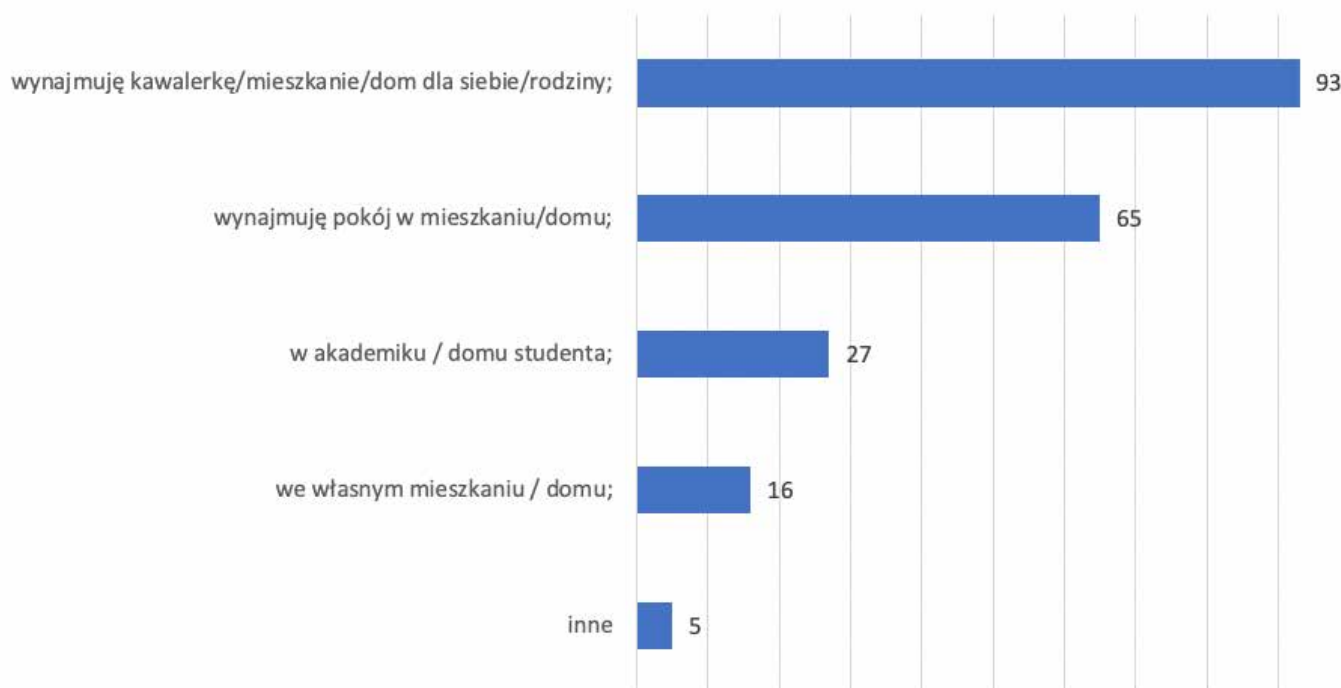
Rysunek 15. Współmieszkańcy osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Wśród badanych drogą ankietową największa grupa – 111 osób – wynajmuje mieszkania lub pokoje w mieszkaniach lub domach, tylko 16 osób mieszka we własnych mieszkaniach lub domach. Znamienny jest fakt, że prawie wszystkie osoby posiadające własną nieruchomość (oprócz dwóch) mają męża/żonę lub partnera/partnerkę z polskim obywatelstwem albo Kartą Polaka.

Rysunek 16. Miejsce zamieszkania osób ankietowanych

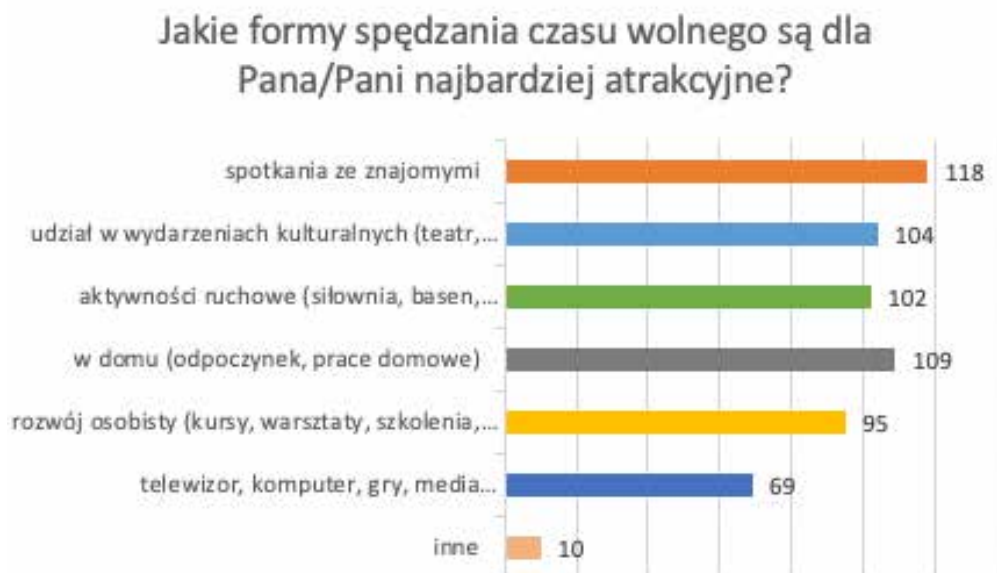


Źródło: opracowanie własne

W grupie osób, z którymi przeprowadzono wywiady, tylko trzy rodziny kupiły mieszkania (rodzina pochodząca z Rosji, rodzina ukraińska i para polsko-białoruska). Dwa z tych mieszkań zostały kupione w Poznaniu, a jedno w podpoznańskiej miejscowości.

Czas wolny

Rysunek 17. Sposoby spędzania czasu wolnego osób ankietowanych

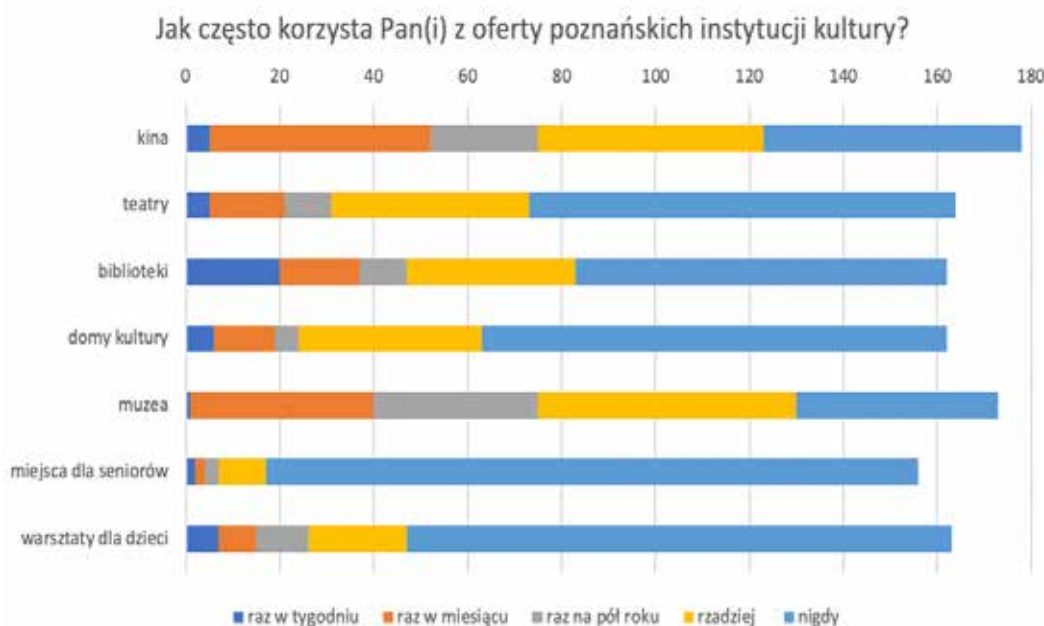


Źródło: opracowanie własne

Ankietowanych charakteryzuje duża różnorodność pod względem spędzania czasu wolnego – zwykle wybierali oni po kilka kategorii. Najwięcej osób lubi współdzielić czas wolny ze znajomymi, ale nie brakuje też domatorów spędzających czas z bliskimi. Połowa ankietowanych lubi uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych, a także podejmować aktywności ruchowe. Te ostatnie nie wiążą się z posiadaniem dzieci – z zestawienia danych wynika, że we wszystkich formach spędzania czasu wolnego rodzice stanowią około 50% ankietowanych, żadna z wymienionych aktywności nie jest preferowana przez rodziców. Odpowiedź „inne” wybrało 10 osób,

każda z nich dopisała „podróże, wycieczki”. Najczęściej odwiedzanymi w deklaracjach migrantów instytucjami kultury są kina i muzea. Biblioteki są regularnie odwiedzane przez studentów, teatry i domy kultury nieco rzadziej. Rodzice dzieci korzystają również z warsztatów dla dzieci.

Rysunek 18. Korzystanie z oferty poznańskich instytucji kultury osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Badania ankietowe oraz wywiady dają pewien obraz migrantek i migrantów zamieszkujących Poznań. Sytuacja osób z doświadczeniem migracji zależy od tego, czy są to osoby pracujące, czy studiujące, czy mieszkają tutaj ze swoją rodziną, ze znajomymi bądź Polakami, w jakim stopniu opanowały język polski oraz jakie mają plany na przyszłość.

Wskazane jest regularne prowadzenie badań wśród migrantek i migrantów dotyczące potrzeb i sposobów funkcjonowania w konkretnych miejscach (np. w szkołach, na uczelniach, w kontaktach z instytucjami kultury czy z urzędami) lub dotyczące trudności / czynników wspierających integrację w wybranych obszarach (np. spędzanie czasu wolnego, mieszkalnictwo, służba zdrowia).

Badania takie powinny uwzględniać, obok typowych informacji zbieranych w metryczce (płeć, wiek, wykształcenie itp.) również: kraj pochodzenia, długość pobytu w Polsce, sytuację formalno-prawną (na podstawie jakich dokumentów osoba przebywa obecnie w Polsce), sytuację rodzinną, motywację do przyjazdu oraz plany na przyszłość.

Rozdział trzeci

Diagnoza potrzeb i oczekiwań mieszkańców i mieszkanek z doświadczeniem migracyjnym

Diagnoza potrzeb i oczekiwań cudzoziemskich mieszkańców i mieszkanek Poznania powstała na podstawie ankiet i wywiadów przeprowadzonych z nimi, a także wywiadów fokusowych z osobami pracującymi na rzecz tej grupy (w organizacjach, stowarzyszeniach, grupach nieformalnych). Poniżej przedstawione zostaną: (1) problemy i potrzeby migrantów i migrantek, (2) kwestie dotyczące nauki języka polskiego i bariery językowej, (3) doświadczenia kontaktów z poznańskimi instytucjami, (4) doświadczenia dotyczące kontaktów z Polakami i Polkami, (5) motywacje do osiedlenia się w Poznaniu, oraz (6) rekomendacje. Pozytywne wrażenia (dobre strony) dotyczące mieszkania w Poznaniu zostały bardziej szczegółowo opisane w części 5.

1. Problemy i potrzeby migrantów i migrantek

Na podstawie przeprowadzonych ankiet możemy stwierdzić, że migranci, zapytani o trudności, jakie mieli w ostatnim czasie¹⁶, najczęściej wymieniali słabą znajomość języka polskiego (114 osób). Na drugim miejscu znalazły się problemy formalno-prawne związane z legalizacją pobytu (82 osoby) i dostępem do instytucji (38 osób). Na kolejnych pozycjach uplasowały się problemy związane z funkcjonowaniem na rynku pracy (51 osób) i z uznaniem kwalifikacji zawodowych (25 osób). Relacje z Polakami stanowią kolejną trudność – problemy z nawiązywaniem znajomości z Polakami wymieniło 28 osób, a na brak tolerancji zwróciło uwagę 26 ankietowanych osób. Problemem, z którym boryka się też pewna część migrantów, są relacje rodzinne, które zmieniły się w wyniku ich wyjazdu. Część problemów dotyczy ponownie spraw formalnych i możliwości przyjazdu najbliższych (22 osoby), inni mają trudności z utrzymaniem więzi z rodziną (12 osób). Bariera kulturowa nie stanowi istotnego problemu: wspomniała ją nieliczna część badanych (15 osób).

Rysunek 19. Problemy osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Główne bariery zostały przedstawione graficznie za pomocą piramidy. Powinniśmy szukać sposobów rozwiązania tych problemów, chcąc wesprzeć integrację migrantek i migrantów w Poznaniu. Ze względu na wagę problemu znajomości języka polskiego i trudności wynikające z niskich kompetencji językowych zagadnienie to omówione jest w odrębnej sekcji.

16. Pytanie wielokrotnego wyboru. Większość ankietowanych zaznaczała kilka odpowiedzi.

Rysunek 20. Bariery w integracji osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Wywiady przeprowadzone z migrantami, którzy mieszkają w Poznaniu przynajmniej od roku i planują osiedlenie się, pozwoliły na bardziej szczegółowe poznanie ich problemów i potrzeb. Te – nieco inaczej, niż wskazano w ankietach – w pierwszej kolejności dotyczą kwestii formalno-prawnych związanych z legalizacją pobytu i pracy, a dopiero w drugiej kolejności badani zwracali uwagę na trudności wynikające z braku lub słabej znajomości języka polskiego, związane ze znalezieniem pracy, wynajęciem mieszkania i leczeniem. Ponadto osoby planujące osiedlenie się miały więcej trudności w uzyskaniu informacji na tematy, które ich żywo interesują ze względu na plany życiowe: chcieli mieć dostęp do informacji o edukacji (dzieci i dorosłych), opiece medycznej, rynku mieszkaniowym, życiu kulturalnym i codziennym w Poznaniu. Niektórzy wymieniali też małe możliwości poznawania Polaków i kultury polskiej.

Problemy i potrzeby migrantów są zatem zależne przede wszystkim od długości pobytu w Polsce i planów pobytowych. W ankietach brały udział różne osoby, a wywiady przeprowadzono z tymi, które planują osiedlenie. Osoby wypełniające ankiety wykazały, że największą barierą jest dla nich nieznajomość języka polskiego, jednak osoby, które udzieliły wywiadów, wskazały na problemy formalno-prawne. Może to wynikać z faktu, że ta druga grupa jest już na kolejnym etapie integracji migracji – chce mieć zagwarantowany bezpieczny pobyt. Braki językowe wciąż są istotne, gdyż powodują utrudnienia w realizacji kolejnych celów – nie tylko w zakresie codziennej komunikacji, ale także znalezienia lepszej pracy czy nawiązywania lepszych kontaktów z Polakami. Tymczasem osoby ankietowane, jeśli ich pobyt opiera się o wizę, mogą nie mieć zbyt wielu trudności w kontakcie z Wydziałem Spraw Cudzoziemców w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim (dalej: WSC WUW) – po prostu ten temat ich nie dotyczy.

Kwestie formalno-prawne

Duże utrudnienia dla wielu rozmówców wynikały z przewlekłości postępowań o zgodę na pobyt czasowy i otrzymanie karty pobytu czasowego. Nie jest to nowa sytuacja, lecz problem opisany w poprzednich analizach dotyczących sytuacji migrantów w Poznaniu (Czerniejewska red. 2016; Pakieła 2015). Temat ten pojawił się w prawie każdym wywiadzie i budził duże emocje rozmówców, głównie z powodu konsekwencji przeciągających się procedur. Badani wspominali, że nie mogli w tym czasie odbywać podróży zagranicznych – odwiedzić rodziny w kraju pochodzenia ani wyjeżdżać w celach służbowych czy rekreacyjnych. W okresie oczekiwania na otrzymanie zezwolenia na pobyt czasowy rozmówcy nie mogli podróżować za granicę, by odbyć rozmowę o pracę czy staż zapewniany w ramach programu szkoły średniej lub studiów, co negatywnie wpływało na ich możliwości zawodowe i edukacyjne. Przykładowo z powodu braku decyzji o zezwoleniu na pobyt czasowy nastoletnie dziecko rozmówczynie uczące się w technikum hotelarskim nie może wyjechać na praktyki szkolne w innym kraju Unii Europejskiej:

Oni mają praktyki w drugiej klasie i jeśli ktoś dobrze się uczy, to może na praktyki wyjeżdżać do Niemiec, na Wyspy Kanaryjskie, do Hiszpanii. Ona bardzo chce i stara się o dobre oceny, ale jak nie będzie karty pobytu, to nigdzie nie pojedzie (Wiktoria).

Inne osoby nie mogły wyjechać na wymianę akademicką będącą częścią programu studiów, to zaś powodowało trudności zarówno z realizacją programu, jak i załatwianiem codziennych spraw, takich jak planowanie zakwaterowania w Poznaniu i za granicą, przygotowanie podróży, kontakty społeczne itp. Sytuacji tej doświadczyła Chaha, studentka poznańskiej uczelni, która nie mogła wyjechać w październiku 2021 roku na wymianę studencką z powodu oczekiwania na kartę pobytu. Otrzymała ją ostatecznie w styczniu 2022 roku, co oznaczało utratę możliwości uczestniczenia w zajęciach przez cały pierwszy semestr roku akademickiego, a także spowodowało inne życiowe utrudnienia.

Jeden z rozmówców, który ukończył w Poznaniu studia i podjął pracę, tak odbierał ograniczenia wynikające z przedłużających się procedur:

Tak, mogłem pracować, ale nie mogłem podróżować i to jest duży problem, gdyż kocham podróżować. Kiedy nie mogę wyjeżdżać przez długi czas, moje życie traci sens. Normalnie wyjeżdżam raz na miesiąc, dwa, by poznać nowe miejsca, kulturę, ludzi... Bez tego czuję się uwięziony... A jeśli ktoś ma rodzinę i coś się tam stanie, to nawet nie może pojechać (Caspar).

W czasie oczekiwania na zezwolenie na pobyt czasowy rodzice dzieci nie mogli uzyskać świadczenia 500+ czy 300+ („dobry start”). Opowiedziała o tym rozmówczyni, która wyraziła zdziwienie, ale też poczucie niesprawiedliwości wynikające z tej sytuacji. Wskazała, że w tym okresie, mimo płacenia podatków (jako osoba pracująca), nie otrzymywała świadczeń należnych rodzicom dzieci:

Dziwne jest też, że jeśli nie masz karty pobytu, to nie dostajesz 500+. Płacisz podatki, pracujesz, ale nie dostajesz. Kiedy się czeka, bo jedna [karta pobytu] się skończyła, a na drugą się czeka, w niektórych województwach wyrównują [świadczenia] za te miesiące, ale nie muszą wyrównywać (Wiktoria).

Z doświadczeń prawniczek pracujących w MIP wynikało, że Poznańskie Centrum Świadczeń nie wypłacało 500+ wstecz.

Dla kilku osób przebywających w Poznaniu ponad 4 lata, które chciałyby zostać tu na stałe lub zdecydowanie dłużej, problem stanowiły nikłe szanse na uzyskanie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej. Jednym z wymogów jest bowiem zdanie egzaminu z języka polskiego na poziomie co najmniej B1, co nie było możliwe w przypadku osób dobrze funkcjonujących zawodowo i społecznie w języku angielskim oraz posługujących się językiem polskim na poziomie podstawowym. Dobra sytuacja finansowa czy deklarowane związki emocjonalne z Poznaniem i Polską nie są brane pod uwagę. Stanowiło to dla nich źródło frustracji, gdyż mimo wyboru Poznania na miejsce zamieszkania i mimo wkładu finansowego – w postaci wydatków na życie i/lub opłacanych podatków – nie widzieli szans na uzyskanie gwarancji pobytu w Polsce na stałe, a jednocześnie musieli co kilka lat ubiegać się ponownie o zezwolenie na pobyt czasowy.

Jeden z rozmówców stwierdził, że brak zezwolenia na pobyt stały powodował też niemożność zaproszenia rodziny – rodziców można zaprosić do odwiedzin w Polsce i np. poznania wnuka, jeśli dysponuje się kartą stałego pobytu (Deniz). Przekonanie to jest częściowo prawdziwe, w przypadku posiadania zezwolenia na pobyt czasowy trzeba przebywać nieprzerwanie przez 5 lat, by móc zaprosić osobę spoza granic Unii Europejskiej. Ponadto brak karty stałego pobytu lub statusu rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej bardzo utrudnia zakup nieruchomości (wymagana jest specjalna zgoda ministerstwa), prowadzenie działalności gospodarczej i zatrudnianie pracowników (Tim, Deniz).

Wiele osób wspomniało też utrudnienia w dostępie do informacji na temat procedur prawnych:

Niełatwo jest uzyskać informację, nie masz takiego ogólnego obrazu, jak te sprawy działają, jakie są rodzaje pozwoleń, jak można się osiedlić, dostać te dokumenty – to jest zupełnie niejasne. I to jest problem (Tamaz).

Niektóre osoby korzystały z bezpłatnych konsultacji w MIP, inne z pomocy polskich i zagranicznych znajomych, a część osób decydowała się na opłacenie pomocy w przygotowaniu dokumentów przez prawników

bądź firmy tym się zajmujące. W nielicznych przypadkach pomocy udzielały działy personalne zakładów pracy. Niektórzy samodzielnie dopełniali wymogów proceduralnych, wspomagając się informacjami znalezionymi w internecie. Wywiady fokusowe wykazały, że migrantki i migranci skarżą się, iż pracodawcy niejednokrotnie nie tylko nie pomagają zatrudnionym pracownikom, ale wręcz utrudniają im uzyskanie pozwoleń, np. nie wydając potrzebnych w procedurze dokumentów. Z takimi problemami bardzo często cudzoziemki i cudzoziemcy trafiają do punktów wsparcia dla migrantów.

Nie zawsze pracodawca te dokumenty przygotowuje lub uzależnia to później też od tego, jak na przykład ta osoba funkcjonuje w pracy – czy się godzi na pewne warunki, czy nie, zakwaterowanie, jakieś inne wynagrodzenia i inne takie rzeczy, typy umów. Z tego, co wiem, nie ma kary administracyjnej na to, jeżeli pracodawca nie dostarcza tego słynnego załącznika 117 (WF 5.11.2021).

Studenci i studentki nie uzyskiwali wystarczającego wsparcia na uczelniach w procedurach formalnych – jakby pracownicy uczelni nie byli świadomi problemów, z jakimi muszą się mierzyć osoby studiujące z innych krajów. Przykładowo ignorowali prośby o wydanie dokumentu lub wydawali niewłaściwy (np. podpisany przez nieuprawnioną osobę) i przez ten brak kompetencji przyczyniali się do jeszcze większej przewlekłości procedury legalizacji pobytu:

Na uczelni jest mi trudno pod względem komunikacji, nie wiem, gdzie iść, gdzie zapytać. Nawet gdy prosiłam o dokumenty potrzebne do karty pobytu, miałam spore trudności, by je otrzymać. Musiałam prosić, przypominać, wysłać wiadomość i znowu e-mail (Elizabeth).

Kwestie legalizacji pobytu i przewlekłości procedur obsługiwanych przez Wydział Spraw Cudzoziemców w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim były bardzo ważne dla rozmówców, gdyż sytuacja oczekiwania wpływała na wiele sfer ich życia. Jako osiedlający się w Poznaniu i wiążący swoje plany życiowe z pobytem w tym mieście, osoby te spodziewały się, że będą na równi traktowane z innymi mieszkańcami miasta. Tymczasem miały poczucie odbierania im ważnych praw, takich jak możliwość kontaktu z rodziną, rozwoju zawodowego czy osobistego.

Procedury legalizacji pobytu (i/lub pracy) pozostają poza wpływem instytucji miejskich, jednak informacja, wsparcie prawne i uświadamianie pracowników instytucji miejskich i pracodawców mogłyby częściowo poprawić sytuację osób doświadczających skomplikowanych i przedłużających się procedur. Władze miasta mogą też lobbować w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w kwestii rozwiązań usprawniających przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków cudzoziemskich klientów (np. wyodrębnienie ścieżki dla studentów).

Dostęp do rynku pracy

Rozmówcy znajdowali się w bardzo różnej sytuacji zawodowej, jednak większość wskazywała na problemy związane z pracą – najczęściej dotyczyły one znalezienia zatrudnienia, podejmowania pracy poniżej kwalifikacji oraz braku informacji o różnych rodzajach umów i warunkach zatrudnienia.

Stefan przyjechał z Ukrainy i pracuje jako kurier. Chciałby zmienić pracę, gdyż od lat interesuje się grami komputerowymi, uczy się programowania i pomaga polskim kolegom w tej branży:

Oczywiście chcę zmienić pracę, ale po prostu przez niektóre warunki na razie nie mogę, bo musiałbym nowym pracodawcom tłumaczyć się, że ja jestem legalny, dlaczego nie mam karty, dlaczego już trzy lata czekam – z tym jest problem, by wytłumaczyć to pracodawcy. Nie chce mi się tłumaczyć tego wszystkiego, więc zostaję tutaj (Stefan).

Cudzoziemiec, żeby otrzymać pracę, musi nie tylko ją znaleźć i przekonać pracodawcę, że jest najlepszym kandydatem/kandydatką, ale także mieć uregulowaną sytuację prawną. Skomplikowany system zezwoleń i przedłużające się procedury (związane z legalizacją pobytu oraz pracy) powodują wiele niedogodności dla

pracodawców i pracowników¹⁸. W wielu przypadkach pracodawca musi zaangażować się w proces uzyskania zezwolenia na pracę lub na pobyt i pracę. Często obie strony (pracownik i pracodawca) nie rozumieją tych zależności formalnych, w wyniku czego pracodawcy nie są chętni, by czekać na zezwolenia dla pracownika przez kilka miesięcy:

Próbowałam się skontaktować z urzędem dla cudzoziemców [WSC WUW], gdy dostałam ofertę z firmy [x], gdyż potrzebowałam karty. Miałam zacząć 1 października, ale moja wiza się wtedy kończyła. Chciałam się dowiedzieć, jak uzyskać przynajmniej pieczętkę [potwierdzenie], że czekam na kartę pobytu czasowego, by pokazać w trakcie rekrutacji, więc wysyłałam e-maile – bez odpowiedzi – dzwoniłam, ale kobieta, która odebrała telefon, to tylko: „nie znam angielski...”, więc straciłam tę ofertę pracy (Elizabeth).

Osoby, które ukończyły w Poznaniu studia, jako absolwenci polskich uczelni mają prawo do pozostania w Polsce przez okres jednego roku w celu poszukiwania pracy w Polsce. Absolwentki i absolwenci tych uczelni często nie mieli świadomości, że choć studia odbywają w języku angielskim, polscy pracodawcy oczekują od nich znajomości języka polskiego. W związku z tym brak znajomości języka polskiego negatywnie wpływał na ich możliwości zawodowe:

Zanim dostałem [obecną] pracę, napotkałem dużo trudności. Gdy szukałem pracy, mówili mi, że wystarczy znać angielski, ale właściwie to potrzebujemy kogoś, kto zna też polski. W mojej specjalności to w sumie niezbędne, bo projektujemy, a potem klient i wykonawcy mówią tylko po polsku, więc muszę znać polski. Albo nawet jeśli dostałbym pracę bez znajomości polskiego, to trudno awansować w firmie, kiedy się nie zna polskiego. Przynajmniej tak to widzę, od kiedy pracuję, od pół roku (Pamir).

Często anglojęzyczne osoby studiujące, które miały możliwość podjęcia pracy dorywczej, nie wiedziały, gdzie i jak szukać pracy bez znajomości języka polskiego. Być może lokalny rynek pracy nie oferuje prac dorywczych dla osób anglojęzycznych lub informacja o tego typu ofertach nie dociera do osób zainteresowanych. Studenci nie mogą sobie pozwolić na pracę na zmiany, na etat, jednak z pewnością wiele osób byłoby zainteresowanych pracą na godziny.

Wśród migrantów są też osoby, które przyjechały już z dyplomami ukończenia studiów w innych krajach. Nawet w sytuacji, gdy były to dyplomy uzyskane w krajach Unii Europejskiej, napotykali oni trudności. Tak o tym opowiadał jeden z rozmówców:

Pojawiają się różne wątpliwości dotyczące świadectw i kwalifikacji. Nawet jeśli ma się dyplom ukończenia studiów, to pojawia się pytanie, czy ten dyplom jest, czy nie jest równy dyplomowi polskiej uczelni (Tarik).

Ten rozmówca ukończył studia w kraju europejskim, a jednak spotkał się z przypadkami, w których jego kwalifikacje budziły wątpliwości. Pochodząca z Ukrainy Bohdana opowiedziała o swojej mamie, która pracowała w Ukrainie jako lekarka rodzinna. Po przyjeździe do Polski przez dwa lata kobieta pracowała jako pomoc domowa, następnie otrzymała „warunkowe prawo wykonywania zawodu lekarza”:

Z powodu pandemii COVID-19 teraz dają na pięć lat i teraz pracuje w szpitalu covidowym na dyżurach. W zawodzie dopiero teraz pracuje, od miesiąca i dopiero teraz się odnalazła [...], choć ciężko powiedzieć, że się odnalazła, bo to jest bardzo ciężka praca. Ona jest lekarzem rodzinnym, zawsze pracowała w przychodni i dla niej to jest szok (Bohdana).

Inna rozmówczyni próbowała zrobić nostryfikację dyplomu i zdała egzamin ze znajomości języka polskiego, jednak nie zdołała zdać lekarskiego egzaminu weryfikacyjnego. Sytuacja osób, które ukończyły studia wyższe poza Polską i chcą podjąć pracę zgodną z wykształceniem, jest często trudna za względu na stopień skomplikowania procedur nostryfikacji lub uznania dyplomu, zwłaszcza w zawodach regulowanych (np. lekarka, geodeta, adwokatka, architekt).

Ponadto niektóre firmy nie są skłonne do zatrudniania migrantów. Tak to opisał nasz rozmówca: „niektóre firmy są otwarte na zatrudnianie migrantów, a inne nie są. Nie mówię, że są rasistami, ale po prostu boją się

18. 29 stycznia 2022 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 91). Wprowadziła ona szereg istotnych zmian dotyczących wykonywania pracy przez cudzoziemców, a tym samym bardziej elastyczne warunki pracy cudzoziemców. Por. <https://www.gov.pl/web/udsc/zmiany-w-prawie-dotyczacym-cudzoziemcow> (dostęp: 27.02.2022).

migrantów” (Tarik).

Zapewne część pracodawców „boi się” wymogów formalnych związanych z zatrudnieniem obcokrajowca, nie zna przepisów lub nie chce poświęcać dodatkowo czasu na ich zgłębianie.

Jedna pani chciała mnie zatrudniać, wszystko jej się podobało i mi się ta praca bardzo podobała, tylko problem dla niej był z tymi papierami. Ja jej tłumaczyłam, że nie musi pani mieć papierów, a ona mówi: „nie, to wszystko, tyle biurokracji, księgową powiedziała, że nie”. Szkoda mi tego było, była obok mnie, ale ja nie umiałam jej tego wytłumaczyć. [...] Byłam gotowa nawet znaleźć jakiegoś prawnika, by wszystko jej wytłumaczył, napisałam jej to w SMS-ie, ale ona nie odpisała. Takie wsparcie dla pracodawców też by się przydało (Angelina).

Kilka osób wspomniało o problemach z uzyskaniem informacji na temat warunków zatrudnienia i praw pracowniczych. Kiedy pytałyśmy, jakich informacji potrzebowały na początku pobytu, jedna z migrantek odpowiedziała, że „takie rzeczy związane z prawem i z dokumentacją, i elementarną wiedzą o zatrudnieniu: jakie [są] rodzaje umów, głównie sprawy związane z pracą” (Daniela). Dodała też: „na przykład nie wszyscy wiedzą, że studia dodaje się do stażu pracy; że jak mam ukończone studia w Ukrainie, to w pracy to daje dodatkowe cztery dni urlopu” (Daniela).

Inny migrant opowiadał o wsparciu w wyrobieniu książeczki sanepidu, jakie uzyskał od kolegi, gdyż sam by sobie z tym nie poradził:

Pomógł mi kolega, bo nie wiedziałem, że mamy agencje pracy, do których można się zgłosić itd. Najwięcej z poszukiwaniem pracy, pójść wyrobić książkę sanepidu – nie wiedziałem, jak to zrobić i po prostu nie ma nigdzie informacji. To największy problem, jeśli nie wiesz, gdzie to jest albo że dla takiej pracy potrzeba książki sanepidu, to nie wiesz, jak ją wyrobić. Nie wiesz, że trzeba pójść na te analizy i trudno byłoby samemu (Stefan).

Na problemy z podjęciem pracy przez cudzoziemców wpływ ma wiele czynników, często związanych z polskim prawodawstwem, na które władze miejskie nie mają wpływu. Jednak cudzoziemcom pomógłby lepszy dostęp do informacji na temat poszukiwania pracy, formalno-prawnych warunków zatrudnienia i praw pracowniczych, które mógłby oferować Urząd Miasta w ramach szkoleń, rozpowszechnianych ulotek i informacji zawartych na stronie internetowej. Pracodawcy również skorzystaliby z takich informacji. Ponadto uczelnie przyjmujące na studia w języku angielskim powinny w ramach programu zapewnić naukę języka polskiego, by zwiększyć możliwości zawodowe po studiach, a tym samym zachęcić absolwentów do osiedlenia się w Poznaniu.

Sytuacja mieszkaniowa

Uczestników naszych badań pod względem sytuacji mieszkaniowej można podzielić na trzy grupy: wynajmujących pokój, mieszkanie lub dom, zamieszkujących w domach studenckich oraz właścicieli zamieszkiwanych nieruchomości. Pojedyncze ankietowane osoby mieszkają również u znajomych, w hostelu lub w lokalu udostępnianym przez pracodawcę.

Większość ankietowanych i rozmówców nie odczuła większych problemów ze znalezieniem i wynajęciem mieszkania; ich możliwości zależały od posiadanego budżetu, oczekiwań odnośnie do standardu i lokalizacji. Z ankiet jednak wynika, że dostęp do tańszych mieszkań lub możliwość zakupu własnego mieszkania mogłyby zachęcić do osiedlenia się w Poznaniu (był to drugi najważniejszy czynnik po lepszej, dobrze płatnej pracy). Ankiety sugerują, że częściej właścicielami są osoby mające męża/żonę lub partnera/partnerkę z polskim obywatelstwem lub Kartą Polaka. Wśród osób, z którymi przeprowadzono wywiady, trzy pary (polsko-białoruska, ukraińska i rosyjska) kupiły mieszkania.

Jedna z rodzin przeprowadziła się z centrum Poznania do Lubonia, by za mniejszą opłatę wynająć większe mieszkanie, gdy urodziło im się drugie dziecko (Adom). Kilka innych osób wybrało od razu wynajem mieszkania na obrzeżach Poznania, gdyż ceny wynajmu są tam niższe. Z tego powodu pary, które kupiły mieszkania, również wybrały lokalizacje poza Poznaniem.

Kilka osób mających potomstwo wspomniało o trudnościach w wynajęciu mieszkania:

Na początku nie rozumiałam, dlaczego nie chcę wynajmować dla rodziny z dziećmi – my jesteśmy tacy: bardzo dbamy, nie niszczymy. Ale dowiedziałam się, że macie takie prawo, że jak rodzina z dziećmi przestaje płacić, to nie można ją poprosić, by opuściła [mieszkanie]. To nie jest dobre dla tego, kto wynajmuje (Ganna).

Jednym z rozwiązań było podpisanie umowy najmu okazjonalnego¹⁹, jednak nie wszyscy wiedzieli o takiej możliwości. Nie mając rodziny w Polsce, trudno było znaleźć takiego właściciela mieszkania, który zadeklarowałby przyjęcie obcych osób do siebie i podpisałby taką umowę. W ten sposób mieszkanie wynajęła Wiktoria:

Ale kiedy wyszukałam to drugie mieszkanie, trzeba było podpisać mowę najmu okazjonalnego, podać adres w Polsce, gdzie możemy przeprowadzić się w razie czego. Zadzwoiłam do kolegi z pracy i on nam pomógł (Wiktoria).

Zamieszkanie w akademiku też niejednokrotnie przysparzało trudności – ze względu na brak informacji, formalności i czas oczekiwania na wizy osoby nie mogły w terminie wiosennym złożyć wniosków o miejsce w domu studenckim od początku roku akademickiego, czyli od października; czasem brakowało dla nich miejsc. Studenci relacjonowali też problemy w komunikacji z administracją i obsługą domów studenckich nieposługującymi się językiem angielskim i negatywnie nastawionymi do pomysłów studentów, takich jak choćby zmiana wyglądu pokoju czy zaproszenie kogoś:

Spotkało mnie trochę trudności, jedną z nich było to, że kierownicy domu nie mówili po angielsku oraz że najłatwiej w każdej sytuacji było im odpowiedzieć „nie” – zanim o cokolwiek prosiłem, to już było „nie” (Pamir).

Inny student, pochodzący z Białorusi, wskazał, że gdy dostał przydział miejsca w domu akademickim, to automatycznie proponowano mu miejsce z innymi studentami z Białorusi czy Ukrainy, a nie z Polakami:

Kiedy przyjechałem, powiedzieli: „o, ty z Białorusi, to do Iwana pójdiesz mieszkać”. Powiedziałem: „nie, proszę pana, ja chcę z Polakami mieszkać, chcę się uczyć polskiego”. Może starali się segregować, by było im łatwiej się komunikować, ale ja nie chciałem. Ktoś tego chce, może są ludzie, którzy chcą, ale potem mają problem, że nie znają języka (Volha).

Te przykłady pokazują, że domy studenckie mogłyby stać się dobrą przestrzenią do integracji społecznej, jednak często przyjmowano praktykę przydzielania pokoi i piętér według kategorii etnicznych, np. kwaterowano razem studentów z Ukrainy i Białorusi czy studentów z krajów arabskich. Przekładało się to niekorzystnie na zawiązywanie relacji z polskimi studentami i studentkami (por. Bloch i in., 2012), zdobywanie wiedzy o studiach i codziennym funkcjonowaniu w Poznaniu oraz na naukę i praktykowanie rozmów w języku polskim, a tym samym na integrację społeczną:

Czy mogłeś wybrać współlokatorów? Niestety nie, to zależało od wolnych miejsc. Ale oni umieszczali osoby z Bliskiego Wschodu razem, bo zakładali, że mamy tę samą kulturę i może w ten sposób unikniemy szoku kulturowego. Zatem w pokoju i na piętérze byłem z innymi cudzoziemcami, głównie z Bliskiego Wschodu (Pamir).

Studenci kierunków w języku angielskim, którzy wynajęli mieszkania i współdzielili je z Polakami lub Polkami, mieli więcej okazji do nauki języka polskiego i niejednokrotnie uzyskiwali wsparcie od współlokatorów w sprawach codziennych czy nawet w przypadku trudności związanych z wypełnieniem formularzy lub umówieniem wizyty lekarskiej.

Kilka osób nawiązało bliskie czy wręcz przyjacielskie relacje z właścicielami mieszkań, którzy aktywnie wspierali je w wielu obszarach ich życia w Poznaniu, takich jak zapisanie dzieci do przedszkola czy szkoły, wskazanie najbliższej przychodni lekarskiej, pomoc w zapisaniu się do biblioteki czy wyjaśnienie funkcjonowania komunikacji miejskiej. Jednak osoby, które nie miały tak dobrych relacji z właścicielami mieszkań, pozbawione były tego rodzaju wsparcia.

19. Wynajem okazjonalny został wprowadzony ustawą z 17.12.2009 r. i ma na celu ochronę praw właścicieli. Najemca wskazuje w umowie inny lokal, do którego może się wyprowadzić w sytuacji, gdy przestanie płacić. W tym trybie najemcy muszą zgodzić się na dobrowolne poddanie egzekucji komorniczej i eksmisji.

Zupełnie innym miejscem do życia są domy wynajmowane przez agencje pracy. Wiemy, że takich miejsc jest na mapie Poznania (oraz w aglomeracji) całkiem sporo, jednak podczas badań nie udało nam się dotrzeć do takiego środowiska. Miała miejsce próba skierowania ankiet do osób mieszkających w willi na Świerczewie, jednak nie udało się ich przeprowadzić. Osoby mieszkające tam pochodzą z Ukrainy, Rosji i Białorusi, pracują w różnych miejscach, często się nie znają, pracują i mieszkają na zmiany. Osoby te mówiły, że niedawno przyjechały do Polski i nie były zainteresowane wzięciem udziału w badaniu. Jednakże jest to grupa osób, w której warto przeprowadzić osobne badania, by lepiej ją poznać.

Osoby, które zdecydowały się pozostać w Poznaniu, po jakimś czasie zaczynają myśleć o możliwości zakupu mieszkania lub nawet domu. Wówczas napotykają problemy innego rodzaju, np. związane z otrzymaniem kredytu, o czym wspomniała dwójka uczestników badań:

Chciałabym kupić mieszkanie i chciałabym, by było to bardziej dostępne. Mam dwójkę dzieci i bardzo trudno będzie mi wziąć kredyt. Ja mam jeszcze dochód z Białorusi i finansowo bym mogła spłacać. Ale jeśli chcę brać kredyt, to z dwójką dzieci nie dadzą mi kredytu. [...] Banki nie chcą dawać kredytów obcokrajowcom. Ale teraz chcę pracować na umowie o pracę i będę odkładać pieniądze, by spróbować, bo chcę mieszkać tutaj. [...] A wynajem jest bardzo drogi (Yana).

Osoba ta przewidywała trudności w otrzymaniu kredytu w sytuacji, gdy jej dochody częściowo pochodziły z zagranicy.

W zupełnie innej sytuacji są osoby w kryzysie bezdomności bądź mieszkające w skrajnie złych warunkach (doświadczyła tego jedna z rozmówczyń, gdy mieszkała w innej miejscowości w Polsce). W trakcie wywiadów fokusowych z osobami wpierającymi migrantów uczestnicy wskazali na brak zaplecza mieszkaniowego o charakterze interwencyjnym dla osób, których sytuacja się pogorszyła, np. straciły pracę, z którą powiązane było mieszkanie. W przypadku potrzeby przyjęcia do noclegowni „podstawowym kryterium jest to, że ta osoba musi udowodnić, że w ciągu ostatniego czasu była zameldowana w Poznaniu. Przynajmniej chodzi o to, że poznaniacy mają pierwszeństwo” (WF 13.10.2021).

Ważne jest zatem rozszerzenie katalogu osób przyjmowanych w noclegowniach.

Inną kwestią jest wsparcie migrantów w kryzysie innego typu, np. związanym z przemocą. Migranci nie wiedzą o możliwościach wsparcia ze strony Poznańskiego Centrum Interwencji Kryzysowej. Warto informować o podobnych formach pomocy, np. za pośrednictwem MIP lub podstrony dla migrantów, która mogłaby powstać np. na stronach internetowych Urzędu Miasta Poznania. Utrudnienie nadal stanowi bariera językowa – strona PCIK i prowadzone tam konsultacje odbywają się tylko w języku polskim. O ile możliwe jest zorganizowanie wsparcia tłumacza w ramach wolontariatu w trakcie konsultacji w siedzibie PCIK w Poznaniu, o tyle osoby pracujące w hostelach posługują się tylko językiem polskim.

Ochrona zdrowia

Podstawowe problemy związane z leczeniem, o których wspominali w wywiadach migranci, obejmowały brak informacji o systemie opieki zdrowotnej, praktyczny wymiar korzystania z niej oraz dyskryminację. Relacje dotyczące leczenia pojawiały się spontanicznie, nie były wywoływane pytaniami, stąd wiele wątków, np. koszt leczenia w sektorze prywatnym, nie pojawiały się zbyt często.

Rozmówcy wskazywali np. obawy dotyczące uzyskania dostępu do pierwszej pomocy w razie wypadku – gdzie się udać, czy wzywać karetkę pogotowia (Ganna). Nie wiedzieli też, jakimi świadczeniami są objęci w ramach ubezpieczenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia, które świadczenia są odpłatne, do kogo trzeba mieć skierowanie. Cudzoziemcy opierali się na wiedzy na temat leczenia wyniesionej z kraju pochodzenia, tymczasem system obowiązujący w Polsce znacząco się różni:

Nawet dzisiaj, kiedy bolała mnie głowa i jedna dziewczyna powiedziała: „Może pojedź na SOR, może coś tam u ciebie w głowie się stało, bo masz takie mokre oczy, jakbyś płakała przez trzy dni” – powiem szczerze, że nie wiem, gdzie to jest, nie wiem, jak tam jest. Wiem, że można długo tam czekać, można przesiedzieć cały dzień, ot, ja nie jestem gotowa na takie... (Ganna)

Do lekarza [rodzinnego] ciężko trafić, w Ukrainie idziesz i czekasz w kolejce. Kiedy nie ma twojego, to ktoś

cię przyjmie, a tutaj trzeba się zapisać i czekać. A do specjalistów trzeba skierowanie, i kolejka.... Teraz muszę zrobić starszej córce i synowi to badanie, bilans, muszę zapisać i czekać. Każdy szuka, a jak ktoś potrzebuje, to pyta na grupie na Facebooku. Kiedy ktoś wie i chce powiedzieć, gdzie na NFZ, to powie, ale różnie [to bywa] (Wiktoria).

Inny rozmówca – pochodzący z kraju azjatyckiego student Uniwersytetu Medycznego – wspomniał, że jemu i jego żonie zrozumienie systemu opieki zdrowotnej zajęło około roku:

Mojej żonie to chyba rok zajęło, zanim wypracowała sobie system korzystania z leczenia na NFZ... Takie rzeczy jak rejestracja na wizytę, to jest trudne: musi iść osobiście, używa słownika czy tłumacza. Po roku już mamy wreszcie lekarza rodzinnego i korzystaliśmy z konsultacji u specjalistów, syn nosi okulary. Ten system skierowań też jest dla mnie nowy, w moim kraju wystarczy iść do specjalisty, a tu trzeba iść najpierw do rodzinnego – bardzo dużo czasu zajęło nam zrozumienie tego (John).

Nawet osoby posiadające bardzo dobre międzynarodowe ubezpieczenie medyczne napotkały trudności, gdyż nie wiedziały, gdzie znaleźć dobrego specjalistę, jak się umówić w języku angielskim, gdzie się zgłosić na szpital:

Byłoby bardzo pomocne mieć taką broszurę, która by opisała: idź tam, potrzebujesz tego. Teraz polegamy na znajomych [również cudzoziemcach]. I oni czasem nie wiedzą albo mają różne informacje – jedna osoba mówi to, inna tamto, krąży dużo nieprawdziwych informacji. Zatem nauczyłam się, że najlepiej szukać lekarzy w Medicover i Luxmed. Najbardziej boję się, co będzie, gdy zdarzy się wypadek i będę musiała wezwać pogotowie (Chara).

Osoba ta przyznała, że kiedy odkryła, iż w prywatnych przychodniach personel posługuje się językiem angielskim, korzysta już tylko z nich.

Ze względu na czas oczekiwania na leczenie w ramach NFZ dla niektórych przy poszukiwaniu pracy ważny był argument uzyskania dostępu do prywatnej opieki medycznej:

Tak, kolejki duże i trudno się zapisać na NFZ – łatwiej do prywatnego: zapłacić i się zapisać. Dlatego teraz trzymam się tej pracy, bo mam tam rozszerzony pakiet medyczny, z którego korzystam. Często muszę robić badanie krwi do endokrynologa i praca mi to pokrywa [...], prywatnie byłoby to drogie (Vesna).

Nasi rozmówcy spotykali się też z niechęcią i brakiem wsparcia ze strony personelu medycznego. Pierwszą zaporą stanowiła rejestracja telefoniczna. Kiedy osoby nie mogły się porozumieć za pomocą języka angielskiego i podstawowych zwrotów w języku polskim, zdarzało się, że rejestratorzy i rejestratorki odkładali słuchawkę telefonu (Chara).

Inne sytuacje dotyczyły nieuprzejmych i dyskryminujących zachowań. Dużo takich relacji usłyszałyśmy od migrantek z Ukrainy, Rosji czy Białorusi. Pochodzące z Ukrainy kobiety opowiadały np.:

U jednego lekarza było trudno, [...] to był taki człowiek, który nie bardzo lubi Ukraińców, niechętny. Myślał sobie, że nic nie rozumiem i pod nosem sobie złe rzeczy mówił, a ja powiedziałam: „Rozumiem wszystko, co pan mówi!” i on przestał (Maria).

Było mi raz nieprzyjemnie, kiedy chciałam się szczepić [przeciwko wirusowi SARS-CoV 2]²⁰. Miałam z pracy zaświadczenie, że jestem w grupie „0”, bo pierzemy odzież medyczną. Pani lekarka tak niemiło ze mną rozmawiała i nie chciała mi dać skierowania na szczepienie. Mówiłam: „Mam zaświadczenie, proszę mi pomóc”, a ona: „Nie, nie”. To było dla mnie dziwne, że ona nie chciała gdzieś tego sprawdzić, przecież mogła powiedzieć: „Przyjdź do mnie jutro i załatwimy, bo teraz nie wiem”. Ale nie, nie chciała nic zrobić i musiałam jeszcze pół roku czekać w kolejce do szczepienia (Vesna).

Bardzo niemiłych sytuacji w przychodni doświadczyła inna osoba pochodząca z Białorusi, która nie mogła uzyskać informacji na temat leku, a następnie – gdy się rozpląkała – została wyproszona z gabinetu. Problem wywołały zarówno utrudniony dostęp do informacji, jak i niechęć, nieuprzejmość i obraźliwe traktowanie

20. W tym przypadku chodziło o pierwszą dawkę szczepionki.

przez personel medyczny:

Przychodzę, a pielęgniarka mówi znowu: „A gdzie lek?”. I znowu wszystko od początku, ona taka nieprzyjemna... Aż mi się płakać chce teraz [płacze]... Ona mówi: „Pani wstanie i wyjdzie stąd!”. O Boże... I jeszcze tak otworzyła drzwi i głośno mówiła, żeby wszyscy słyszeli. Potraktowała mnie jak jakiegoś zula [płacze] (Alona).

Warto też wspomnieć o wykluczających zasadach obowiązujących w honorowym krwiodawstwie. Jeden z rozmówców chciał oddać krew w odpowiedzi na apele – chciał w ten sposób włączyć się w życie społeczności Poznania. W punkcie krwiodawstwa okazało się, że nie może skorzystać z pomocy znajomej i musi samodzielnie wypełnić skomplikowany kwestionariusz na temat stanu zdrowia. Ze względu na podstawową znajomość języka polskiego nie było to możliwe, a placówka nie dopuszczała pomocy innej osoby podczas wypełniania formularza i niezbędnej wizyty lekarskiej. Nie były to regulacje czy zasady obowiązujące tylko w poznańskiej placówce, w rozmowie telefonicznej z autorką konsultantka z Narodowego Centrum Krwi potwierdziła, że biegła znajomość języka polskiego jest konieczna, by zostać krwiodawcą.

Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania ma w swoich zadaniach m.in. „sprawy związane z przeciwdziałaniem nierównemu traktowaniu grup społecznych”. Jak pokazały wywiady z cudzoziemcami, mają oni utrudniony dostęp do opieki medycznej w Poznaniu. Problem stanowią: brak dostępu do informacji o systemie opieki medycznej, trudny dostęp do leczenia, mały stopień komunikacji w języku angielskim oraz niechęć i dyskryminacja ze strony personelu medycznego. Te utrudnienia częściowo wynikają z ogólnego przeciążenia systemu opieki zdrowotnej w Polsce – doświadczają ich także polscy pacjenci. Jednakże zdecydowanie warto wykazać inicjatywę w zakresie poprawy dostępu do informacji i przeciwdziałania dyskryminacji.

Edukacja dzieci i dorosłych

Część osób biorących udział w badaniu była stosunkowo zadowolona z systemu edukacji szkolnej i przedszkolnej. Doceniały one wsparcie szkół i przedszkoli w nauce języka polskiego, bezpośrednie spotkania szkolnego psychologa z uczniem na początku nauki w nowej szkole, a także indywidualne wsparcie pedagogów, np. poprzez dostosowanie sposobu odbierania dziecka z placówki do możliwości samotnej matki. Kilka osób (pochodzących z Ukrainy, Białorusi i Rosji) zwróciło uwagę na inne metody pedagogiczne, z którymi zetknęły się w polskich placówkach i które oceniały jako pozytywne. Relacjonowały większą swobodę w podejściu do dzieci, większe przyzwolenie na zabawę, mniejszy nacisk na naukę, większy szacunek do ucznia.

Rodzice małych dzieci opisywali problemy z dostępem do informacji o przedszkolach: nie wiedzieli, jak i gdzie znaleźć wolne miejsca w przedszkolach, kiedy zapisać dziecko do przedszkola. Miasto Poznań oferuje na swojej stronie internetowej informator, który jest kompletnie niezrozumiały dla większości osób z doświadczeniem migracji. Odwołuje się bowiem w nim do uchwał Rady Miasta Poznania, jednak nie prezentuje jasnych informacji dotyczących kroków, jakie powinni podjąć rodzice-migranci.

Trudności nastręcza również proces rekrutacji do przedszkola: formularz wniosku jest tylko w języku polskim, wymagania zawarte w nim są niezrozumiałe lub trudne do spełnienia dla nowo przyjezdnych. Rodzice nie mają też informacji, czy dziecko może dołączyć do grupy w ciągu roku szkolnego i jak to zrobić. Tak opowiadała o tym Bohdana:

Na samym początku, kiedy przyjechaliliśmy, jest problem – gdy obcokrajowcy przyjeżdżają z małymi dziećmi – dostać się do państwowego przedszkola. Zero szans, bo nie rozliczyłeś jeszcze PIT-u w Poznaniu i tracisz 100 punktów – bo trzeba zbierać punkty, żeby do tego przedszkola się dostać. A gdy jesteś świeżo przybyłym z zagranicy, to nie masz tych punktów i to jest nierealne, żeby dostać się do państwowego przedszkola. Nasze dziewczyny musiały chodzić prawie przez cały rok do przedszkola prywatnego – to jest bardzo drogie. Ogólnie byłam zadowolona z efektów [...], ale nie każdy człowiek ma tyle oszczędności czy tyle zarabia, żeby móc swoje dziecko oddać do prywatnego przedszkola. I często bywa nawet tak, że rodzice przyjeżdżają, a dzieci zostawiają u babci na rok, dwa, trzy. To też nie jest fajne, że rodziny rozdzielają się przez to, że nie ma gdzie umieścić tych dzieci przynajmniej na rok.

Trudności w dostępie do publicznych przedszkoli mają poważne konsekwencje: stanowią duże obciążenie fi-

nansowe dla rodzin, które decydują się na przedszkola niepubliczne lub prowadzą do decyzji o pozostawieniu dzieci z krewnymi w kraju pochodzenia.

Współpraca ze szkołami jest oceniana przez badanych pozytywnie, rodzice dostrzegają różnice w metodach pracy, często na korzyść polskiej szkoły:

Szkoła jest bardzo łatwa, nie tak jak w Białorusi. I nauczyciele nie odnoszą się tak źle do dzieci jak w Białorusi. Kiedy ona [córka] przyjechała, a to ona odetchnęła z ulgą. Bardzo pomogła pani psycholog. Kiedy przyjechaliliśmy, szkoła była tylko on-line, a dziecko w ogóle nie mówiło i nie rozumiało po polsku, a teraz już sobie radzi. Pani psycholog rozmawiała z nią, kontaktowała się, spotykały się w szkole dwa razy w tygodniu i córka zawsze wracała bardzo zadowolona (Yana).

Rodzice uczniów chwalą szkoły nawet mimo początkowych problemów w przyjęciu dziecka do placówki:

Kiedy pierwszy raz przyszyliśmy z koleżanką do szkoły, pani dyrektorka nie chciała jej przyjąć. Ona nie mówiła po polsku, nie rozumiała i dziecka jeszcze nie było w Polsce. Dlatego trzeba było zrobić zaświadczenie, że przyjmą dziecko i szkoła rezerwuje dla niej miejsce. Od razu poszliśmy do szkoły [...]. Pani dyrektor mówiła, że nie można przyjąć dziecka, bo nie mówi po polsku i wysłała nas do szkoły dla obcokrajowców [z oddziałami przygotowawczymi]. Poszliśmy tam – nie było miejsc i mówili, żeby iść do naszej rejonowej szkoły. Kiedy tam poszliśmy pani dyrektorka mówiła, że ona nie chce jej przyjąć. Wtedy koleżanka powiedziała, że kiedy jej syn przyjechał, też nie mówił po polsku, a gdy poszedł [do szkoły], zrobił bardzo duży postęp i szybko się nauczył. Koleżanka mówiła też, że to nasza rejonowa szkoła i pani nie może nam odmówić. Wtedy ona się zgodziła, a potem szkoła bardzo dobrze przyjęła dziecko (Yana).

Do podstawowych trudności związanych z edukacją, o których mówiły osoby w czasie wywiadów, należą: słaby dostęp do informacji o systemie edukacji (nt. przedszkoli, szkół podstawowych i średnich), problem ze znalezieniem miejsca w przedszkolu oraz zbyt małe wsparcie w nauce, zwłaszcza języka polskiego, ale także innych przedmiotów. Rozmówcy wspominali ponadto o trudnościach w integrowaniu się dzieci ze społecznością szkolną.

W przypadku szkół podstawowych dzieci podlegają obowiązkowi szkolnemu, przy czym dzieci powinny uczęszczać do szkoły rejonowej (wyjątkiem są szkoły i klasy profilowane oraz oddziały przygotowawcze dla uczniów cudzoziemskich). Część rodziców miała doświadczenie z oddziałami przygotowawczymi, jednak ich wrażenia na ten temat były dość ambiwalentne.

W czasie fokusów z osobami wspierającymi migrantów wskazano na różne trudności w obszarze edukacji: brak przygotowania szkoły i nauczycieli na przyjęcie dziecka z doświadczeniem migracyjnym, ponadto tworzenie oddziałów przygotowawczych powodowało, że dzieci nie integrowały się z innymi uczniami i uczennicami w szkole. Dzieci i rodziców dezorientowały również system edukacji i organizacja nauki w szkole (WF 13.10.2021).

Matka dziecka w oddziale przygotowawczym opowiadała, że dzieci nie uczestniczyły w konkursach czy apelach szkolnych: „*Nie zaprosili tej integracyjnej [klasy], tak ich trzymali osobno. Nawet kiedy córka śpiewała na konkursie [szkolnym], to jej klasy nie było – i takie podejście do całej klasy*” (Anna).

Rodzice nie znają w pełni praw, jakie przysługują ich dzieciom w szkole. Mówią jednak o tym, że wsparcie jest niewystarczające, najczęściej ogranicza się do dodatkowych zajęć języka polskiego tylko przez rok²¹. Inne utrudnienie stanowi zbyt małe wsparcie pedagogiczne z innych przedmiotów²²: „*Mam znajomych, którzy mają dzieci w ósmej klasie i byłoby ważne pomóc im przygotować się do egzaminów. Potrzebna jest pomoc w matematyce i innych przedmiotach*” (Angelina).

21. „Cudzoziemcy podlegający obowiązkowi szkolnemu lub obowiązkowi nauki, którzy nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, mają prawo do dodatkowej, bezpłatnej nauki języka polskiego w formie dodatkowych zajęć lekcyjnych z języka polskiego. [...] Korzystanie przez cudzoziemców z dodatkowych zajęć z języka polskiego nie jest ograniczone czasowo”, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/informacja-o-ksztalceniu-w-polskim-systemie-oswiaty-osob-przybywajacych-z-zagranicy> (dostęp: 18.02.2022).

22. „W sytuacji konieczności wyrównania braków lub różnic programowych cudzoziemcy mogą korzystać także z dodatkowych zajęć wyrównawczych z danego przedmiotu nauczania przez okres 12 miesięcy. Łączny wymiar dodatkowych zajęć z języka polskiego i zajęć wyrównawczych nie może przekroczyć 5 godzin tygodniowo”, tamże.

Rodzice nie znają także zasad i zwyczajów panujących w szkole. Polscy rodzice zwykle dowiadują się od znajomych, jak uczniowie (a także rodzice) powinni się zachować. Nawet jeśli sporo się zmieniło w polskiej szkole, pamiętają, jak wygląda strój galowy, czym są apele, kiedy zaczyna się i kończy rok szkolny. Dla rodziców, którzy swoją edukację, a często także część edukacji swoich dzieci spędzili w innym kraju, te zasady i zwyczaje są niejasne – nie mają kogo o to spytać: jak ubrać dziecko w pierwszym dniu szkoły, czy daje się nauczycielom kwiaty, a często nie wiedzą nawet, o co pytać. Jedna mama opowiadała:

Od razu było widać, że to są dzieci z Ukrainy, bo moja córka była jedyna z dużymi kokardami. W Ukrainie tak jest, że dzieci przychodzą bardzo elegancko ubrane i z takimi dużymi kokardami – tu nikt nie miał tych kokard. Dzieci w Ukrainie 1 września przynoszą zawsze kwiaty – poszliśmy bez kwiatów, ale nie wiedziałam, czy brać, czy nie, czyli jakie są zwyczaje w szkole (Wiktoria).

Podobnie opowiadała inna mama z Ukrainy:

Była taka śmieszna rzecz, że na polski Dzień Niepodległości – Z. była wtedy w pierwszej klasie – napisali, że na galowo trzeba się ubrać. U mnie to pierwsze dziecko w szkole, nie wiedziałam, co to „galowo”. A u nas na Dzień Niepodległości jest tak: dzieci zawsze ubierają ubranie narodowe, nasze wyszywanki i wszyscy tak przychodzą – to jest normalne. No i pomyślałam, że pewnie „galowo” to znaczy założyć jakiś strój narodowy. Miałam w domu ukraiński [strój], bardzo podobny do polskiego i dałam jej! [śmieje się] I moja Z. była ubrana w naszą wyszywankę, w czerwonej spódniczce, jeszcze taki wianek z maków założyłam jej na głowę [obie się śmiejemy]. Cała szkoła była na galowo, czarno-biało, a moja Z.... (Bohdana).

W przypadku dzieci szkolnych pojawiły się też problemy akceptacji przez grupę, czasem nauczyciele przygotowywali klasę na przyjęcie nowego ucznia czy uczennicy, ale czasem tego brakowało, podobnie jak reakcji w sytuacji konfliktów:

Szczególnie przy tych dzieciach starszych, czyli już nastolatkach. I żeby robili takie integracje... Bo Z. przyszła do nowej szkoły [...], a pani nie wprowadziła jej do tej klasy, nie powiedziała: „To jest nasza nowa uczennica, ona jest z Ukrainy, ale mieszka w Polsce”, no, coś takiego, żeby wytłumaczyć dzieciom, takie zajęcia integracyjne pomiędzy krajami, żeby ludzie normalnie do tego podchodzili. Bo niektórzy rodzice [polscy] tak myślą, naprawdę są tacy ludzie, którzy uważają, że obcokrajowcy im pracę odbierają w Polsce – spotkałam się z takim [podejściem] – i potem przekazują to swoim dzieciom, a one to przenoszą na dzieci obcokrajowców. To jest bardzo duży problem, potem do drak dochodzi, biją się i kłócą – to bardzo nieprzyjemne. Wiem, że nawet jedna dziewczynka, nastolatka, wróciła do domu [w kraju pochodzenia], bo nie potrafiła się odnaleźć, trafiła na takich ludzi. Żeby angażowała się szkoła, jeżeli jest [w niej] obcokrajowiec, [przez] takie zajęcia, które opowiadają, że to jest normalne, że ludzie się przeprowadzają, że ona jest takim samym człowiekiem... „A opowiedz o swoim kraju” – to też bardzo ciekawe, żeby poznać... I to jest w szkole, i te starsze klasy – to jest problem (Bohdana).

Bardzo ważną osobą w procesie wprowadzania ucznia do nowej klasy jest wychowawca. To od niego/niej zależy, jak będzie przebiegać proces integracji z klasą. Niestety brakuje ujednoliconych zasad włączania cudzoziemskiego dziecka w szkolną grupę rówieśniczą, standardu dotyczącego postępowania przez nauczycieli.

Dużo zależy od nauczycielki. Bo każde dziecko jest inne, niektórzy przyjeżdżają i są otwarci na cały świat, niektórzy jak takie małe jeże przyjeżdżają, np. jak mój syn. [...] Pani z klas 1–3 pozwalała sobie na to, że brała go na środek sali i wszyscy mu mówili, jaki jest debil i idiota [płacze] (Nina).

System naboru do szkół ponadpodstawowych jest trudny do zrozumienia dla rodziców uczniów kończących szkołę podstawową w Polsce, a jednak to oni są odpowiedzialni za złożenie wniosku i pomoc w wyborze szkoły swoim dzieciom. Polski sposób rekrutacji znacząco różni się od panującego np. w Ukrainie, a informacje na ten temat nie docierają do rodziców. Tak o tym opowiadała matka nastoletniego dziecka:

Ze szkołą średnią byłoby trudno, gdyby mi nie pomogli z MIP-u. Było takie spotkanie, podczas którego wszystko po kolei było rozpisane i robiłam tak, jak na kartce napisane, bo w Ukrainie jest inaczej: po egzaminie wnioski, gdzie się uczyć. A tutaj: wnioski złożyć, a jeszcze nie ma wyników, i te punkty – to było trudne. Tak po kolei robiłam, ale nie było potwierdzenia, czy dobrze. Nikt już w tym [mi] nie pomógł i martwiłam się, że czegoś nie wysłałam (Wiktoria).

Studenci poznańskich uczelni również natrafiali na szereg utrudnień dotyczących dostępu do informacji na temat studiów, możliwości wymiany czy formalnych wymogów odnośnie ich pobytu:

Na uczelni nie ma żadnego poradnika czy wskazówek, co i jak. Wiedziałem, że muszę zdawać egzaminy i tyle – jeśli student sam nie szukał możliwości i rozwiązań, to uczelnia nie pomagała. Było biuro międzynarodowe, ale oni bardzo ogólnie działali. A studentowi potrzeba informacji, gdzie ma pójść, by jego pobyt był legalny, by dostać ubezpieczenie, by starać się o kartę pobytu, by wiedzieć, [jakie ma] możliwości na uczelni. W tym roku zrobili wprowadzenie on-line dla nowych studentów, ale gdy ja zaczynałem, to [tego] nie było. Koordynator na wydziale wcale nie był pomocny. Co gorsza, powiedział mi, że nie mogę wyjechać na wymianę Erasmus – a mogłem, sam to sobie znalazłem i zorganizowałem – potem on jeszcze był o to zły (Pamir).

Studenci wskazywali też na takie podstawowe problemy, że gdy skończyła się nauka zdalna, nie wiedzieli nawet, w których budynkach i salach mają zajęcia. Inna osoba nie wiedziała, że można starać się o przedłużenie sesji i miała duże trudności w zaliczeniu jej w terminie. Na uczelniach brakuje informacji o studiowaniu dostępnych w języku angielskim, nawet jeśli studia prowadzone są w tym języku. O utrudnionym dostępie do informacji wspominali studenci i studentki różnych poznańskich uczelni. Również dla cudzoziemców studiujących w języku polskim nie wszystko było jasne z powodu i słabszej znajomości języka polskiego i nieznanomości polskiego systemu studiowania, do którego polscy studenci są wprowadzani często przez najbliższe otoczenie czy na wcześniejszych etapach edukacji (np. studiują już ich znajomi czy rodzina). Nowo przybyli studenci z zagranicy, nawet jeśli posługują się językiem polskim, mają mniejszą wiedzę na temat studiowania i często mniej kontaktów społecznych, co utrudnia im wyjaśnienie wątpliwości.

Rodzice i uczniowie, a także studenci są raczej zadowoleni z poznańskich szkół i uczelni wyższych. Problem stanowi dostęp do informacji nt. przedszkoli, szkół, szkolnictwa wyższego, w tym sposobów rekrutacji, praw przysługujących dzieciom w przedszkolach, uczniom i studentom.

Szkoły i uczelnie powinny zwrócić większą uwagę na proces integracji nowego ucznia i studenta, począwszy od informowania nowej osoby o zasadach i zwyczajach panujących w instytucji, na zadbanie o dobre relacje z polskimi dziećmi, uczniami, studentami skończywszy. Ponadto powinny powstać informatory dla rodziców dzieci przedszkolnych i szkolnych oraz dla studentów.

Dużo trudności nastrocza rekrutacja do szkół ponadpodstawowych i do przedszkoli. Z powodu braku informacji o dostępnych miejscach w przedszkolach część rodziców decyduje się na pozostawienie dzieci w kraju pochodzenia i rozłąkę z rodziną.

Życie w mieście

Większość naszych rozmówców bardzo pozytywnie oceniała Poznań jako miasto do życia i osiedlenia się. Wskazywali na zalety tego miasta: jego wielkość, możliwość znalezienia pracy, dobry transport publiczny, dostęp do terenów rekreacyjnych, ładne i zadbane budynki historyczne, szeroką ofertę kulturalną i gastronomiczną oraz na dobrą atmosferę miasta.

W wywiadach koncentrowaliśmy się na tym, co można ulepszyć, co mogłoby zmienić się w mieście, by żyło się tu (jeszcze) lepiej i łatwiej byłoby podjąć decyzje o osiedleniu się. Osoby biorące udział w wywiadach zamieszkały w Poznaniu w ciągu ostatnich 5 lat. Ich życie codzienne wygląda w wielu aspektach podobnie jak życie polskich mieszkańców Poznania. Mimo że wiele osób przyjechało do Poznania na studia lub kontrakt, po kilkuletnim pobycie decydowały się one zostać na dłużej lub na stałe. Korzystanie z oferty kulturalnej i rekreacyjnej było w dużym stopniu zależne od możliwości czasowych i finansowych osoby, indywidualnych potrzeb i sytuacji rodzinnej.

Poznawanie miasta i korzystanie z jego oferty miało swoją dynamikę: pierwszy okres oznaczał najczęściej opanowywanie podstaw, w kolejnych latach migranci mogli lepiej poznać miasto i jego ofertę:

W pierwszym roku [ja, żona i dzieci] po prostu próbowaliśmy przetrwać. [...] Zaczął się drugi rok pobytu, zaczęliśmy bardziej wychodzić z domu, eksplorować, poznawać i były różne możliwości, ale język nam to utrudniał. Wiedzieliśmy już, że możemy na coś [do kina, teatru] pójść, ale nie mogliśmy uczestniczyć z powodu [braku znajomości] języka. Chodziliśmy do różnych muzeów, zwłaszcza gdy były dni bez opłat,

do galerii, muzeum instrumentów, do Zamku [Centrum Kultury Zamek], sami, właściwie bez interakcji z innymi ludźmi. Powoli, krok po kroku mogliśmy już coś rozumieć, np. plakaty. Zaczęliśmy chodzić na różne wydarzenia, spotkania, bo dużo się działo, ale musisz znać język, język jest konieczny by „otworzyć te drzwi” (John).

Temat korzystania z oferty instytucji kultury przez migrantów i migrantki, a także sposoby spędzania wolnego czasu są przedstawione w dalszej części rozdziału. Sytuacja pandemii mocno ograniczyła udział w spotkaniach i wydarzeniach:

No tak, jeszcze przed pandemią, kiedy przyjechałem, pojechałem z dziećmi przykładowo na termy maltańskie na cały dzień. Potem chodzili do kina. No... [zastanawia się] raz byliśmy na wystawach na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Byliśmy na Święcie Niepodległości, w centrum miasta, na ulicy Święty Marcin. I chciałem pójść na mecz piłki nożnej Lecha Poznań, ale jeszcze nie miałam takiej możliwości, może [pójde] z rodziną, może z córkami (Igor).

Życie w Poznaniu osób nieposługujących się językiem polskim było utrudnione ze względu na brak dostępu do informacji, szczególnie w języku angielskim. Jedna z rozmówczyń pochodząca z USA, matka dwojga małych dzieci, wskazała, że dużą trudność stanowi dla niej brak informacji w języku angielskim o remontach dróg czy zamknięciu przejazdu z powodu maratonu itp. Poruszała się po Poznaniu samochodem i nagle zmiany w systemie komunikacji ją zaskakiwały i utrudniały jej życie (Chara).

Poznanie systemu komunikacji miejskiej nie było dla wszystkich łatwe:

Jeszcze nie wszystko rozumiem z biletomatem. Tam jest po polsku, ukraińsku i w innych językach [angielski, niemiecki]. Ale lepiej by było po rosyjsku, ja nie wszystko rozumiem z tym biletomatem okresowym. Kupowałam już bilet na miesiąc, wiem, że jeśli pracujesz, można taniej, ale jeszcze tego [całkiem] nie rozumiałam. A na przystankach jest wszystko zrozumiałe... Tylko kiedy przyjechałam, na początku, nie rozumiałam, jak [jest] z biletami i w każdym środku transportu odbijałam nowy bilet – dopiero potem mi wytłumaczyli. I jeszcze niespodzianką był dla mnie przystanek na żądanie (Yana).

Inny rozmówca podkreślał natomiast trudności związane ze zrozumieniem zasad, kiedy otwarte są sklepy. Jego wątpliwości dotyczyły zarówno niedziel handlowych, jak i świąt państwowych czy kościelnych, gdy sklepy również były zamknięte: „Nie rozumiem, jak działa to ze świątami, po prostu czasem w niedziele odkrywam, że sklepy są zamknięte... A czasem nawet w tygodniu są takie dni, że są zamknięte” (Adom).

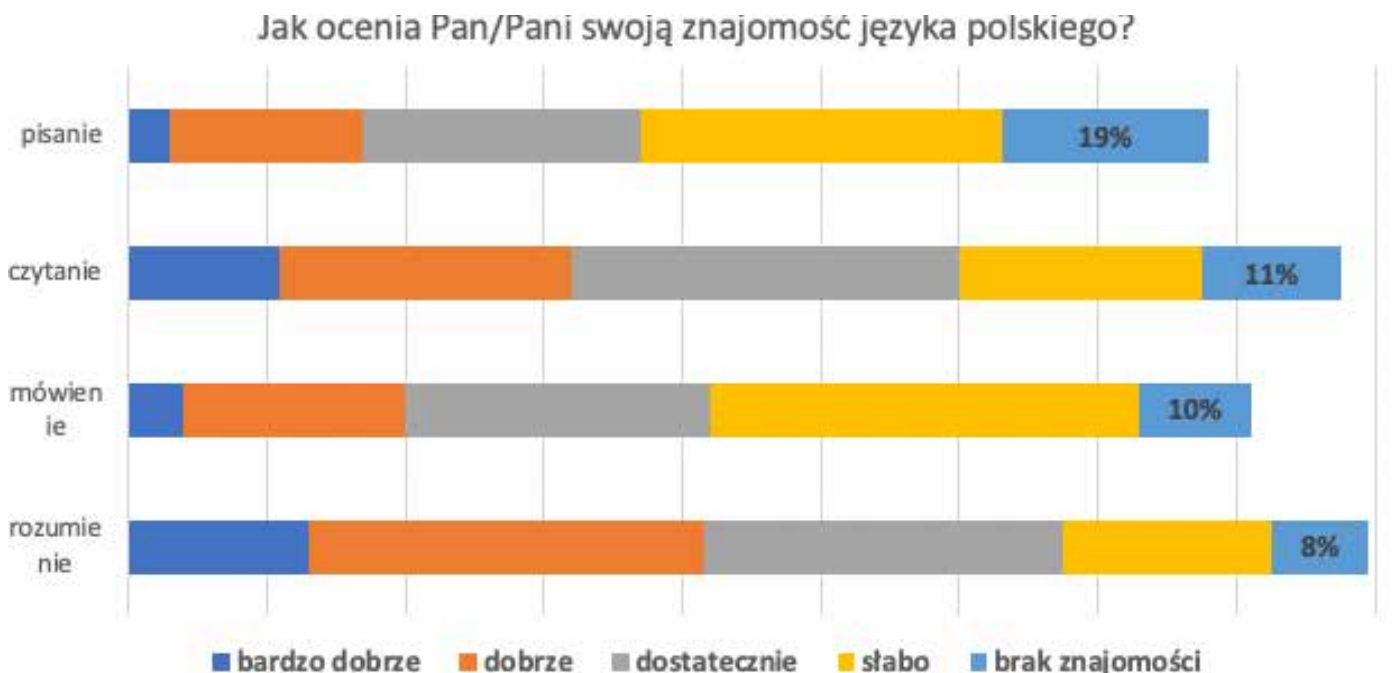
2. Nauka języka polskiego i bariera językowa

W tej części opisujemy, gdzie i jak migranci mieli możliwość nauki języka polskiego, jakie mieli motywacje do nauki oraz z jakim odbiorem i trudnościami się spotykali, komunikując się w języku polskim.

Osoby ankietowane różnie oceniały swoją znajomość języka polskiego, co pokazuje poniższy schemat. Ze względu na typową dynamikę nauki języka obcego więcej osób wskazywało na lepsze kompetencje w zakresie rozumienia i czytania niż mówienia i pisanie. Średnio 12% deklarowało zupełny brak znajomości języka polskiego we wszystkich obszarach łącznie.

Problem ze znajomością języka polskiego był przez ankietowanych wymieniany jako pierwszy (114 osób). Najczęściej takiej odpowiedzi udzielały osoby, które niedawno przyjechały do Polski – 77 osób z trudnościami językowymi (67,5%) mieszka w Polsce niecały rok. Oznacza to, że pierwszy rok jest najtrudniejszy pod względem językowym dla nowoprzybyłych.

Rysunek 21. Znajomość języka polskiego osób ankietowanych

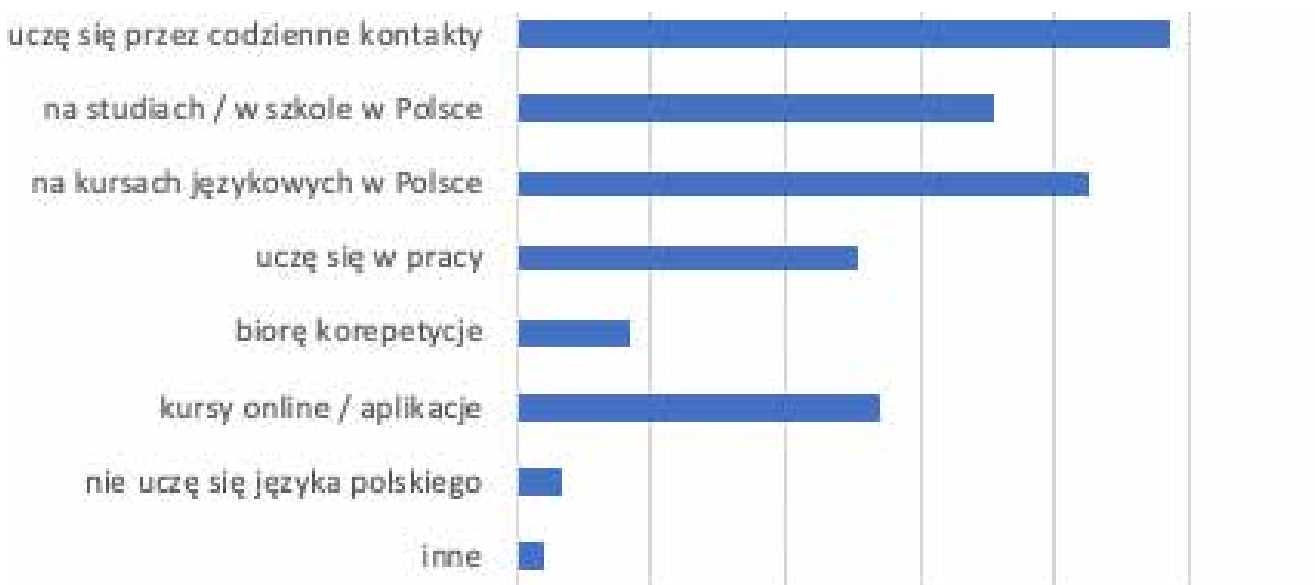


Źródło: opracowanie własne

Jak i gdzie imigranci i imigrantki uczą się języka polskiego

Osoby ankietowane zapytane o to, w jaki sposób uczą się języka polskiego, wskazywały dużą aktywność i różnorodność sposobów uczenia się. Badani uczą się języka przez codzienne kontakty z Polakami (97 osób), w pracy (51 osób), ale także samodzielnie – przez kursy on-line czy aplikacje (54 osoby). Ponadto osoby ankietowane wskazywały, że języka polskiego uczą się na studiach / w szkole (71 osoby). Dużą część ankietowanych korzysta z kursów językowych (85 osób), z czego 38 ankiet trafiło do osób uczęszczających na kursy w MIP. Pozostałe 47 osób uczyło się również na kursach językowych w innych miejscach. 19 osób prawdopodobnie uczęszcza na kursy językowe w szkole policealnej Medicus, zaś 4 osoby najprawdopodobniej korzystają również z oferty szkoły językowej Polish for You, która prowadzi bezpłatne zajęcia w Polish Cafe.

Rysunek 22. Nauka języka polskiego osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Wszystkie osoby, z którymi prowadziliśmy wywiady, deklarowały, że miały kontakt z językiem polskim, jednak opanowały go w bardzo różnym zakresie – od podstawowych zwrotów grzecznościowych po znajomość specyficznej terminologii naukowej lub branżowej. Osoby te uczyły się języka polskiego w bardzo różnych

przestrzeniach społecznych: w ramach studiów, pracy, na kursach w szkołach prywatnych albo bezpłatnie w Migrant Info Point, na lekcjach organizowanych przy wspólnocie kościelnej, podczas konwersacji w Polish Cafe oraz przez aplikacje (np. Duolingo). Nieliczne osoby uczyły się języka polskiego przed przyjazdem do Polski, np. w ramach studiów językowych w Ukrainie. Cudzoziemcy uczęszczający do szkół policealnych w języku polskim często nie mieli możliwości uczestniczenia tam w zajęciach nauki języka polskiego.

Tam [nazwa szkoły] mam tylko zajęcia z florystyki, są po polsku i [są] polscy nauczyciele. Do tego można było zapisać się na kursy polskiego, ale one są on-line i bardzo dużo osób w grupie, 70 lub 80 – to niedobre warunki. Kiedy sprawdzałam, nie było miejsc i to dobrze w sumie, bo to nie są dobre warunki do nauki. Moje znajome, które chodzą na ten kurs, mówią, że one same więcej się uczą niż na tym kursie, no bo 80 osób on-line, jak się można nauczyć...? (Yulia)

Motywacje do nauki

Podjęcie studiów w języku polskim było niejednokrotnie trudne i wymagało dużo wytrwałości. Wiele osób wskazywało, że jest to dla nich trudny język do opanowania. Częściej osoby posługujące się językami słowiańskimi szybciej opanowywały język polski, choć wymagało to od nich dużo zaangażowania. Wspomniano o tym w wywiadzie fokusowym:

Istnieje takie przekonanie wśród Polaków, że jak ktoś przyjeżdża z Ukrainy czy Białorusi, to nawet jak tego języka polskiego nie zna, to szybko się nauczy, bo to Słowianin i oni wszyscy mówią bardzo szybko płynnie po polsku. Nieprawda. Oni też mają problemy, żeby się nauczyć. To też jest wyzwanie: nauczyć się nowego języka pomimo tego, że jesteś rodowitym użytkownikiem języka słowiańskiego (WF 5.11.2021).

Jedna rozmówczyni zdecydowała się na studia w języku polskim mimo jego nieznaności:

Skończyłam już jeden rok weterynarii, zdałam pierwsze egzaminy. Było mi bardzo trudno, bo gdy zaczynałam, nie znałam polskiego. [Jest] mi bardzo trudno, bo czytam (specjalistyczne teksty), tłumaczę na rosyjski, potem na polski znowu i staram się zapamiętać po polsku [...]. Gdybym ja to wszystko [czytała] po rosyjsku, byłoby proste [...] (Alona).

Osobom studiującym w języku angielskim uczelnie oferowały naukę języka polskiego w ograniczonym zakresie. Np. w ramach programu na Uniwersytecie Ekonomicznym nie było opcji wyboru nauki języka polskiego jako obcego.

Czy uczyłeś się języka polskiego podczas studiów? Nie, nie było takiej opcji i to było smutne, ponieważ chciałem się uczyć polskiego, ale oni [uczelnia] nie oferowali. Był francuski, hiszpański, niemiecki i uczyłem się francuskiego przez półtora roku. Nie wiem nic o Francji, nie mam żadnych planów [z nią związanych], więc było to zupełnie bezużyteczne, strata czasu (Caspar).

Na poznańskim Uniwersytecie Medycznym kursy języka polskiego były obowiązkowe na pierwszym i drugim roku studiów, jednak uzyskane tam kompetencje językowe nie były wystarczające, by prowadzić rozmowę w języku polskim, gdyż nauka obejmowała jedynie podstawowe zwroty i słownictwo. Osoby relacjonowały też, że grupy były bardzo liczne, a to utrudniało naukę.

Dla wielu osób przeszkodą w nauce języka polskiego był koszt kursów. Jedna z rozmówczyń podała konkretne stawki: „Chętnie bym poszła na kursy [języka polskiego], gdyby były tańsze, bo teraz za taki kurs, jedną godzinę w tygodniu trzeba zapłacić 400 złotych – to dużo” (Wiktoria). Wiele osób deklarowało chęć udziału w kursach językowych, gdyby były one oferowane za darmo lub ich koszt był niewielki.

Niektóre osoby decydowały się zainwestować znaczne środki w naukę, by zwiększyć szansę na studiowanie w języku polskim czy lepszą pracę w przeszłości.

Rozmówcy mieli wiele motywacji do nauki języka polskiego i widzieli różne korzyści wynikające z jego dobrej znajomości.

Jestem na poziomie między B1 i B2, moim celem jest C1, by móc studiować po polsku. Jeśli będę miał certyfikat C1, mogę studiować za darmo. Mówię po rosyjsku i po angielsku. Polskiego uczyłem się w szkole językowej w Poznaniu przez osiem miesięcy, płaciłem za to. Było to dość drogie, ale dobry poziom, więc

za pieniądze dostałem dobrą jakość. Czyli głównym powodem nauki polskiego jest chęć studiowania? Tak, ale nie tylko to – by się porozumiewać z ludźmi, by łatwiej mi się żyło. Ciekawe jest też to, że to nowy sposób wyrażania siebie. Wiele powodów, ale główny to możliwość studiowania. Czy potrzebujesz znać język polski w związku z pracą? Oczywiście, pomoże mi to dostać lepszą pracę i mieć lepsze życie (Tamaz).

Inne osoby miały podobne motywacje do nauki, czasem do sposobów na jego nauczenie się dodawały kontakty z polską rodziną:

Miejscowy język jest bardzo ważny – by znaleźć pracę, ale też gdy gdzieś mieszkasz, to zawsze dobrze jest znać język. Możesz rozmawiać z ludźmi i kiedy masz rodzinę tutaj, to jest też łatwiej na spotkaniach rodzinnych, więc moja żona nie musiałaby tłumaczyć mi cały czas (Emre).

Migranci, którzy opanowali podstawy języka, byli zainteresowani nauką na wyższym poziomie. Bezpłatne kursy w MIP jednak dotyczyły tylko nauki na poziomie A1 i A2. Jedna z rozmówczyń, Ganna, deklarowała: „*Ja bym chciała jeszcze chodzić na takie konwersacje, żeby ktoś mnie poprawiał, żebym mówiła prawidłowo. Bo gdy mówimy między sobą, to mówimy z błędami. Brakuje czegoś, żeby poprawić te błędy. Teraz jest dużo kursów dla początkujących – A1, A2 – a my potrzebujemy B1 (Ganna).*”

Trudności w nauce i komunikacji w języku polskim

Warto zauważyć, że nawet osoby posługujące się biegle językiem polskim podczas wywiadów wskazywały na trudności wynikające np. z akcentu („rosyjskiego”) i popełnianych błędów, co miało wpływ na kontakty z Polakami zarówno w sytuacjach codziennych, jak i urzędowych. Używanie języka polskiego może budzić różne emocje:

Nie mam praktyki w mówieniu, bardzo dobrze rozumiem, oglądam telewizję i filmy po polsku, ale mało mówię. Gdy zaczynam, stresuję się [wobec] ludzi, których nie znam. Jeśli kogoś znam, to się otwieram i zaczynam mówić, jeśli nie znam, to mam blokadę (Ganna).

No, takie wstydlive. Ja rozumiem, ja sam nieraz wstydlivy, czy prawidłowo mówię i czy prawidłowo zrozumiałem kolegów z pracy, Polaków, żeby nikogo nie obrazić. [...] nieprawidłowo coś powiem z tego powodu, że nie mam bardzo fajnego poziomu języka polskiego (Igor).

Stosunek Polaków i Polek do komunikacji w języku polskim z osobami dopiero się uczącymi języka był ambivalentny. Nie zawsze czuły się docenione za trud włożony w naukę:

Czy gdy mówisz po polsku, to ludzie mówią: „*Och, jak miło, jesteś cudzoziemką, mówisz w naszym języku, tak trudnym, to wspaniale*”?

Nie, nie czuję tego. Może trochę w takich miejscach jak sklep ludzie mnie pochwalą, że dobrze mówię, pytają, jak długo tu jestem. Ale w instytucjach, gdy widzą, że jestem cudzoziemką i proszę o coś po polsku, to tylko chcą zobaczyć moje dokumenty (Chaha).

Co więcej, osoby biegle posługujące się językiem angielskim wskazywały na trudności, jakie napotykały, gdy chciały się porozumiewać w języku polskim (by poprawić jego znajomość), ale ich znajomi preferowali używanie języka angielskiego. Opowiadał o tym jeden ze studentów:

W jakim języku rozmawiasz z polskimi znajomymi? Po angielsku, bo oni wolą po angielsku, chcą poprawić swój angielski i chcemy mieć kontakt, więc dla mnie to też jest OK, bo naszym celem jest komunikacja. Ale [kiedy] czasem próbuję wtrącić słowa po polsku, oni wolą angielski (Pamir).

Według osób biorących udział w badaniu potrzebne są darmowe lub dofinansowane kursy języka polskiego w szerszym zakresie. Ważne, by obejmowały one nie tylko podstawowy poziom nauki (A1, A2), ale także te bardziej zaawansowane (B1, B2, C1). Migrantom potrzebne są także kursy on-line, gdyż nie wszyscy są w stanie pogodzić pracę i życie rodzinne z dojazdami na zajęcia w dni robocze. Osoby wskazywały, że jakość nauczania ma dla nich duże znaczenie, zależy im na efektywności, dlatego m.in. istotne są niezbyt liczne grupy uczących się. Ważny jest też łatwy dostęp do informacji o ofercie nieodpłatnych kursów, aby każdy nowy mieszkaniec Poznania mógł łatwo się o nich dowiedzieć.

Migrantki i migranci mówili, że ważne jest dla nich posiadanie certyfikatu ze znajomości języka polskiego na poziomie B1. Potrzebują go w celu zdobycia zezwolenia na pobyt stały lub statusu rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej. Z tego względu niezbędna jest również organizacja bezpłatnych lub dofinansowanych kursów języka polskiego na poziomie B1 przygotowujących do tego egzaminu.

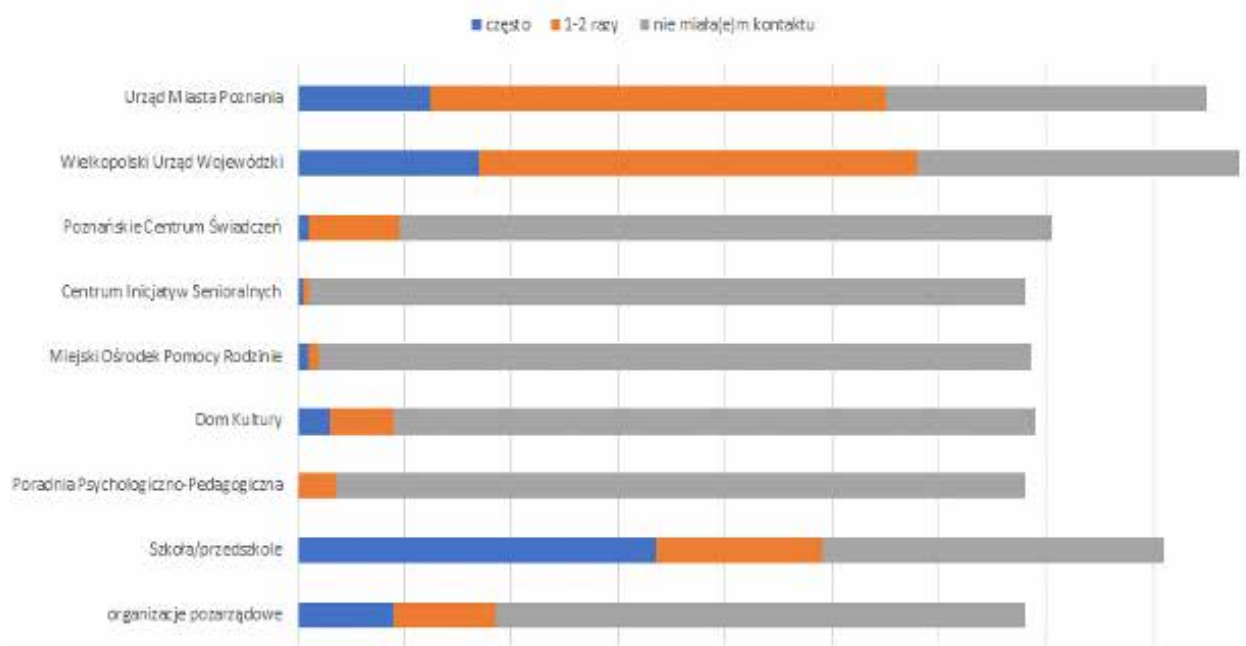
3. Kontakt z instytucjami

Urzędy miejskie i sprawy urzędowe

Z udzielonych w ankietach odpowiedzi wynika, że cudzoziemscy mieszkańcy praktycznie nie mają kontaktu z instytucjami. Nie zawsze też mają świadomość, czym się zajmują te instytucje i po co mieliby tam się udać. Jedyne instytucje, z którymi mają kontakt, to urzędy (Wielkopolski Urząd Wojewódzki i Urząd Miasta Poznania²³). Drugim typem instytucji, które odwiedzają ze względu na edukację własną lub dzieci, jest szkoła/przedszkole (część studentów zaznaczała tę odpowiedź, uznając, że uczelnia jest również rodzajem szkoły). Zaskakujące, że nawet osoby korzystające z bezpłatnych kursów języka polskiego nie miały świadomości, iż mają regularny kontakt z organizacjami pozarządowymi.

Rysunek 23. Instytucje i urzędy w życiu osób ankietowanych

Jaki kontakt miał(a) Pan/Pani z urzędami/instytucjami w Poznaniu?



Źródło: opracowanie własne

Podczas wywiadów wiele osób wskazywało, że w zasadzie nie miały do czynienia z Urzędem Miasta. Migranci na swojej ścieżce legalizacji pobytu trafiają przede wszystkim do WUW i kontakt z tym urzędem jest źródłem wielu negatywnych doświadczeń i emocji, którymi chętnie się dzielą. Z instytucji miejskich, z którymi najczęściej mają kontakt, wymieniają Wydział Spraw Obywatelskich, zwłaszcza Urząd Stanu Cywilnego i Wydział Komunikacji. Niektórzy wspominali też kontakty z Poznańskim Centrum Świadczeń.

Wśród osób opowiadających o swoich doświadczeniach z USC przeważały opinie negatywne. Dotyczyły one zarówno nieprzejrzystości informacji na temat skomplikowanych procedur, trudności w umówieniu się na wizytę, jak i niechęci niektórych urzędników i urzędniczek.

Czy byłaś w Poznaniu w jakichś urzędach? Tak, w Urzędzie Stanu Cywilnego. To było koszmarne... Myślę, że wszystko zależy od człowieka. Kiedy przyjechałam z Białorusi z dokumentami, to trzeba było zrobić

23. Prawdopodobnie osoby ankietowane mylą nazwy tych dwóch instytucji i chodzi im o tę samą instytucję, do której należy się udać, żeby otrzymać zezwolenie na pobyt.

tłumaczenie. Ja to zrobiłam w Białorusi. Wtedy ona powiedziała, że tutaj trzeba robić tłumaczenia, no to zrobiliśmy tutaj. I ona tak patrzy... Myślałam, że będzie coś niedobrego. Ona mówi: „Ja zabieram wszystko”. Pytam: „No jak, a jak będę musiała gdzieś te dokumenty pokazać?”. Ona: „No i co, ja muszę to zabrać, wy musicie oryginał [przynieść], do widzenia, następny”. Ja myślę: co mam zrobić? Sto złotych kosztowało to tłumaczenie. [...] Zdenerwowałam się. [...] Potem ktoś nam powiedział, że możemy to zrobić [w innej miejscowości], za Poznaniem. Pojechaliśmy do tego urzędu i tam było tak wspaniale, bardzo miło, pomocni bardzo – Boże, ja byłam w szoku, jak miło, jaka różnica. Wszyscy ludzie, którzy tam wchodzili, to miło, taka miła atmosfera. Bardzo przyjemnie. W Poznaniu byłoby OK, gdyby ona normalnie nam wytłumaczyła, a ona mówi: „Idźcie” – taki człowiek (Alona).

Wspominana migrantka posługuje się dobrze językiem polskim, była w urzędzie z mężem Polakiem, co jednak nie zapobiegło sytuacji konfliktowej. Inne osoby, nieznające języka polskiego, najczęściej organizowały sobie pomoc znajomych:

Poprosiłem o pomoc znajomą starszą panią, która poszła ze mną i wszystko za mnie wyjaśniała. Nie każdy ma taką możliwość. Znajomi bardzo na to narzekają, że z PESEL-em jest trudno. W różnych urzędach proszę tę znajomą o pomoc (Adom).

Na jeszcze inną trudność wskazano podczas wywiadu fokusowego:

Oni [osoby wnioskujące o PESEL] nie dostają odmowy na piśmie i bardzo często mówią im: nie i koniec. Potem przychodzą [do MIP], ja im mówię: „Idziesz jeszcze raz i musisz powiedzieć, że mają to dać na piśmie, bo inaczej się nie odwołamy, nie zrobimy nic”. Wydaje mi się, że to dotyczy wszystkich urzędów – kiedy odmawiają, to nie dają nic na piśmie. A cudzoziemcy nie wiedzą, że mają prawo się domagać odmowy na piśmie (WF 13.10.2021).

Wspominano też o trudnościach ze zrozumieniem systemu rejestracji na wizyty i braku dostępnych terminów:

Dostałam PESEL, ale było to trudne. Nie wiedziałam, co i jak. Komunikacja między Polakami i Afrykanami jest trudna, nie wiedziałam, że musisz się zarejestrować on-line. Potem, kiedy [już] wiedziałam, nie było żadnych terminów, wszystkie zajęte [...]. W końcu ktoś powiedział mi, że muszę wstać o północy i wtedy są terminy – udało się zarejestrować... U nas idzie się do urzędu, nie ma takich systemów rejestracji (Elizabeth).

Co więcej, w urzędzie obsługa automatu wydającego bilety z numerami odbywała się jedynie w języku polskim, na co zwracali uwagę i uczestnicy fokusów, i sami migranci: „Musisz pobrać bilet, a my nie mamy takich maszyn w Zimbabwie – po prostu stoisz w kolejce. Musiałam się tego nauczyć i ten automat był tylko po polsku” (Elizabeth).

Część rozmówców nie wyrobiła sobie numeru PESEL ze względów formalnych (nie miała wymaganego zameldowania) lub nie widziała takiej potrzeby (co wynikało z niewiedzy o dostępie do ułatwień dzięki posiadaniu numeru²⁴). Jedna z osób wskazała, że z wyrobieniem numeru PESEL są trudności:

Bratu też robiłem PESEL, brata firma była w Suchym Lesie i też był problem, że oni po prostu nie chcieli zrobić. Pojechałem z nim, bo gdyby pojechał sam, po prostu by mu odmówili PESEL-u. Ja zacząłem się z nimi kłócić i gadać, że zgodnie z przepisami pani powinna to zrobić. Zacząłem szukać te podstawy prawne i wtedy oni zgodzili się, żeby zrobić ten PESEL. Dlaczego ja powinienem tłumaczyć urzędnikowi wasze przepisy, żeby on mógł dostać PESEL? Bo ja na przykład gdy przyszedłem z bratem, to ona mówi, że trzeba [mieć] meldunek. Zacząłem tłumaczyć, że nie trzeba – zgodnie z nowymi przepisami można robić bez meldunku, czyli od pracodawcy. A ona: „Nie, tak nie może być” (Stefan).

Sytuacja nawiązuje do zmiany przepisów, jaka nastąpiła od 1 czerwca 2021 roku: urzędy gminy mogą nadawać

24. PESEL jest niezbędny m.in. w sprawach urzędowych, takich jak: ślub, kwestie spadkowe czy sądowe; w zeznaniach podatkowych osób nieprowadzących działalności gospodarczej, usługach finansowych (np.: założenie konta bankowego czy wzięcie kredytu), przy rozpoczęciu pracy w ramach umowy o pracę/zlecenie, przy rejestracji jednoosobowej działalności gospodarczej oraz w systemie opieki medycznej.

numer PESEL cudzoziemcom na ich wniosek w celach podatkowych.²⁵

Wyrobienie prawa jazdy w Wydziale Komunikacji było oceniane pozytywniej niż kontakty z innymi wydziałami:

Przy Gronowej dali mi druk do wypełnienia, po polsku, zatem zadzwoniłem do mojej dziewczyny i ona mi pomogła. Ale była tam miła pani [urzędniczka] i ona też pomagała, więc razem daliśmy radę, dostałem prawo jazdy (Hakim).

Część osób miała też kontakt z Poznańskim Centrum Świadczeń, kiedy obsługiwało ono jeszcze świadczenia 500+. Obecnie badani zgłaszają się do PCS ze względu na świadczenia związane z dodatkiem mieszkaniowym, a w bieżącym roku być może będą aplikować także o dodatek osłonowy, który został niedawno uruchomiony w związku z pandemią COVID-19 (możliwość ubiegania się o ten dodatek dotyczy tylko części migrantów).

Problem stanowi brak wiedzy urzędników i urzędniczek, ale również sami cudzoziemcy nie wiedzą, do czego mają prawo. *Niektórzy rozmówcy nie wiedzieli, że przysługuje im wsparcie w ramach programu 500+: „Na początku nie wiedziałem o tym programie 500+” (Adom). Rozmówczynie wspominały też o problemie z otrzymaniem świadczenia, gdy czekały na kartę pobytu czasowego (opisałyśmy to w części pierwszej tego rozdziału: „Kwestie formalno-prawne”).*

Instytucje związane z kulturą i rekreacją

Pytanie o korzystanie z oferty kulturalnej w Poznaniu w większości przypadków nie wywoływało dużego zainteresowania rozmówców. Wywiady prowadziłyśmy z osobami, które mieszkają w Poznaniu kilka lat, z czego ostatnie dwa lata przypadły na okres pandemii COVID-19. Na pytanie o korzystanie z oferty kulturalnej w mieście niektóre osoby wskazywały, że nie mają na to czasu, bo np. łączą pracę i studia lub pracują i mają małe dzieci wymagające opieki. Niektóre osoby preferowały spędzanie wolnego czasu ze znajomymi w przestrzeniach gastronomicznych bądź spotykały się w swoich domach.

Rodziny z dziećmi najczęściej korzystały z oddziału głównego Biblioteki Raczyńskich (Ganna, John, Wiktoria, Angelina, Bohdana, wśród bezdzietnych: Yulia), nikt jednak nie korzystał z filii biblioteki. Dwie osoby wspomniały o próbie zapisania dzieci na zajęcia w lokalnym domu kultury, jednak ze względu na różne trudności (odległość, brak czasu) nie doszło do uczestnictwa w zajęciach. Wiele osób nie wiedziało o istnieniu domów kultury, a tylko kilka wiedziało o istnieniu i ofercie Centrum Kultury Zamek. Jedna osoba korzystała z oferty zajęć CK Zamek – brała udział w przedstawieniu w ramach Ukraińskiej Wiosny. Maria wspomniała, że korzysta z biblioteki, a synowie z zajęć karate w domu kultury: *„Chodzimy do biblioteki w centrum, do Raczyńskich. Do domu kultury („Orle Gniazdo”) chodzimy na karate, a teraz synowie z tatą poszli na basen (na Osiedlu Piastowskim)” (Angelina).*

Niektóre osoby aktywnie szukały informacji na temat wydarzeń w mieście, najczęściej korzystając z internetu: *„Czytam informacje o mieście, chodzimy na jarmarki, na parady, rogale, przed pandemią chodziliśmy więcej, ale teraz mniej” (Camila).*

Amerykanka posługująca się tylko językiem angielskim wskazała, że po dwóch latach pobytu ma już krąg znajomych, których poznała przez grupy na Facebooku czy przypadkowo, np. w przedszkolu międzynarodowym i wspólnie organizują sobie czas. Chodzą razem tańczyć, na warsztaty, koncerty, każdy z nich sam wyszukuje informacje i dzieli się nimi z innymi. Ich dostęp do kultury i rozrywki ogranicza się do oferty anglojęzycznej, w większości organizowanej samodzielnie. Kobieta nie wiedziała, gdzie szukać informacji w języku angielskim, nie знаła też stron teatrów czy muzeów, gdyż, jak przyznała: *„Skoro nie wiem, że one istnieją, to jak mam je znaleźć” (Chara).*

Rodzice starają się też zapisywać dzieci na różne zajęcia: *„Druga córka wszędzie chodzi, na teatralne, plastyczne, taneczne, teraz na inne teatralne, bo inne zamknęli z powodu pandemii” (Wiktoria).*

25. Nowe przepisy umożliwiają urzędowi skarbowym jednoznaczną identyfikację podatnika (pracownika). Pozwala to na wygenerowanie i udostępnienie zeznania podatkowego w usłudze Twój e-PIT na stronie Podatki.gov.pl. Tym samym podatnicy łatwiej rozliczają się z urzędem skarbowym: mogą użyć numeru PESEL do zalogowania się do usługi Twój e-PIT lub złożyć zeznanie podatkowe przy użyciu bezpłatnej aplikacji e-Deklaracje dostępnej na stronie Podatki.gov.pl. Oznacza to dla nich również możliwość skorzystania z ulg i odliczeń oraz otrzymania zwrotu nadpłaty podatku.

Córka Bohdany chodziła na zajęcia taneczne do domu kultury, które były tanie: „[Jeśli] ktoś mieszka obok, to super, takie miłe spędzenie czasu”. Jednak nie zawsze poziom zajęć był wysoki: „*Wszystko zależy od prowadzącego i z tego, co w społeczności słyszałam i widziałam, jak te zajęcia ta pani prowadziła, no, to było średnie*” (Bohdana).

Migranci korzystali w Poznaniu również z infrastruktury sportowej, zwłaszcza basenów, lodowisk i parków. Niektóre osoby miały dostęp do kart sportowych typu Benefit.

Zwykle z przyjaciółmi gdzieś się spotykamy i idziemy [...] aktywnie spędzać czas, nad Malte na lodowisko. Na basen też chodzę, przeważnie na Malte, tam jest duży wybór: sauna, basen i aquapark. Często tam bywam, około raz–dwa razy w miesiącu (Daniela).

Latem chodziliśmy nad Malte, nad Rusałkę, wszystko dobrze. Podoba mi się (Yana).

Była to dla nich okazja do relaksu, ale też sposób spędzenia czasu wspólnie z innymi mieszkańcami Poznania, bo mieli przy tym możliwość kontaktu z ludźmi.

Zainteresowanie kulturą polską/polskimi zwyczajami

Rozmówcy deklarowali chęć poznania polskiej kultury. Jak odnotowano wyżej, dość często wspominali o udziale w miejskich obchodach 11 listopada, próbowaniu słynnych rogalii świętomarcińskich. Niektóre osoby dowiedzieć się więcej o polskich zwyczajach:

Bardzo mnie to interesuje, jak się w Polsce obchodzi wigilię, chciałabym zobaczyć wesele czy urodziny, zobaczyć, jak wygląda kultura i zwyczaje... 24 grudnia szłam po ulicy, tak spokojnie, tam śpiewają, a chciałabym zobaczyć, jak to wygląda, postać z boku i zobaczyć: zwyczaje, kulturę, bo tu są inne poglądy na życie (Maria).

Jedna ze studentek wspomniała, że lektor języka polskiego opowiedział jej grupie o zwyczajach świątecznych. Potem poprosiła znajomą Polkę, by zabrała ją w miejsce, gdzie serwuje się najlepsze pierogi w Poznaniu. Przed posiłkiem poszły razem na Ostrów Tumski zobaczyć katedrę, a następnie na Stary Rynek (Elizabeth).

Poza poznawaniem szczególnych tradycji, wyjątkowych okazji widać ciekawość tego, jak ogólnie ludzie spędzają czas razem, jak się wspólnie bawią, np. przy okazji otwartych wydarzeń miejskich:

Byłam 11 listopada na ulicy Święty Marcin. Był jakiś jarmark, muzyka, wszyscy śpiewali, tańczyli. To był dzień niepodległości. I Imieniny ulicy. Podobało mi się, bo to było moje pierwsze takie doświadczenie w Polsce. I porównywałam, jak to tutaj jest, a jak w Ukrainie (Maria).

Kilka osób wspomniało też o zwiedzaniu różnych regionów Polski. Często wymieniano miasta, takie jak Wrocław, Gdańsk, Warszawa czy Kraków, które badani zwiedzali w czasie wakacji. Niektóre osoby były też w górach czy na wsi. Młody mężczyzna pochodzący z jednego z państw afrykańskich i jego polska dziewczyna opowiedzieli podczas wywiadu o swoim udziale w festynie w rezerwacie archeologicznym Gród w Grzybowie, podczas którego dołączyli do grupy rekonstrukcyjnej i przebrali się w „stroje piastowskie”. Opowieść o tym wydarzeniu wywoływała u nich duży entuzjazm, gdyż mężczyźnie przydzielono rolę Saracena (mężczyzna jest muzułmaninem).

Bariery w korzystaniu z miejsc kultury

W ankiecie zadane zostało pytanie otwarte: „Czego Panu(i) brakuje w ofercie poznańskich instytucji kultury?”. 50 osób udzieliło informacji zwrotnej na ten temat. Ankietowani wymieniali: brak wystarczającej znajomości języka polskiego, brak wiedzy o instytucjach kultury (gdzie co jest, co można zobaczyć, gdzie można pójść z małym dzieckiem), mały wybór aktywności wielokulturowych i wydarzeń dostępnych w języku angielskim/rosyjskim/ukraińskim, zbyt drogie bilety wstępu oraz brak czasu na wyjścia ze względu na tryb życia i pracę. Pojedyncze osoby w pytaniu otwartym podpowiadały, że przydałyby się przewodniki po muzeach w językach obcych, a także miejsce: „centrum międzynarodowego rozwoju, gdzie wszyscy mogliby się spotykać, rozmawiać i organizować wydarzenia”.

Migrantki i migranci poszukują nieodpłatnej oferty kulturalnej i rekreacyjnej. Cena biletów jest często czyn-

nikiem przesądającym o rezygnacji z uczestnictwa:

Chodziłam na darmowe zajęcia na basenie, na trampolinach, w ramach programu „Fyrtel” i na inne zajęcia dla dzieci. Chodziłam też na atrakcje organizowane przez MIP: wycieczkę po Cytadeli, zwiedzanie, spotkania. [...] Trzy tygodnie temu byliśmy na darmowej wycieczce dla dzieci na Starym Rynku, o czterech fontannach [...].

A gdzie znalazłaś informację?

Też na Facebooku. Taka dziewczyna z Rosji to organizowała, może też Urząd Miasta.

Które grupy na Facebooku są najbardziej użyteczne, powszechne? Rosyjskojęzyczne?

Tak, tak, rosyjskojęzyczne (Angelina).

Ogólnie do teatru chodzimy, a na festiwale nie. Ja bym chciała chodzić, ale teraz nie mamy dużo pieniędzy, kupiliśmy mieszkanie i spłacamy kredyt (Alona).

Niektóre osoby w wywiadach wskazywały także, że dotarcie do informacji o wydarzeniach kulturalnych nie było łatwe:

Byłam w Bramie Poznania i tam bardzo mi się podobało. Byłam też w Zamku, ale tam nic takiego nie było – po prostu zamek. Chodziłam do parku, na Cytadelę i jeszcze gdzieś, ale nie pamiętam. W kinie nie byłam, bo jest po polsku, a nie rozumiem dobrze polskiego. Chciałabym iść do teatru, gdzie aktorzy tańczą. Ale nie wiem, gdzie tego szukać (Yulia).

Chciała wiedzieć o wydarzeniach kulturalnych: teatr, koncert, balet – zaczynam szukać i nie mogę znaleźć. Trudno znaleźć, żeby wszystko było razem, taki kalendarz – u nas [są] takie kawiarnie literackie i [ludzie] czytają swoje wiersze, piosenki... W Ukrainie co tydzień chodziłam do teatru (Maria).

Migranci i migrantki mieli zróżnicowane potrzeby w zakresie uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych, dla wielu osób nie było to zbyt istotne. Bariere stanowiły: brak znajomości języka, brak dostępu do informacji i koszt uczestnictwa. Wiele osób szukało informacji na forach lub w grupach nieformalnych posługujących się innymi językami niż polski.

Kultura i integracja w języku kraju pochodzenia

Kilka osób wskazało, że zależałoby im na możliwości wsparcia dzieci w zachowaniu znajomości języka i kultury ojczystej. Jedną z nich opowiadała o zajęciach dla dzieci rosyjskojęzycznych, organizowanych przy Migrant Info Point. Jednym z takich projektów prowadzonych przez dwie rosyjskojęzyczne mamy były zajęcia językowe. Obie kobiety uważały, że istotne jest dbanie o rozwój pierwszego języka dzieci. Celem utworzenia grupy było stworzenie możliwości spotkań z rosyjskojęzycznymi rówieśnikami, wspólne pisanie, czytanie i nauka. Projekt realizowany był przez kilka lat, wstrzymała go pandemia COVID-19.

Jedną z cech integracji jest zachowanie własnej kultury i języka, a nie tylko poznawanie i przyjmowanie kultury kraju osiedlenia, zatem zachowanie języków ojczystych migrantów przez rodzinę jest dla nich bardzo ważne. Jednocześnie umożliwia to wszystkim mieszkańcom poznawanie się nawzajem właśnie poprzez język, zwyczaje i informacje o krajach pochodzenia.

Bardzo ciekawą inicjatywą, o której opowiadała jedna rozmówczyni, jest „Świąteczne przedstawienie dla dzieci” realizowane przez grupę osób związanych z Międzynarodową Fundacją OPEN. Inicjatywa działa od kilku lat, z okazji Nowego Roku rosyjskojęzyczna grupa amatorów przygotowuje spektakl skierowany do rodzin z dziećmi. Przedstawienie prezentuje historię Dziadka Mroza i Śnieżynki, ich przygody, zanim dojadą do dzieci z prezentami. W ostatnie przedstawienie zaangażowało się ponad 20 wolontariuszy w różnym wieku, spektakl w języku rosyjskim na Scenie Wspólnej w Poznaniu obejrzało prawie 200 gości²⁶.

Po kilku latach pobytu w Poznaniu rodzice dzieci dostrzegają brak zainteresowania językiem ojczystym i co-

26. Świąteczne przedstawienie dla dzieci w 2021 r., <https://www.facebook.com/102080561714323/posts/406289357960107/?d=n> (dostęp: 18.02.2022).

raz częściej chcieliby, by dzieci zachowały i rozwijały jego znajomość:

Z mojego punktu widzenia, po prawie pięciu latach, martwię się, bo moje dziewczyny już prawie nie mówią po rosyjsku i ciężko je zmusić do gadania. Mam teraz inny problem: zaczynam z nimi gadać po rosyjsku, a one nie chcą mi odpowiadać – mogą, tylko nie chcą. Jedynie po polsku. I L. jeszcze umie czytać po rosyjsku, bo ona jest taka, że przysiądzie, ale W. nie, bo nie chce tego robić. Przydałoby się, żeby miasto robiło kursy języka rosyjskiego dla takich dzieci, aby one nauczyły się od innych, a nie żeby rodzice z nimi siedzieli – taką szkółkę, [...] to by zbliżyło ludzi, którzy by tam przychodzili. Szkoła dodatkowa, sobotnia, aby nauczyli się pisać, czytać, przynajmniej roczna (Bohdana).

Ukraińcy wskazywali na potrzebę istnienia miejsc i przestrzeni, w których mogliby się spotykać:

Najważniejsza jest kultura, zostawiliśmy w Ukrainie naszą kulturę. Raz było takie spotkanie w kawiarni i ludzie, którzy śpiewają i recytują wiersze, dzieci, dorośli, kto chce – każdy mógł przyjść na święto niepodległości Ukrainy... Tam byli Ukraińcy, którzy śpiewali ukraińskie piosenki. Jest bardzo dużo ludzi, którzy chcą pokazać, że to jest bardzo piękna kultura (Anna).

Kilka osób zaangażowało się w tworzenie Teatru Emigrant, w którym występują osoby z Ukrainy, Białorusi, Gruzji i Rosji. Pierwsze przedstawienia przygotowano w 2019 r. – Alicję w krainie czarów – i kolejne, dla dorosłych na podstawie twórczości Iosifa Brodskiego, Włodzimierza Wysockiego. Spektakle te dały możliwość rozwinięcia skrzydeł amatorskiej grupie teatralnej, a jednocześnie uzupełniają one ofertę kulturalną dla rosyjsko- i ukraińskojęzycznej publiczności.

Język jest istotną barierą, czynnikiem, który może zniechęcić lub zachęcić do wzięcia udziału w wydarzeniach kulturalnych. Wskazane jest, by część oferty kulturalnej była realizowana w innych językach (i w tych językach również promowana). Przydatne byłoby powstanie miejsca, gdzie osoby pochodzące z innych krajów mogłyby swobodnie spędzać czas ze swoimi rodakami, organizować kulturalne wydarzenia związane z danym krajem/językiem/kulturą. W takiej przestrzeni – otwartej dla migrantek i migrantów oraz społeczności polskiej – można byłoby przekazywać wszelkie informacje o wydarzeniach w mieście dedykowanych tej grupie lub o charakterze integracyjnym.

4. Kontakty z Polakami i Polkami

Wzajemne relacje

Na podstawie analizy wywiadów można zauważyć, że część migrantów i migrantek nawiązała bliskie relacje z Polakami i Polkami, dzięki czemu ich życie w Poznaniu jest łatwiejsze i możliwa jest integracja z polskim społeczeństwem. Niektóre osoby poznały obywateli i obywatelki Polski jeszcze przed przyjazdem do tego kraju – bezpośrednio lub on-line. Co ciekawe, osoby te pomagały im organizować sobie życie w Poznaniu, mimo że np. same nie pochodziły z Poznania, a nawet nadal przebywały w innym kraju. Znajomość języka polskiego, polskich instytucji oraz umiejętność znalezienia informacji na stronach urzędów czy dopytania znajomych czyniły z nich cenne wsparcie.

Wiele osób po przyjeździe do Poznania poznawało lokalnych mieszkańców przez wspólnoty religijne:

Życie towarzyskie mamy przy kościele, bo ja mówię po hiszpańsku, więc znajomych mam albo przy kościele albo osoby mówiące po hiszpańsku: z Ameryki Południowej i Hiszpanii, z Kuby (Camila).

Jak wspomniano już w części o sytuacji mieszkaniowej, czasem to właściciele mieszkań dawali duże wsparcie migrantom:

Ta zaprzyjaźniona rodzina – skąd oni się wzięli?

Kiedy przyjechaliśmy do Poznania, jeszcze w kwietniu, potem w maju po prostu wynajmowaliśmy od nich mieszkanie i dali nam wsparcie dodatkowe.... [...] Zapraszali nas, przysyłali wiadomość i żona z dziećmi szła do palmiarni, a oni tam niedaleko mieszkają (Igor).

Mieszkamy razem. To jest dom i my [para z kraju na pograniczu Europy i Azji] wynajmujemy drugie piętro,

a właściciel mieszka na pierwszym. Spędziliśmy razem święta i dzieliliśmy się opłatkiem – to było wspaniałe. Kocham ich, bo są tacy gościnni. Są zainteresowani naszą kulturą, a my ich [polską] kulturą (Tamaz).

Wielokrotnie migranci prosili polskich znajomych o pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, jednak czasem wskazywali, że było to męczące i niekoniecznie dobre dla ich relacji:

To nie jest komfortowe ciągle prosić znajomych o pomoc: „Czy możesz zadzwonić tu? Czy możesz zadzwonić tam?”, „Czy możesz dopytać?”. Może to jest w porządku, gdy masz dziewczynę czy chłopaka (Caspar).

Rozmówcy wskazywali, że sami też pomagają zaprzyjaźnionym osobom: „Na przykład chodzę do tej starszej pani, która mi pomogła [w urzędach] i pomagam jej odśnieżać albo sprzątać” (Adom).

Badanym posługującym się językiem polskim w stopniu umożliwiającym komunikację było łatwiej nawiązywać znajomości z Polakami (często były to osoby z kręgu języków słowiańskich). Ich nowi polscy znajomi to zazwyczaj osoby poznane w pracy lub za pośrednictwem instytucji, do których uczęszczają ich dzieci: przedszkola, szkoły, zajęcia dodatkowe.

Mam jedną koleżankę, Polkę. Poznałyśmy się przez dzieci w przedszkolu. Kiedy latem chodziliśmy do drugiego przedszkola [...], tam się poznałyśmy. Kiedy było ciepło, spotykaliśmy się (Yana).

Mam znajomych Polaków, mam przyjaciółkę Iżę, ona jest Polką. Z L. się znam przez kogoś z pracy, ona potrzebowała kogoś do nauki języka rosyjskiego i tak się poznałyśmy (Vesna).

Chyba więcej mam kontaktu [towarzysko] z Polakami. Spotykamy się, wychodzimy na spacer i dzieci się bawią razem (Nina).

Część rozmówców uważała, że bardzo trudno jest poznać Polaków. Niektórzy szybciej znajdują kontakt z cudzoziemcami w podobnej sytuacji, jednak nie dla wszystkich jest to satysfakcjonujące:

Chciałbym znać Polaków, ale nie znam, szukałem takiego miejsca, klubu dla cudzoziemców i Polaków, by się poznawali, bo trudno jest mieć przyjaciół wśród Polaków. To dlatego, że ludzie poznają przyjaciół w dzieciństwie czy w szkole albo pracujesz wiele lat razem, więc Polacy już mają przyjaciół i nie szukają. Nie mam tu przyjaciół Polaków. Szukałem potem [wśród] cudzoziemców, znam dwóch Egipcjan, ale to nie są przyjaciele. Poznałem na kursie polskiego Algierczyka, ale dostał pracę we Wrocławiu. [...] Chciałbym wiedzieć, czy są jakieś zajęcia, na które mógłbym dołączyć i poznać ludzi, cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tu studiować i pracować (Tarik).

Osobom w „starszym wieku” trudniej poznać Polaków i Polki:

Ze mną uczy się dziewczyna z Białorusi, 22 lata, ona [jest] tu już pięć lat, na polskim uniwersytecie. I ona tak pięknie mówi po polsku, nie ma akcentu, pomyłek. Ma dużo przyjaciół Polaków, ona młoda. A druga koleżanka ze szkoły, z Ukrainy, 44 lata, ma już znajomych tylko z Ukrainy. Może to z wiekiem tak jest. Mój syn nawet mówi: „Wiesz, mamo, młodszy Polacy to tacy sami jak my, nic się nie różnią, a starsi ludzie to takie [w znaczeniu: niemili]... Mają coś tam swoje...” (Alona).

Mężczyzna, który mieszkał w wielu krajach, a do Polski przyjechał z Turcji, uważał, że Polacy nie są zbyt otwarci:

Myślę, że Polacy nie chcą się zaprzyjaźniać, nie mówię, że to jest dobre czy złe, ale to fakt. [...] Jestem tu prawie trzy lata i nie mam żadnych polskich przyjaciół. A jestem otwarty, gadatliwy, lubię wychodzić.

Czy masz jakieś możliwości poznania Polaków?

Nie mam. Tylko mam znajomych Turków.

Jak ich poznałeś?

Hm, spotkaliśmy się na kursie polskiego. I oczywiście Polacy nie chodzą na kurs polskiego. Oczywiście [brak kontaktu z Polakami] to też wynik pandemii... Ale również to, że Polacy nie chcą się zaprzyjaźnić. Sąsiedzi – też. W Turcji, jeśli się przeprowadzasz i jesteś nowy w sąsiedztwie, może to być męczące, ale ludzie chcą z tobą porozmawiać, przyjdą do ciebie, by cię poznać. Myślę, że powinno być coś pomiędzy. W Turcji ludzie

przychodzą za często, aż przeszkadzają, a tutaj to jest tylko „dzień dobry – dzień dobry” – i to wszystko (Emre).

Pochodząca z Ukrainy osoba, zapytana o to, czy była w domu Polaków, odpowiedziała: „*W domu [Polaków] byłam tylko posprzątać, nie byłam na kawie*” (Wiktoria).

Próby zapraszania Polaków czasem nie spotykały się z zainteresowaniem, dużo łatwiej dochodziło do spotkań i wzajemnych odwiedzin dzieci niż ich rodziców:

Tak, zapraszamy znajomych do domu. Syn ma kolegów w szkole i oni czasem przychodzą. Albo on idzie do nich. Zawsze pytam żonę [Polkę], dlaczego oni [koledzy syna] nie przyjdą z rodzicami, byśmy się spotkali i poznali. To się nigdy nie dzieje. Może nie chcą przeszkadzać, nie wiem. Albo jak często ludzie zadają pytania o mój kraj: jak tam jest? Nigdy. Nikt o nic nie pyta właściwie (Emre).

Jeden z rozmówców uważał, że brak otwartości Polaków może być spowodowany brakiem edukacji, doświadczenia podróży czy pobytów w innych krajach niż Polska:

Wiem, że nie każdy ma podobne wykształcenie, mieszkałem w wielu krajach, wiem, jak to jest być cudzoziemcem i jak ludzie się różnią. Wiem, jak się dostosować. Ale niektórzy ludzie nie mają tego [tych umiejętności i doświadczeń] i nie są dla mnie mili [bardzo dyplomatycznie]. Ja pozostaję sobą i unikam reagowania czy jakichś złych rzeczy (Hakim).

Inna rozmówczyni wskazała: „*Nie mogę powiedzieć, że trudno się żyje, ale chciałabym więcej takich spotkań, że Polacy i cudzoziemcy spotykają się i można się poznać jak w Polish Cafe [...]*” (Wiktoria).

Nasi rozmówcy odczuwali brak bliskich relacji towarzyskich. Mówili, że to czynnik zdecydowanie utrudniający codzienne życie w nowym miejscu. Jednocześnie wykazywali się zrozumieniem sytuacji, mówili, że nawiązywanie bliskich relacji wymaga czasu i w związku z tym etap, na którym teraz się znajdują, minie i za jakiś czas zdobędą grono bliskich kolegów i koleżanek.

Równocześnie wiele osób wskazywało, że w Poznaniu nawiązało bliskie relacje z Polakami.

Czy łatwo poznawać Polaków?

Tak, może na początku nie, ale potem już łatwo. Idziemy na kawę, odwiedzamy się z Polakami, mam dwie przyjaciółki Polki i z nimi się spotykam, mówimy i po polsku, i hiszpańsku. Na imprezach zawsze są też Polacy (Camila).

Jedna migrantka z Ukrainy uczestniczyła w programie „Mentor”²⁷, organizowanym przez Migrant Info Point dla rodzin. Uważała, że była to dobra okoliczność by poznać rodziny. Ze względu na ograniczenia wynikające z pandemii spotkań było mniej, niż planowano, ale udało im się kilka razy spotkać w plenerze i odwiedzić w domu.

Liczne przykłady dobrych wzajemnych relacji opisujemy też w dalszej części o motywacjach do osiedlenia się w Poznaniu.

Integracja dzieci i młodzieży

Większość ankietowanych rodziców zamieszkała w Polsce, by poprawić sytuację swoich bliskich, mając nadzieję na lepsze życie dla siebie i swoich dzieci. Z tego powodu bardzo ważny był dla nich dobrostan ich potomstwa. Na pytanie o sytuację dzieci i ich potrzeby proponowali wiele rozwiązań: spotkania, zabawy, szczególnie dla starszych dzieci, nastolatków, którym trudniej „wejść w grupę”:

Moje dzieci miały taki problem, że one chcą z innymi dziećmi się pobawić. Ja nie mam znajomych z dzieć-

27. Program Mentor ma na celu wsparcie relacji migrantek i migrantów ze społecznością lokalną. Mentor to osoba mieszkająca w Poznaniu przez dłuższy czas, znająca miasto, język i kulturę. Na zasadach wolontariatu wspiera, dzieli się doświadczeniem i pomaga rozwiązywać bieżące problemy Mentee. Mentee to cudzoziemiec, który przeprowadził się do Poznania, chce się odnaleźć w nowym środowisku i szuka wsparcia. Może mieć problemy z adaptacją do nowego środowiska, potrzebuje pomocy. Zob. <http://migrant.poznan.pl/pl/aktualnosci/projekt-mentor-migrant-info-point/>. Jedną z edycji projektu dedykowaną była rodzinom: <http://migrant.poznan.pl/pl/aktualnosci/dolacz-projektu-mentor-family/> (dostęp: 27.02.2022).

mi w tym wieku, nie znam rosyjskojęzycznych dzieci w tym wieku, a do tych polskich nie mogę tak po prostu zadzwonić i spytać o spotkanie (Angelina).

Młodsze dzieci, uczęszczające do przedszkoli najczęściej łatwiej wchodziły w relacje z rówieśnikami i szybko uczyły się języka. Gdy jednak rodzice decydowali się na naukę w anglojęzycznej szkole, powodowało to trudności w kontaktach z polskimi rówieśnikami:

Bardzo trudne okazało się znalezienie koleżanek i kolegów dla moich dzieci [...]. Tak już jest: idziemy na plac zabaw, inne dzieci bawią się razem i nie chcą się bawić z moimi dziećmi. Podobnie było w przedszkolu, więc zmieniliśmy przedszkole na inne (Chara).

W wielu przypadkach rodziny poznawały sąsiadów czy znajomych właśnie poprzez dzieci:

Gdy ludzie widzą moją córkę, mówią: „Wow, ona jest czarna i mówi po polsku”, więc to córka sprawia, że jesteśmy przyjmowani/akceptowani... Ona chodzi do zerówki, gra w piłkę... Na początku patrzą na nią: o, czarna dziewczynka, ale ona się nie przejmuje, zdobywa ich serca, bo ma taki pozytywny stosunek. Gdy wychodzę wieczorem z przyjaciółmi, ludzie nas akceptują, bo my jesteśmy ciepłi, my ich przyjmujemy i wtedy oni nas też zapraszają i przyjmują (Adom).

Powyższy rozmówca uważał, że to jego nastawienie jest istotne dla relacji z ludźmi w Polsce. Inna osoba wskazała: „Kiedy idę z dziećmi, ludzie są miłsi, niż gdy idę sam, widzę różnicę, więc muszę zabierać moje dzieci, bo gdy jestem z dziećmi, ludzie się częściej uśmiechają” (John).

Osoby funkcjonujące w języku angielskim

Wśród naszych rozmówców były osoby, które na co dzień używają języka angielskiego – zarówno te, które studiowały w języku angielskim, jak i te, dla których język angielski był językiem domowym. Często miały one mały krąg znajomych, ograniczony do tej grupy:

Tak naprawdę to mieszkam i studiuje w tej międzynarodowej grupie, dlatego trudno jest mieć kontakt z Polakami. Może też z powodu pandemii – różne spotkania są odwołane albo jest ich mniej. Dlatego na takie spotkania chodzę dużo rzadziej, niż bym chciała (Sheya).

Na uczelni organizowane są różne inicjatywy integrujące studentów międzynarodowych, co ułatwia im poznanie osób i rozwój zainteresowań, jednak nie daje możliwości nawiązania kontaktu z polskimi studentami i studentkami:

Na początku semestru był taki targ różnorodności. Różne kluby i grupy przyszły i opowiadały o swojej działalności [...]. Wtedy zapisałam się do kilku, np. do klubu o zwierzętach, w planie jest wizyta w kociej kawiarni i wyjazd do gospodarstwa. [Jest] też klub turystyczny z wycieczkami pieszymi i na kajakach, klub szachowy i koło naukowe.

Czy to było tylko dla studentów międzynarodowych?

Tak, dla nas, byliśmy tam jako nowi studenci, by poznać możliwości (Eshana).

Inna osoba, Elizabeth na pytanie o przyjaciół odpowiedziała: „Google Maps i Google Translator – to twoi przyjaciele. Taką radę dała mi osoba z Zimbabwe, która pomogła mi zorganizować tu studia”. Elizabeth mieszka z trójką Polaków, którzy studiują i pracują. Na pytanie, czy czasem robią coś razem, odpowiedziała: „Tak, mamy Facebook, dali mi swoje kontakty na Facebooku na wypadek kłopotów, bo czasem drzwi [do mieszkania] się zacinają i wtedy, jeśli są w środku, to mogą mi otworzyć” (Elizabeth).

Jej znajomi to głównie osoby z Zimbabwe i Rwandy, które podobnie jak ona studiują w Poznaniu; jednak przyjaźni się też z jedną Polką, którą poznała we wspólnocie religijnej.

Inne osoby, już pracujące, wskazały, że ich krąg znajomych jest prawie wyłącznie anglojęzyczny.

Przykłady dyskryminacji i niechęci

W trakcie wywiadów usłyszałyśmy o wielu przykładach dyskryminacji i niechęci zarówno od przypadkowych osób spotkanych na ulicy, w sklepie, jak i w kontaktach w instytucjach. Te trudne doświadczenia bardzo odbijały się na samopoczuciu badanych, a w konsekwencji utrudniały integrację. Dwie grupy, które częściej relacjonowały takie doświadczenia, to osoby pochodzące z Ukrainy, Białorusi i Rosji, rozpoznawane przez otoczenie najczęściej ze względu na używanie języka ojczystego lub wymowę i akcent w języku polskim, oraz osoby pochodzące z krajów afrykańskich, wyróżniające się wyglądem.

Mężczyzna pracujący w Poznaniu jako motorniczy opowiedział o takim incydencie:

Przyjechałem na końcowy przystanek i mam zjazd do zajezdni, a ktoś tam śpi pijany. Mówię: „Proszę pana, obudzić się, przystanek końcowy”, tańczę przed nim, a on usłyszał wschodni akcent i: „Ach ty ukraińska ...”. [...] Dobrze, że był inny Polak, on podszedł, powiedział: „Słuchaj, on ma zjazd do zajezdni, czego ty nie rozumiesz?” i wyprowadził go. No, to szacunek panu, a ten po prostu... No, wszędzie [są różni] ludzie: w Ukrainie i w Polsce. Ktoś [jest] inteligentny i grzeczny, a ktoś po prostu ma taką niską kulturę, że niestety, lepiej nie spotkać takiego człowieka na swojej drodze (Igor).

Osoba z Białorusi, mówiąca w języku polskim na poziomie pozwalającym na swobodną komunikację, opowiadała o niechęci ze strony Polaków:

„Ja nie rozumiem” – często słyszę w Poznaniu. Rozmawiam z kimś, pytam, np. w sklepie, a pani tak nie-miło: „Coooo? Nie rozumiem!”... W sklepach [zdarza się to] bardzo często. Młodzi nie, młodzi są fajni, wyedukowani – tak się nie zachowują. A ci inni, no, nie wiem dlaczego, tacy źli... U nas nie ma tak: „Ooo, Polak przyjechał...”. Ja to bardzo przeżywam. [...]

Była taka dziewczyna na praktykach... [zaczyna płakać], która do mnie takim pogardliwym tonem mówiła „Słuchaj, ty, idź i przynieś mi to. Ty zrozumiałas czy nie?”. Takim tonem... [naśladuje bardzo nieprzyjemny ton] Niby ona młoda, niby wyedukowana.

Zareagowałaś jakoś?

Nigdy w takich sytuacji nie wiem, co zrobić (Alona).

Na potrzebę zmiany negatywnych stereotypów o osobach z Ukrainy, Białorusi i Wschodu wskazano podczas wywiadu fokusowego:

Warto coś zrobić, aby zmienić obraz takiego gasta, który przyjeżdża, myje podłogę – że Ukrainiec może być muzykiem, przedsiębiorcą, kimkolwiek, może robić reżyserię teatralną (WF 13.10.2021).

Osoba pochodząca z Ukrainy wskazała, że często odczuwa gorsze traktowanie: „Mój przyjaciel z Warszawy mówi, że Polska dzieli się na ludzi klasy A i klasy B. I dla tych ludzi ktoś, kto przyjechał z Niemiec, to klasa A, a ktoś z Białorusi czy Ukrainy – to klasa... J (Alona).

Osoby pochodzące z państw afrykańskich doświadczały negatywnych sytuacji w związku ze swoim wyglądem:

Cóż, niektórzy Polacy nas nie lubią, idę do sklepu i jest ten dziwny kontakt wzrokowy, gapią się, więc trudno o coś zapytać, bo nie wiesz, kto cię lubi, a kto nie. Niektórzy Polacy są bardzo mili, ale inni nie... Czuję, że nie tylko chodzi o język, ale o stosunek, relacje... Ja i moi znajomi nie rozumiemy, po co nas się tu zaprasza [na studia], skoro ludzie nas tu nie chcą (Elizabeth).

Niektóre osoby uważały, że znajdują przyjaciół, zwłaszcza jeśli nauczą się lepiej języka polskiego. Ich zdaniem, w każdym kraju będą osoby nastawione pozytywnie i negatywnie:

To zależy, są dobrzy ludzie – chcą cię przyjąć i zaakceptować – ale są też ludzie, którzy zaciskają usta, gdy widzą czarną osobę. Ich twarze mówią: „Wrrr”. Nie winię ich – wszędzie, gdzie pojedziesz, są ludzie, którzy cię nie lubią. W Nigerii czarni nie lubią czarnych, zatem kiedy Polak czy Polka mnie lubi, to uważam to za przywilej. Nawet w domu [w Nigerii] są ludzie, którzy nie lubią, gdy jesteś szczęśliwy, uśmiechasz się. Ale

ja mam taką wewnętrzną radość i ci ludzie, którzy mnie nie lubią, chcą mi to zabrać (Adom).

Jedna ze studentek miała możliwość uczenia języka angielskiego w małej grupie dzieci w wieku przedszkolnym. Niechęć, jakiej doświadczyła ze strony polskich dzieci, była szczególnie trudna do zrozumienia i zaakceptowania:

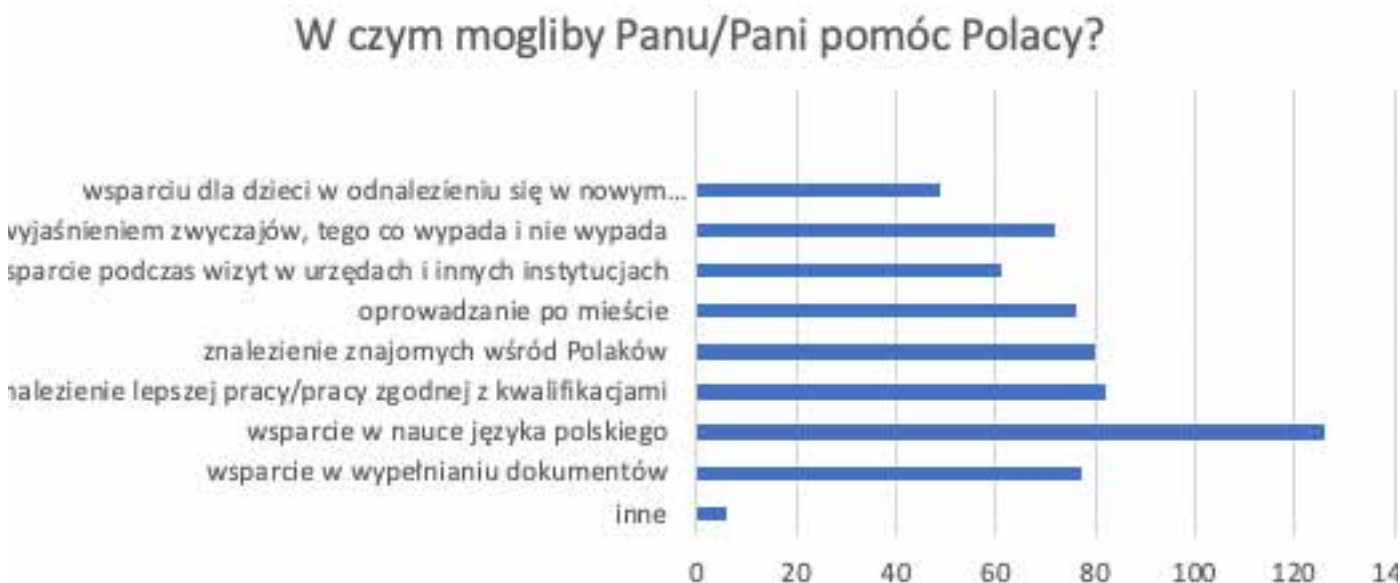
W pewnym momencie koleżanka [Polka] poprosiła mnie, by pomóc uczyć małe dzieci angielskiego... To, jak na mnie spojrzęły, gdy weszłam do sali, gapili się, więc OK – pomyślałam – może nigdy nie widziały czarnej osoby, zrobię jedną lekcję i zobaczymy. Ale one zaczęły płakać, mówiłam do nich – dalej płakały i chciały wrócić do sali z moją koleżanką. Zaczęły tam przechodzić, bo ona tam uczyła drugą część grupy... Dzieci powinny wiedzieć, że jesteśmy, to nie była ich wina, powinny się nauczyć, że są czarni ludzie, by nie być tak zszokowane.... Wtedy wróciłam do domu i płakałam, nie mogę nawet uczyć angielskiego, by trochę zarobić, bo dzieci się mnie boją. To było tak zniechęcające, zwłaszcza że u siebie byłam taką osobą od dzieci. Dzieci uwielbiały się ze mną bawić, przychodziły do mnie, zawsze im coś organizowałam, byłam aktywna... A tutaj dzieci płaczą na mój widok. To był ten jedyny raz, kiedy płakałam z powodu rasizmu (Elizabeth).

W wywiadach rozmówcy wskazywali na bardzo różne kontakty z Polakami i Polkami. Znajomość języka polskiego nie była najważniejszym czynnikiem ułatwiającym poznanie nowych osób miejscowych i nawiązanie bliższych relacji. Większe znaczenie miały cechy osobowościowe: otwartość, śmiałość, ciekawość, a także postrzeganie siebie jako osoby atrakcyjnej dla innych.

W czym mogliby pomóc Polacy?

Analiza ankiet pokazuje, że migranci i migrantki są zainteresowani wsparciem ze strony polskiego społeczeństwa, szczególnie jeśli chodzi o znajomość języka polskiego (126 głosów), pomoc w znalezieniu lepszej pracy (82 głosy) i pomoc w formalnościach urzędowych (77 głosów za pomocą w wypełnianiu dokumentów i 61 głosów za współudziałem w wizytach urzędowych). Znajomości z Polakami (80 głosów), wyjaśnianie zachowań i zwyczajów (72 głosy) oraz wsparcie dzieci w szkołach (49 głosy) to również potrzeby, które mogliby lepiej zaspokajać mieszkańcy Poznania.

Rysunek 24. Zakres pomocy Polaków w integracji wg osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Bardzo ważne w procesie integracji są dla migrantek i migrantów pozytywne relacje społeczne i koleżeńskie. Bliskie kontakty z Polakami i Polkami, a także z innymi migrantami pomagają poczuć się w nowym miejscu jak w domu i stanowią wsparcie w wielu pragmatycznych sytuacjach, np. w załatwianiu spraw formalnych związanych z pobytem, edukacją czy zdrowiem. Dzięki temu życie w Poznaniu jest dla nowych mieszkańców i mieszkanki łatwiejsze, integracja przebiega bardziej płynnie. Dla rodziców niezwykle istotne jest zapewnienie pomyslniej integracji dzieciom, więc wszelkie inicjatywy dedykowane integracji dzieci można z powodze-

niem wykorzystać do integrowania ich rodziców. Warto więc wspierać i ułatwiać migrantom nawiązywanie nowych relacji, zwłaszcza w pierwszym okresie ich pobytu w Poznaniu. Sprzyjają temu:

zapewnienie miejsca spotkań integracyjnych, gdzie odbywają się (koordynowane) wydarzenia integrujące, a także jest czas i przestrzeń na swobodne spotkania – zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci (również łączone);

uwrażliwianie społeczeństwa przyjmującego na potrzeby migrantów, także te relacyjne. Warto uświadamiać i informować, w jakiej sytuacji są nowi mieszkańcy, w czym warto ich wesprzeć, jak gościnnie przyjąć. Można kierować takie informacje do konkretnych instytucji i osób, do których trafiają migrantki i migranci, takich jak: przedszkola, szkoły, biblioteki, urzędy, pracodawcy etc.

Kolejnym działaniem, które miałyby na celu uwrażliwienie społeczności polskiej, byłaby kampania społeczna skierowana do mieszkańców. Prezentowałaby ona pozytywny wizerunek osób z doświadczeniem migracyjnym. Kampania mogłaby uświadamiać o obecności migrantów jako nowych mieszkańców i mieszkanki miasta oraz uwrażliwiać na potrzebę życzliwego przyjęcia tych osób do społeczności.

Inna kampania społeczna powinna być z kolei nastawiona na piętnowanie dyskryminacji, np. ze względu na pochodzenie i czy stopień znajomości języka polskiego.

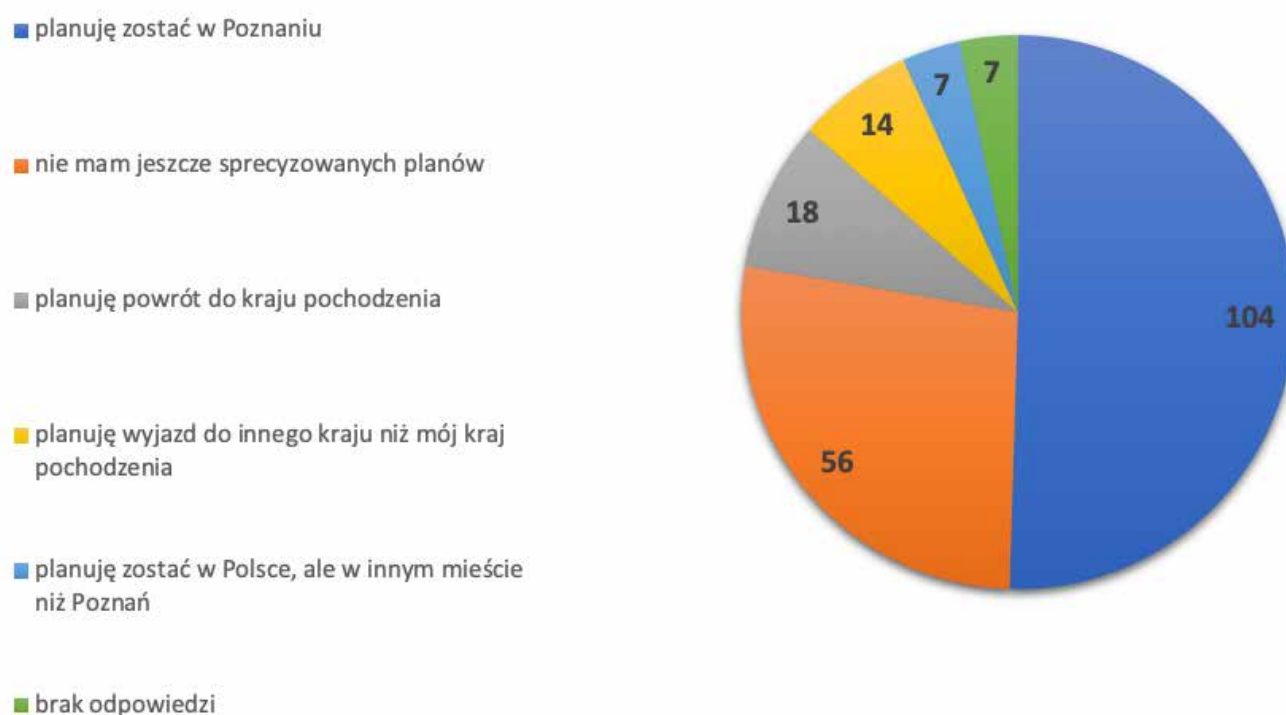
Jednocześnie ważnym elementem jest zapewnienie przez Miasto dostępu do darmowych lub dofinansowanych kursów języka polskiego, które wpisują się w działanie włączające, dające jasny sygnał nowym mieszkańcom, że są dostrzegani, mile widziani i Poznań traktuje ich jako swoich przyszłych mieszkańców.

5. Powody i motywacje do zamieszkania w Poznaniu

Co zachęciłoby do osiedlenia się w Poznaniu?

Ponad połowa ankietowanych osób jest zdecydowana osiedzieć w Poznaniu, natomiast pozostali nie mają sprecyzowanych planów (27%), planują powrót do kraju pochodzenia (9%), planują wyjazd do innego kraju niż własny (7%) lub wyjazd do innego miasta w Polsce (3%).

Rysunek 25. Plany na przyszłość osób ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Praca, mieszkanie i przyjaciele

W ankietach zdecydowana większość osób wypowiedziała się w pytaniu otwartym o to, co zachęciłoby ją/jego do osiedlenia się w Poznaniu na dłużej. Najczęściej wymieniana była praca: lepsza, zgodna z kwalifikacjami, u jednego pracodawcy. Część osób dodatkowo podkreśliła, że elementem dobrej pracy są również godziwe wynagrodzenie / lepsze zarobki. Drugą zachętą do pozostania w Poznaniu mogłyby być, zdaniem ankietowanych, mieszkania – zarówno tańsze na wynajem, jak i możliwość zakupu mieszkania na własność. Wpływ na decyzję o osiedleniu się mają również relacje z Polakami, przyjaciółmi i rodziną. Część osób napisała wprost, że dla nich ma znaczenie przyszłość ich dzieci. Powtarzającym się tematem jest szybsza/łatwiejsza legalizacja pobytu. Zachętą do pozostania na pewno byłoby przyznanie zezwolenia na pobyt długoterminowy. Poczucie bezpieczeństwa, ale także wartości równości, tolerancji oraz międzynarodowy charakter miasta mają wpływ na podejmowanie decyzji o pozostaniu w Poznaniu (i w Polsce).

Ponad połowa badanych osób planuje pozostać w Poznaniu.

„Nie mam sprecyzowanych planów” zaznaczyła ponad jedna czwarta ankietowanych. Jeśli Miasto planuje zachęcać migrantów do osiedlenia się, warto poznać te grupę lepiej. Równie ciekawa jest grupa osób (7), które chcą wyjechać z Poznania, ale pozostać w Polsce. Dlaczego nie chcą żyć w naszym mieście? 14 osób chce wyjechać z Polski, a jednocześnie nie chce wrócić do swojego kraju pochodzenia. 18 osób ankietowanych odpowiedziało, że chce wrócić do swojego kraju pochodzenia. Często są to studenci, którzy przyjechali tutaj na anglojęzyczne studia i od początku planowali wrócić do swojego kraju. Osoby te mieszkają w akademikach lub wynajmują pokój w mieszkaniu studenckim, zazwyczaj mieszkają same, ale zdarzają się również rodziny, które przyjeżdżają do Poznania ze względu na studia jednego z jej członków.

Wywiady przeprowadzone zostały z osobami, o których wiedziałyśmy, że planują mieszkać w Poznaniu dłużej lub osiedlić się tu na stałe. Rozmowy czasem weryfikowały te wstępne informacje. Jednakże tylko 2 osoby zadeklarowały, że na pewno opuszczą Poznań, gdyż od początku planowały migrację okresową: ich kontrakt zawarty jest na czas określony i chcą wrócić do kraju pochodzenia. 1 osoba deklarowała chęć przeniesienia się do innego kraju europejskiego, gdzie będzie miała lepsze możliwości kariery zawodowej. Kilka osób miało dość niesprecyzowane plany zależne od znalezienia pracy w Poznaniu (lub Polsce) po studiach odbywanych w języku angielskim, od własnej sytuacji formalno-prawnej (uzyskania zgody na pobyt rezydenta Unii Europejskiej, karty pobytu stałego itp.) oraz nieoczekiwanych okoliczności.

Jedna osoba, choć trafiła do Poznania przez przypadek, planuje tutaj pozostać, bo dobrze się czuje w tym mieście:

Bardzo dobrze nam tu się żyje, nigdy nie marzyłam, żeby pojechać do Polski i mieszkać tu, ale kiedy mąż dostał pracę, to pomyślałam: czemu nie? Jestem bardzo zadowolona... Sam Poznań jest piękny, [...] dobrze się nam tu mieszka i teraz nie chciałabym wracać (Ganna).

Dobre relacje międzyludzkie

Mimo że relacje międzyludzkie były wymieniane jako bariera w integracji, wiele osób wskazywało na to, że ich doświadczenia międzyludzkie były bardzo pozytywne i to właśnie dobre relacje z Polakami i Polkami skłaniają ich do osiedlenia się w Poznaniu:

Pamiętasz, co ci pomogło poczuć się tu jak w domu?

Niektórzy ludzie, którzy są naprawdę fajni... Są fajne osoby, z którymi utrzymuję kontakt od samego początku pobytu w Polsce. Mam znajomych, z którymi często się spotykamy, wychodzimy. [...] oni szanują innych ludzi, również osoby z Ukrainy, starają się pomóc. W każdym kraju są ludzie i ludziska (Maria).

Kilka osób, które przeniosły się do Poznania bez rodziny, wskazało na to, że po paru latach udało im się nawiązać bliskie więzi z Polakami i Polkami. Jedna z osób tak o tym opowiadała:

Podróżowałam i mieszkałam w wielu krajach świata i czuję się komfortowo w wielu miejscach... Ale zdecydowałam się na Poznań, bo gdy pracowałam tu przez niecały rok, poznałam tylu ludzi, szybko miałem wielu przyjaciół [...]. W Niemczech mieszkałam dużo dłużej, a nie poznałam bliżej tylu osób (Tim).

Dla niektórych osób ważne były wartości podzielane przez poznawanych przez nich Polaków:

Myślę, że zostanę tutaj też z powodu kultury. Lubię polską kulturę z tego powodu, że ludzie wiedzą, co jest dobre, a co jest złe... W niektórych krajach ludzie już tego nie wiedzą, wciąż próbują nowych rzeczy. Nie lubią zasad i nie mają tożsamości (Tarik).

Możliwości ekonomiczne i wielkość miasta

W wywiadach pojawiły się porównania do sytuacji ekonomicznej w kraju pochodzenia, gdzie migranci i migrantki nie mieli pracy lub nie otrzymywali regularnie wynagrodzenia. „*Nie miałam pracy w Ukrainie... Przyjechałam na próbę i jestem zadowolona, podoba mi się: umowa o pracę, wszystko legalne*” (Maria).

Na możliwość rozwoju własnej firmy wskazywało kilka osób:

Tu, w Polsce, jest więcej możliwości – dlatego tu jestem. Jeden z kuzynów mieszka w innym regionie Polski i kiedy przyjechałam go odwiedzić, to czułam się komfortowo i zdecydowałam się otworzyć tu restaurację (Deniz).

Inna osoba, która uzyskuje dochody z USA, wskazała, że koszty życia w Polsce są niższe, a korzystny kurs euro sprawia, że jego dochody są bardzo wysokie (Tim).

Niektóre osoby, pochodzące z krajów spoza Unii Europejskiej, zdecydowały się na osiedlenie, gdyż w miarę łatwo mogły podjąć pracę po studiach w Polsce.

Najpierw [zaraz po zakończeniu studiów] myślałam, że wyjadę, ale to jest trudne dla obywatela kraju spoza Unii Europejskiej wyjechać do innego kraju unijnego, a jako absolwent uniwersytetu w Polsce nie potrzebuję wizy, by pracować. Firmy mogą mnie zatrudnić tak jak Polaków, [pracodawcy] nie muszą wypełniać formularzy, może jakiś jeden dokument w związku z kartą pobytu czasowego... Ale gdybym szukał pracy w innym kraju unijnym, to mój pracodawca musi wnioskować o zezwolenie na pracę. Jeśli nie masz jakichś szczególnych kwalifikacji, to oni tego nie zrobią (Caspar).

Kilku migrantów mieszkało wcześniej w Warszawie lub za granicą w bardzo dużych miastach. Porównywali Poznań z metropoliami i na korzyść Poznania przemawiał jego mniejszy rozmiar. Na przykład Igor przyjechał z rodziną z Kijowa, rozważali z żoną pobyt tylko w dużym polskim mieście ze względu na lepsze możliwości, infrastrukturę i wybór uniwersytetów. Warszawa powodu korków została przez nich odrzucona, bo jak przyznał Igor: „Już jestem zmęczony tymi korkami w Kijowie”.

Stabilizacja, czyli zamieszkać gdzieś na stałe

Dla wielu osób wysiłek i czas poświęcone na naukę języka polskiego oraz cały proces migracji – przeprowadzki, dostosowanie się do życia w Poznaniu i Polsce – były znaczącą inwestycją i osoby te nie chciały po raz kolejny podejmować migracji zagranicznej. Tak opisywała to na przykład kobieta studiująca w Poznaniu:

Czy myślałaś o wyjeździe gdzieś dalej, za granicę?

Wszędzie w Europie zawsze pojawia się problem z dokumentami. Skoro jestem już w Poznaniu od pięciu lat, może dostałabym tu dokumenty [kartę stałego pobytu]. Ponadto znam już język polski, a jeśli wyjadę, muszę zacząć od początku (Chaha).

Inne osoby uzasadniały to następująco:

Mam syna, mieszkałam we Francji przez dwa lata, we Włoszech przez pięć, w Libii – przez trzy, a w Polsce od czterech lat. Mam teraz trzydzieści pięć lat i myślę, że już tu zostanę, nie chcę się znów przenosić do innego kraju (Tarik).

Planuję zostać tutaj, mam prawie czterdzieści lat i mieszkałam już chyba w piętnastu krajach, w Azji, Europie. Odwiedziłam wiele krajów z powodów zawodowych. Wreszcie gdzieś trzeba się osiedlić. Mam dwoje dzieci i starszy syn już mówi po polsku, polski staje się jego pierwszym językiem (Deniz).

Teraz mamy kartę czasowego pobytu, a potem będziemy mieć pobyt stały. Mój mąż mówi: „A może potem

pojedziemy do Niemiec?”, a ja nigdy tam nie pojedę. Chcę tutaj [zostać], jesteśmy Słowianami, mamy trochę podobnego. Myślałam, że tu będę mieć jakiś problem, bo jestem z Rosji – znajoma mówiła, że Polacy nas nie lubią, a ja: „Co to ma za znaczenie, co tam z tą polityką? Zależy, jaki ty jesteś człowiek” (Angelina).

Migranci i migrantki sami zwracali uwagę, że po wielokrotnych przeprowadzkach z kraju do kraju mieli potrzebę osiedlenia się gdzieś na dłużej lub na stałe. Poznań okazał się dla nich z różnych powodów na tyle atrakcyjny, aby tu zamieszkać.

Zostajemy z rodziną

Analiza wyników ankiet pokazuje, że najczęściej to te osoby, które mieszkają w Poznaniu z rodziną, planują tutaj osiedleć. Taką pewnością mamy w przypadku 89 ankietowanych osób. Badani, którzy mieszkają samodzielnie, najczęściej nie mają sprecyzowanych planów, część planuje wyjechać. Podobnie osoby, które mieszkają ze znajomymi, choć jest ich w grupie badanej niewiele – mają dość zróżnicowane plany na przyszłość.

Tabela 6. Plany na przyszłość a współmieszkańcy osób ankietowanych

Z kim Pan(i) mieszka w Poznaniu?	planuję zostać w Poznaniu	nie mam jeszcze sprecyzowanych planów	planuję wyjazd do innego kraju niż kraj pochodzenia	planuję powrót do kraju pochodzenia	planuję zostać w Polsce, ale w innym mieście niż Poznań
Mieszkam sam(a)	8	18	10	7	4
Mieszkam z rodziną	89	29	3	3	3
Mieszkam ze znajomymi	7	6	1	6	
Brak danych		3		2	
Suma końcowa	104	56	14	18	7

Źródło: opracowanie własne

W jednym z pytań otwartych ankiety migranci wskazali na takie czynniki sprzyjające osiedleniu, jak: „komfort, spokój, bezpieczne życie”; „dobra praca, zarobki, zakup własnego mieszkania”; „udzielanie pożyczek migrantom na zakup własnego domu”, „lepsze kontakty z Polakami w Poznaniu”, „więcej gościnności od polskich obywateli i więcej międzynarodowości – koniec rasizmu”, „ładne mieszkania w porównaniu z innymi miastami” czy fakt, że „dzieci lubią szkołę”. Ta lista ukazuje, że nie ma jednej recepty na zachęcenie migrantów do osiedlenia się, gdyż są oni heterogeniczną grupą, ich potrzeby i oczekiwania są zróżnicowane.

Z badań zrealizowanych wśród migrantów i migrantek wynika, że większość z nich chce i planuje osiedlić się na stałe, jeśli zalety danego miejsca przeważają nad napotykanymi tam trudnościami. Skłaniają ich do tego: stabilna sytuacja ekonomiczna i formalno-prawna, relacje międzyludzkie oraz czas zainwestowany w naukę języka, kultury, sposobów funkcjonowania w społeczeństwie. W procesie decydowania o osiedleniu się dużą rolę odgrywa posiadanie dzieci i ich poczucie zadomowienia w nowym miejscu. Ważna jest też sytuacja w kraju pochodzenia – jeśli cudzoziemcy wyjechali, by poprawić swoją sytuację ekonomiczną lub zwiększyć poczucie bezpieczeństwa, to pozytywne zmiany w kraju pochodzenia mogą skłonić ich do powrotu. Nieco inna jest sytuacja osób, których główną motywacją jest dołączenie do polskiego partnera/partnerki – w tym przypadku pobyt w Poznaniu może wynikać z zobowiązań rodzinnych polskiego partnera/partnerki lub kompromisu na rzecz najlepszej opcji dla rodziny.

Rozdział czwarty

Diagnoza działalności poznańskich instytucji publicznych dotycząca osób z doświadczeniem migracyjnym

Część prowadzonych badań koncentrowała się na poznańskich instytucjach publicznych i obejmowała rozmowy z ich przedstawicielami w formie wywiadów indywidualnych i fokusowych. Zaprezentowane w tym rozdziale wnioski z badań dotyczą zarówno aktualnego stanu działalności skierowanej do i/lub uwzględniającej osoby z doświadczeniem migracyjnym, jak i opinii nt. przeszkód i ułatwień w ich prowadzeniu, także pod kątem planowania nowych inicjatyw. W tym celu przeprowadzono diagnozę potrzeb, wyzwań i możliwości podmiotów samorządowych w omawianym temacie.

1. Czy poznańskie instytucje publiczne realizują zadania dotyczące migrantów?

Poznańskie instytucje publiczne często prowadzą działania dotyczące integracji migrantów, choć bardzo różne są: ich charakter, zakres, intensywność, motywacje i cel. Niektóre podmioty podejmują inicjatywy, ponieważ wynika to bezpośrednio z ich obowiązków określonych w rozporządzeniach ministerialnych lub ustawach. Inne nie mają takiego obowiązku, ale włączają migrantów w grono swoich odbiorców, wychodząc z założenia, że są to mieszkańcy miasta, a zatem ich grupa docelowa, wobec czego realizują działania, by ułatwić im kontakt ze swoją instytucją. Zdarza się, że motywacje instytucji się przeplatają, tzn. poza aktywnością wynikającą bezpośrednio z zakresu obowiązków podejmowane są dodatkowe inicjatywy na rzecz integracji migrantów. W jeszcze innych przypadkach pracownicy spotykają się z migrantami w ramach działalności swojej instytucji, ale nie podejmują w związku z tym szczególnych, skierowanych do tej grupy odbiorców działań, np. takich, które usprawniłyby obsługę osób nieposługujących się językiem polskim.

• Działania wynikające z zakresu obowiązków

Wśród instytucji biorących udział w badaniu znalazły się dwie, których działalność na rzecz migrantów bezpośrednio wynika z obowiązku ustawowego: Wydział Oświaty Urzędu Miasta Poznania I Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Przedstawicielka Wydziału Oświaty przedstawiała jego działania następująco:

[Wydział Oświaty] oczywiście podejmuje działania, które są opisane w prawie oświatowym na rzecz uczniów z doświadczeniem migracyjnym, i to zarówno dla uczniów cudzoziemskich, jak i uczniów polskich powracających z zagranicy. [...] W naszych szkołach jest około 2400 uczniów, z czego 60% to uczniowie szkół podstawowych. Dla tych uczniów zgodnie z przepisami prawa oświatowego organizowane są bezpłatne godziny nauki języka polskiego w wymiarze co najmniej 2 godzin [tygodniowo], indywidualnie lub w grupach, również dodatkowe godziny z przedmiotów takich, z których należy wyrównać różnice programowe²⁸ [...]. Drugą formą wsparcia jest organizowanie oddziałów przygotowawczych dla uczniów z zagranicy, to są oddziały, gdzie jest bardziej intensywna nauka języka polskiego i oddziały przygotowujące do wejścia do kształcenia ogólnego w oddziałach ogólnodostępnych.

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wspiera cudzoziemców na podstawie artykułu 5 Ustawy o pomocy społecznej:

Działamy zgodnie z przepisami prawa, które są dla nas wyrocznią i wytycznymi. [...] Ustawa o pomocy społecznej zawiera zamknięty katalog osób, również migrantów, które mogą korzystać z pomocy społecznej [...] I tak naprawdę zanim my będziemy mogli stwierdzić, czy możemy udzielić cudzoziemcowi pomocy, musimy wejść w szczegóły ich zezwoleń pobytu. [...] Jedną grupą to są osoby, które uzyskały ochronę dla ofiar handlu ludźmi. Są też cudzoziemcy, którzy mają pozwolenie na pobyt stały lub status rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej, zezwolenia na pobyt czasowy w związku z tym, że łączą się z kimś z członków swojej rodziny. [...] Jeszcze mamy w Ustawie o pomocy społecznej wskazaną grupę osób, którymi są uchodźcy lub osoby mające ochronę uzupełniającą. Przez ostatnie dwa lata mieliśmy jedną, dwie osoby objęte indywidualnym programem integracji (IPI), a teraz mamy już 23 osoby objęte takimi indywi-

28. Maksymalna liczba dodatkowych zajęć dla ucznia z języka polskiego i innych przedmiotów to 5 godzin lekcyjnych tygodniowo.

dualnymi planami. To jest 21 osób dorosłych i dwoje dzieci, 1 osoba z Turcji, reszta z Białorusi.

Poza zadaniami wynikającymi z obowiązku ustawowego dana instytucja może jednocześnie realizować inicjatywy dodatkowe, wspierające migrantów, które już nie są obligatoryjne. Opowiada o tym przedstawicielka poznańskiego MOPR-u:

Czasami, gdzie się da, organizujemy różne rzeczy, jeśli chodzi o wsparcie poza tymi uregulowaniami. [...] Działamy indywidualnie w związku ze zgłaszanymi potrzebami, ale też w związku z tym, co obserwujemy – jesteśmy wrażliwi na to, co się dzieje wokół [...].

Przykłady takich dodatkowych inicjatyw MOPR-u opisujemy w dalszej części.

- **Działalność skierowana do migrantów niewynikająca z ogólnokrajowych regulacji prawnych**

Większość instytucji miejskich nie prowadzi działalności, która ustawowo wyróżnia migrantów jako grupę odbiorców. Jednocześnie migranci są beneficjentami poszczególnych instytucji i w związku z tym instytucje te realizują inicjatywy pomyślane właśnie pod kątem integracji tej grupy czy ułatwienia jej skorzystania ze swojej oferty. Działania podejmowane przez poznańskie podmioty bardzo się różnią między sobą, ale możliwe jest określenie kilku charakterystycznych kierunków i obszarów działań skierowanych do osób z doświadczeniem migracyjnym.

Podstawowym działaniem, niejako pierwszym krokiem na tym polu, jest zadbanie o dostępność językową. Instytucje zaczynają od udostępnienia swojej oferty na stronie internetowej w innych językach niż polski:

Mamy stronę [Estrady Poznańskiej] dostępną w językach: angielskim, niemieckim i ukraińskim. [...] Poza tym nie mamy żadnych działań dedykowanych osobom z doświadczeniem migracyjnym. Mamy ofertę skierowaną do szerokiego grona mieszkańców, ale nie robimy nic szczególnie dedykowanego, raczej nasze działania są [realizowane] w języku polskim.

Poza stroną internetową tłumaczone są też informacje zawarte na innych nośnikach i materiałach drukowanych:

Jedyne kroki, jakie zostały poczynione [przez Zarząd Transportu Miejskiego], żeby trochę ułatwić obcokrajowcom zakup biletów i [udostępnić] informację o transporcie publicznym – [to] nasza strona ZTM-owska ma także obsługę w języku angielskim. Natomiast biletomaty ze względu na napływową ludność wschodnią zostały uzupełnione o język ukraiński, więc [podczas ich obsługi] można skorzystać z języków: polskiego, francuskiego, angielskiego, niemieckiego i ukraińskiego. I to są jedyne dogodności, z których obcokrajowcy mogą skorzystać.

Czasem formą wsparcia jest nie tyle tłumaczenie na inne języki, ile zadbanie o czytelny komunikat graficzny:

[W POSIR-ze] prowadzimy wiele działań celem przeciwdziałania dyskryminacji osób obcojęzycznych. [...] Wprowadzamy regulacje i staramy się te regulacje oprzeć o obraz, który jest najbardziej czytelny, zuniifikowany, dostępny dla różnych osób. Jeżeli jest to niemożliwe, staramy się wspomóc językiem angielskim.

Oto inny przykład zwiększania dostępności językowej:

[W Centrum Inicjatyw Senioralnych] na przestrzeni lat pojawiała się incydentalna obecność seniorów [z doświadczeniem migracyjnym]. [...] Mimo że te osoby prawie do nas nie trafiają, mamy informacje w języku angielskim, również na stronie internetowej. Pracownicy też posługują się językiem angielskim, mamy u siebie informacje z MIP w różnych językach, ulotki.

Niektóre instytucje do kwestii dostępności językowej podchodzą z większym rozmachem, na kilku płaszczyznach:

[W Bramie Poznania ICHOT] od dwóch czy trzech lat robimy plakaty w trzech wersjach językowych [...]. Nasz nieregularnik „Dzikhi Bit”, który wydajemy raz w roku, ukazuje się w trzech językach. Opisujemy w nim różne nasze działania, ale są też artykuły merytoryczne. [...]

Obsługa językowa jest u nas chyba w czterech albo pięciu językach – to była świadoma decyzja, żeby zatrudnić takie osoby [...] mówiące w tych językach. Wiemy, których języków nam brakuje i staramy się pod tym kątem prowadzić nabór. [...] Teraz przygotowujemy w Centrum Szyfrów Enigma ścieżkę z językiem polskim łatwym do zrozumienia. I jest przygotowana ścieżka również dla osób uczących się języka polskiego jako drugiego.

[W Wydziale Działalności Gospodarczej i Rolnictwa Urzędu Miasta Poznania] obsługujemy przedsiębiorców anglojęzycznych, wtedy po angielsku tłumaczymy kwestię ZUS-u, podatków, gdzie muszą się zgłosić. Pomagamy przy zakładaniu działalności na sali obsługi. Niedawno też w oddziale ewidencji gospodarczej – oddziale zajmującym się przyjmowaniem wniosków – została zatrudniona osoba pochodząca z Ukrainy, która teraz tłumaczy migrantów ukraińsko- i rosyjskojęzycznych. To jest bardzo duże ułatwienie, bo bardzo dużo takich osób zakłada działalność gospodarczą.

[W Biurze Poznań Kontakt] jeśli pojawiają się zapytania w językach obcych, jeśli jest ich dostatecznie dużo, staramy się odpowiedzieć w sposób profesjonalny, czyli używając języka osoby pytającej. W praktyce wygląda to w taki sposób, że od dwóch lat mamy pełnowymiarową infolinię w języku ukraińskim, uruchomiliśmy ją tuż przed pandemią – bardzo się później sprawdziła, właśnie w okresie pandemii okazało się, że tych pytań w języku ukraińskim dotyczących spraw zdrowia, spraw bezpieczeństwa było bardzo dużo. [...] Mamy zespół osób, po części są to migranci, bo posługują się językiem ukraińskim jako swoim rodzimym.

Inne działania polegają na dopasowaniu oferty danej instytucji do potrzeb migrantów, np. w sytuacji, kiedy fakt bycia cudzoziemcem ma wpływ na możliwości formalno-prawne:

W ramach Wydziału [Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP] prowadzimy ośrodek o nazwie Poznań Business Partner, który zajmuje się organizacją bezpłatnych szkoleń i doradztwa dla przedsiębiorców i osób, które planują założyć działalność gospodarczą. Nasze szkolenia i działalność skierowane są do wszystkich, jednak bardzo dużą grupą osób, które z nich korzystają, są właśnie migranci. Jeżeli chodzi o działania skierowane bezpośrednio do migrantów, to idziemy bardziej w doradztwo, ponieważ sytuacja formalna każdej osoby jest inna, są różne zasady, jeśli chodzi o założenie działalności, osoby spoza Unii Europejskiej mają pewne ograniczenia i często nie mogą założyć indywidualnej działalności. I dla nich organizowaliśmy szkolenia dotyczące założenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ponieważ na zasadach pobytu, jaki mają w danej chwili, nie mogą założyć działalności – to jest jedyna opcja, która im pozostaje. Zainteresowanie tym szkoleniem było bardzo duże, to było szkolenie typowo dla migrantów.

W przypadku niektórych instytucji inicjatywy skierowane do społeczności migranckiej są nie tylko rezultatem dostrzeżenia potrzeb i świadomej decyzji, by wyjść im naprzeciw, ale stanowią wręcz bardzo istotny aspekt działalności i/lub misji. Taka sytuacja ma miejsce m.in. w przypadku Biura Poznań Kontakt, dla którego obsługa społeczności pochodzącej z Ukrainy jest jednym z głównych działań:

Ostatnią naszą inicjatywą jest uruchomienie portalu ukraińskiego na stronie miasta, polecam odwiedzić na tym portalu – adres jak do [strony internetowej] miasta łamane przez „ua” [<https://www.poznan.pl/ua/>] – działa od kilkunastu dni, jeszcze się rozkręca [...]. Staramy się, by dostarczał on informacje o mieście, jego usługach, administracji w języku ukraińskim. Pewną naszą autorską działalnością organizacyjną jest wsparcie konsula, który odwiedza Poznań, udziela pomocy [...] obywatelom Ukrainy.

Najbardziej aktywnym podmiotem w realizacji inicjatyw na rzecz integracji migrantów jest od lat Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania. Od 2013 r. wydział współpracował z centrum badawczym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, które otworzyło wówczas Migrant Info Point (MIP). W 2015 roku wspomniany wydział uruchomił możliwość ubiegania się przez organizacje pozarządowe o dotacje na działania z zakresu wsparcia i integracji osób z doświadczeniem migracyjnym. Działania takie z powodzeniem realizowano przez kolejne lata i obejmowały one szeroki zakres wsparcia dla nowych mieszkanki i mieszkańców: informacyjnego, formalno-prawnego, zawodowego, językowego, a także inicjatywy integrującej. Obecnie oferowane jest podobne wsparcie w ramach projektu realizowanego w partnerstwie WZiSS UMP, Fundacji Centrum Badań Migracyjnych i Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji. W ramach tego projektu wydział m.in. powołał Zespół ds. Polityki na rzecz Integracji Imigrantów i Imigrantek, będzie również opracowywał politykę dotyczącą integracji. Zaangażowanie wspomnianego wydziału w kwestie integracji migrantów jest więc długofalowe, a proces integracji – traktowany wieloaspektowo.

Inny przykład instytucji aktywnej w tym obszarze stanowi Brama Poznania, która od kilku lat projektuje działalność włączającą migrantów:

Mamy kilka działań na rzecz migrantów, wcześniej, przed pandemią, współpracowaliśmy bardzo często z MIP-em. [...] Byliśmy często instytucją, która zaprasza, udostępnia przestrzeń do organizowania różnych rzeczy. Nie zawsze my współorganizowaliśmy te wydarzenia, ale na pewno udostępniliśmy przestrzeń.

Inicjatywy realizowane przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa (PCD) łączą językowe wsparcie dla migrantów z edukacją regionalną. PCD wraz z Fundacją Centrum Badań Migracyjnych / Migrant Info Point realizowało programy „Witaj w Poznaniu” i „Poznaniacy i poznaniarki, poznaj ich!”. Celem tego drugiego było wsparcie nauczycieli i nauczycielek uczących dzieci i młodzież języka polskiego jako drugiego. Powstały zestawy kart pracy, które pozwalają uzupełnić lekcje języka polskiego jako drugiego o kontekst kulturowy. Materiały przeznaczone są dla uczniów i uczennic szkół średnich i starszych klas szkół podstawowych:

Realizujemy projekty, np. „Witaj w Poznaniu”, które skupiały się na nauce języka polskiego dzieci z doświadczeniem migracji, oparte o kontekst kulturowy, co jest chyba ewenementem w skali Polski. Z tego, co wiem, powstają materiały, które są lokowane w danym mieście oprócz tego komponentu językowego. Umiejszczają takie dziecko, które tutaj przybywa z różnych powodów: oswaja [ono] też miasto, miejsca, zwyczaje, osoby ważne dla tego miasta, kiedyś i dzisiaj.

Ponadto w ramach cyklu konferencji, które co roku koncentrują się na innej grupie odbiorców, Brama Poznania ICHOT dwa lata temu wybrała na temat przewodni migracje:

To było seminarium, które miało część merytoryczną – zaprosiliśmy inne instytucje kultury i były prowadzone wykłady na temat sytuacji migrantów i obcokrajowców, ich odbiorze kultury. [...] Była też część [dotycząca] dobrych praktyk, podczas której inne instytucje z całej Polski prezentowały swoją ofertę dla osób z doświadczeniem migracji.

Nieliczne instytucje w miarę możliwości diagnozują sytuację dotyczącą migrantów w interesujących ich obszarach. Są to nowe badania i warto by było, gdyby były aktualizowane:

[W Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży] prowadzimy badania. Dwa badania, które mamy skończone, dotyczyły pracowników-obcokrajowców na rynku pracy w aglomeracji poznańskiej – chodzi o zapotrzebowanie na ich kwalifikacje. A drugie badanie dotyczyło tego, jaki jest wpływ pandemii na ich odnalezienie się; trochę badaliśmy ich kapitały, ich zubożenie lub wzbogacenie. Od tego roku będziemy monitorowali, z jakimi kwalifikacjami obcokrajowcy się pojawiają na naszym rynku pracy. Co roku wydajemy materiały na koniec roku i decyzją Rady Programowej mamy wzbogacić to wydanie o komponent związany z kwalifikacjami zawodowymi obcokrajowców.

Część działań realizowana jest na zlecenie Urzędu Miasta Poznania przez organizacje pozarządowe. Od 2015 r. główną działalność w Poznaniu dotyczącą migrantów prowadzi Fundacja Centrum Badań Migracyjnych, realizująca liczne inicjatywy skierowane do cudzoziemskich mieszkanki i mieszkańców. Najbardziej rozpoznawalną z nich jest punkt informacyjno-doradczy Migrant Info Point, oferujący wsparcie formalno-prawne w legalizacji pobytu i pracy, kursy języka polskiego, konsultacje prawne i zawodowe oraz szerokie działania integracyjne. Punkt działa nieprzerwanie od 2013 r. Został założony przez centrum badawcze UAM w Poznaniu, od 2015 r. prowadzony jest przez fundację, która w latach 2015–2019 realizowała zadania konkursowe ogłaszane przez WZiSS UMP. Od 2020 r. współrealizuje projekt w partnerstwie z WZiSS UMP. Działalność fundacji i MIP jest rozpoznawana w mieście, odnoszą się do niej liczne osoby biorące udział w prezentowanym badaniu, a duża część przedstawicieli instytucji współpracuje lub współpracowała z MIP / Fundacją Centrum Badań Migracyjnych.

Poza działalnością Fundacji Centrum Badań Migracyjnych / MIP inicjatywy dotyczące migrantów w mniejszym zakresie i o innym charakterze podejmują we współpracy z Miastem także inne organizacje pozarządowe, np. stowarzyszenie Centrum Inicjatyw Międzykulturowych Horyzonty czy Stowarzyszenie Lepszy Świat. Inicjatywy realizowane obecnie na zlecenie Miasta przez sektor NGO, które zostały wymienione w niniejszym badaniu, związane są z Centrum Inicjatyw Lokalnych. CIL jako projekt istnieje od 2016 r. i od tego czasu, z roku na rok rozwija swoją działalność. Jest to inicjatywa przypisana organizacyjnie do Gabinetu Prezyden-

ta Miasta Poznania i obejmuje różne aktywności realizowane przez CIL-e sąsiedzkie. Idea opiera się na inicjatywach oddolnych, podejmowanych z mieszkańcami, bazujących na rozpoznanych, lokalnych potrzebach. Obecnie istnieje ponad dwadzieścia CIL-ów, część z nich prowadzi inicjatywy z migrantami lub dla migrantów. Przykładem jest CIL Fyrtel Główna, który od marca 2021 r. organizuje zajęcia języka polskiego skierowane do mieszkańców ukraińsko- i rosyjskojęzycznych:

Są to zajęcia bezpłatne, skierowane do osób mieszkających na ulicy Główniej, tzn. te osoby mają pierwszeństwo. Mieliliśmy dwie grupy w zeszłym roku, a jedna grupa liczyła sześć osób, więc kameralnie. W 2022 r. planujemy trzy grupy, maksymalnie osiem osób w grupie. Jest absolutna potrzeba takich kursów. Najpierw był problem z dotarciem do zainteresowanych mimo postów w trzech językach, ale odkąd odkryliśmy właściwe kanały komunikacyjne, specjalne grupy na Facebooku, typu „Ukraińcy w Poznaniu”, to mamy nadmiar zgłoszeń.

Po tych doświadczeniach CIL Fyrtel Główna planuje rozszerzyć inicjatywy skierowane do migrantów:

Poza tym w ramach CIL chcemy kontynuować organizację kolacji sąsiedzkich, mamy taki cykl. Chcemy, by jedną kolację zorganizowała grupa ukraińska. Te inicjatywy mają charakter integracyjny, sieciujący, na pewno to się przyda nowo przyjeźdnym.

Mobilne Centrum Inicjatyw Lokalnych ŁAZANKA organizuje działania nastawione na wielokulturowość, przy czym angażuje nie tyle społeczność migrancką Poznania, ile wolontariuszy pochodzących z różnych krajów. Osoby te przyjechały do Poznania w ramach programu European Voluntary Service (program umożliwia międzynarodową wymianę młodych osób) i za pośrednictwem CIL przybliżają mieszkańcom Łazarza zagadnienia dotyczące wielokulturowości, prezentując kuchnie z różnych stron świata i ucząc języków.

Wśród instytucji, których oferta skierowana do migrantów nie wynika bezpośrednio z obowiązku ustawowego, są też te z własnej inicjatywy formalizujące tego typu inicjatywy. Nadaje to działaniom bardziej strukturalny i przypuszczalnie także długofalowy charakter:

W naszym programie dla kultury [Wydziału Kultury Urzędu Miasta Poznania], który uchwaliliśmy w 2019 r. i który ma status strategii dla miasta w obszarze kultury, jest jeden z punktów mówiący, że oferta kultury realizowana przez instytucje kultury i wszystkie podmioty, z którymi współpracujemy, ma być udostępniana i komunikowana cudzoziemcom i cudzoziemkom. [...] Trochę intuicyjnie, ale też z potrzeby, która wyniknęła z głosów środowiska, ten element został wprowadzony do naszego programu. Nie wynikało to z przepisów prawa czy konieczności udostępniania, raczej takie sugestie się pojawiły i to będzie pogłębiane. [...] Są więc instytucje, które kierują swoje działania do migrantów, migrantek. Przede wszystkim myślę, że jest to Centrum Kultury Zamek, które jest najbardziej otwartą instytucją na tego typu działania. [...] Nasze granty udzielane organizacjom pozarządowym też służą realizacji projektów, które kierowane są do społeczności migranckich, przede wszystkim jest to organizacja wydarzenia Ukraińska Wiosna czy program realizowany przez Barak Kultury.

CK Zamek wspiera w organizacji i sam realizuje różne inicjatywy kulturalne migrantów i integracyjne skierowane do migrantów. Barak Kultury włącza migrantów, na przykład poprzez udostępnienie swojej przestrzeni i wspieranie Teatru Emigrant składającego się z osób z doświadczeniem migracyjnym.

Niekiedy podejmowanie inicjatyw uwzględniających migrantów bierze się z potrzeby dotknięcia ważnych społecznie tematów, pomocy ludziom w trudniejszej sytuacji, np. migrantów i uchodźców z Białorusi i Ukrainy:

Tak, [w Teatrze Ósmego Dnia] wspieramy i włączamy. Organizujemy wydarzenia kulturalne, w które zaangażowani są migranci. Udostępniamy przestrzeń teatru na próby, pracę, nagrywanie. [...] Prowadzimy wsparcie w kwestiach mieszkalnych dla osób z Ukrainy i Białorusi. [...] Mówi się bardzo dużo u nas o tym, co jeszcze możemy zrobić dla tych osób, np. teraz z Białorusi i Ukrainy, [...] jest mnóstwo pomysłów. [...] Podejmowaliśmy też inicjatywy w sprawie granicy. [...] Teraz będziemy organizować zbiórkę książek dla migrantów w zamkniętych ośrodkach, dla dzieci. Na razie zbieramy chętnych. Będziemy jednym z miejsc, gdzie można przynosić książki. Wzięliśmy też udział w akcji „Zielone światło” w sprawie sytuacji na granicy, które i u nas się paliło.

W nawiązaniu do powyższego cytatu warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednym obszarze działań

realizowanych w Poznaniu, a mianowicie o wsparciu udzielanym osobom z doświadczeniem uchodźczym. Poza działalnością MOPR-u, z inicjatywy Rady Miasta Poznania w ostatnich latach organizowane było także dodatkowe wsparcie dla osób w sytuacji uchodźstwa. Dotyczyło ono obywateli Syrii i objęło kilka osób zaproszonych przez Poznań na studia. Uzyskały one stypendia, miejsca w domach studenckich, a uczelnie pokryły opłaty za studiowanie. Pod koniec 2021 r. Rada Miasta Poznania podjęła decyzję o przekazaniu środków finansowych gminie Michałowo na pomoc osobom w kryzysowej sytuacji na pograniczu polsko-białoruskim.

Analizując inicjatywy podejmowane przez poznańskie instytucje, można wyodrębnić kilka motywacji.

- **Pracujemy dla wszystkich mieszkańców**

Często pada argument dotyczący kategorii mieszkańca jako odbiorcy usług danej instytucji, a następnie włączania migrantów w tę kategorię wraz z dostrzeżeniem specyficznych potrzeb tej grupy.

[Estrada]: Jesteśmy dla mieszkańców, a jeśli wśród mieszkańców są migranci, to nasza oferta powinna być dla nich – to jest motywacja, która nami kieruje.

Biuro Poznań Kontakt również odnosi się do kategorii mieszkańca, tłumacząc prowadzoną przez siebie obsługę klientów w języku ukraińskim:

W naszej działalności nie wyodrębniamy działań na rzecz migrantów, to są po prostu działania na rzecz mieszkańców Poznania, w tym wypadku łatwiej posługujących się innym językiem niż polski.

Tak jak stosuje się kategorię mieszkańca, myśląc o odbiorcy, kliencie, podobne postrzeganie przejawia się w przypadku węższych grup odbiorców, np. uczniów. Tu również widoczne jest założenie, że każdy uczeń to nasz odbiorca, a więc również cudzoziemski:

To nie jest nasz [Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży] obowiązek statutowy, żeby działać np. dla obcokrajowców. Naszym obowiązkiem statutowym jest działać na rzecz uczniów poznańskich szkół publicznych, więc jeśli obcokrajowiec jest takim uczniem, to musi mieć wsparcie. [...] Wchodzimy do szkół, widzimy, że jest coraz więcej dzieci cudzoziemskich, mają problemy językowe, a ich rodzice mają czasem jeszcze większe problemy językowe.

W wyniku zdiagnozowanych problemów, z którymi uczniowie z doświadczeniem migracji trafiają do Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży, placówka we współpracy z MIP oraz Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli (ODN) w Poznaniu zdecydowała się na prowadzenie różnych form wsparcia zarówno dla cudzoziemskich dzieci i ich rodziców, jak i dla nauczycieli. Centrum wspiera te grupy odbiorców w procesie wyboru szkoły ponadpodstawowej. W publikowanych przez Centrum materiałach można znaleźć informacje wyjaśniające, jak formułować swoje cele edukacyjne, jak wygląda system edukacji w Polsce, jakie szkoły ponadpodstawowe ósmoklasiści mają do wyboru, czym dokładnie się one różnią i co można robić po każdej z nich:

Stwierdziliśmy, że jeśli oni i rodzice nie dostaną specjalistycznego wsparcia, żeby zrozumieć wszystkie niuanse i nie będzie to w ich ojczystych językach, to będą często ponosili takie konsekwencje jak powtarzanie klasy, złe wybory, co się kojarzy z marnowaniem czasu i pieniędzy, a w rezultacie również zaburzenia psychiczne. Profilaktycznie działamy, żeby mieć wsparcie dla nich. [...] Jeśli chodzi o doradztwo zawodowe, to współpracujemy z ODN i MIP – również jeśli chodzi o konsultacje dla uczniów i o przygotowanie materiałów informacyjnych o systemie oświaty w Polsce. [...] Ponadto ulotki tłumaczone [są] na trzy języki, tam jest informacja o systemie oświaty, o rekrutacji. Niebawem będą też wideo on-line na ten temat w różnych językach.

- **Odpowiedź na potrzeby klientów danej instytucji**

Przedstawiciele instytucji w swojej pracy pośrednio lub bezpośrednio spotykają się z migrantami, dzięki czemu mają wgląd w potrzeby tej grupy. I właśnie do tych potrzeb odnoszą się najczęściej, uzasadniając podejmowanie dodatkowych działań na rzecz migrantów. Rozszerzają ofertę swojej instytucji lub modyfikują ją tak, by móc, choć częściowo, wziąć pod uwagę specyficzne potrzeby migrantów:

[Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP:] Działania Wydziału są odpowiedzią na oczekiwania naszych klientów. Te oczekiwania znamy z bezpośrednich zapytań, ankiet przeprowadzanych po szkoleniu czy

po prostu z bezpośrednich zgłoszeń. Zawsze w ten sposób organizujemy różne działania czy szkolenia.

[Biuro Poznań Kontakt:] Jeśli w Poznaniu zaczyna mieszkać kilkadziesiąt tysięcy osób z określoną cechą, w tym przypadku posługujących się językiem ukraińskim, to staramy się być im użyteczni. [...] Zaczęły pojawiać się sygnały, że będzie poważny problem, żeby dotrzeć z informacją o mieście, o sprawach miejskich do coraz szerszego grona wprowadzających się do Poznania Ukraińców. [...] Trochę misja, trochę dostrzeżenie potrzeb.

[Biuro Obsługi Inwestorów:] Działania są w ramach naszych kompetencji, zadania dotyczące współpracy z potencjalnymi i obecnymi inwestorami. Faktycznie te działania dotyczące cudzoziemców to odpowiedź na potrzeby naszych inwestorów, z którymi współpracujemy.

[Brama Poznania ICHOT:] Skąd motywacja? Te wszystkie projekty, o których wspomniałam, są głównie realizowane przez dział edukacji. [...] widzę, że jest to potrzebne i że możemy coś zrobić. [...] U nas jest to na pewno realizowane oddolnie, czyli z jednej strony jakaś relacja między naszą instytucją a MIP, który przychodzi, mówi, że to by się przydało, to możemy razem zrobić, a z drugiej strony otwartość dyrekcji.

Dostrzeżone potrzeby przekuwają się na konkretną ofertę, sprofilowaną pod kątem nowych mieszkańców:

[Biuro Obsługi Inwestorów:] Bardzo często organizujemy działania ad hoc, czyli jest to odpowiedź na prośbę inwestorów, z którymi współpracujemy – bo nasze biuro zajmuje się współpracą z inwestorami, którzy są w Poznaniu bądź potencjalnie rozważają Poznań jako miejsce lokalizacji swojej inwestycji [...]. W ramach naszych działań stworzyliśmy dwie broszury, pierwsza [to] „Live and work” w językach angielskim i niemieckim dla osób, które potencjalnie rozważają relokację do Poznania za pracą, taki zbiór informacji, czego spodziewać się w Poznaniu, jakie są urzędy, gdzie się kierować, jakie są szpitale, szkoły, [...] jak się poruszać po mieście, kiedy się przyjedzie. Druga broszura to była „Stay in Poznań” [powstała] we współpracy z Wydziałem Rozwoju [Miasta i Współpracy Międzynarodowej UMP] w ramach Akademickiego i Naukowego Poznania.

Wydaje się, że obie przedstawione motywacje prowadzą do konstruktywnego włączania różnych grup mieszkańców z jednoczesnym zachowaniem uważności na ich różne potrzeby. Takie podejście może być inspirujące dla tych podmiotów, które do tej pory nie uwzględniały działań dedykowanych migrantom.

• Brak działań skierowanych do migrantów

Niektóre miejskie instytucje dotychczas nie kierowały swojej oferty do osób z doświadczeniem migracyjnym. Czasem wynika to prawdopodobnie z wąskiej specjalizacji działalności (np. zajmują się wsparciem rodzin zastępczych) i w takich przypadkach klienci migrancy nie wiedzą o podejmowanych przez instytucję działaniach, a instytucja nie prowadzi działań im dedykowanych, bo nie wie, że mogliby być zainteresowani:

[W Centrum Wspierania Rodzin²⁹] nie mamy do czynienia z migrantami [...], może kiedyś w przeszłości wspieraliśmy obcokrajowców, ale to były już osoby zintegrowane ze społeczeństwem. Natomiast mój oddział wsparcia rodzin biologicznych i zastępczych – [my] nie mamy doświadczenia z migrantami. Nie działamy w tym obszarze, bo nikt się do nas nie zgłosił.

W innych przypadkach migranci stanowią część odbiorców danej instytucji (nawet liczną), ale nie ma na razie dodatkowych udogodnień uwzględniających specyficzne potrzeby tej grupy:

Mamy też wśród klientów [Urzędu Stanu Cywilnego] migrantów, ale my ich nie rozróżniamy, bo dla [tych] osób, które pojawiają się w celu np. zawarcia związku małżeńskiego, nie ma w przepisach jakiejś innej ścieżki [...]. Nie ma odrębnych regulacji czy przepisów, wszystkich obowiązują te same zasady i przepisy prawa. Na pewno wśród naszych klientów są migranci. W ciągu ostatnich kilku lat zauważyliśmy istotne zwiększenie klientów choćby z Ukrainy, tj. kilkukrotny wzrost spraw załatwianych przez obywateli Ukrainy, którzy pojawili się w Polsce, część z zamiarem pozostania tutaj. Oni zawierają związki małżeńskie, tym osobom rodzą się dzieci, w przypadku zamiaru osiedlenia się na stałe te osoby pojawiają się u nas w celu transkryp-

29. Centrum Wspierania Rodzin „Swoboda” w Poznaniu to m.in. organizator rodzinnej pieczy zastępczej, wsparcie dla rodzin biologicznych, placówka opiekuńczo-wychowawcza. Centrum prowadzi szereg różnych inicjatyw, m.in. mediacje.

cji aktów stanu cywilnego, czyli prostym językiem: przełożenia na polski zagranicznych aktów urodzenia, małżeństwa i umieszczenia ich w polskim rejestrze stanu cywilnego.

W USC zauważono, że dużą grupę klientów stanowią obywatele Ukrainy i borykają się oni z podobnymi trudnościami. W rozdziale 3 piszemy o problemach migrantów, dla których często nie jest jasne, jakie dokumenty powinni dostarczyć i np. czy dokumenty muszą dostarczyć przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego. Te niejasności wywołują dużo frustracji, konieczność ponownego odwiedzania niektórych urzędów, w tym w kraju pochodzenia, dodatkowe koszty tłumaczeń itd.

Osoby z doświadczeniem migracyjnym trafiają do tego samego urzędu, co pozostali mieszkańcy i podlegają tym samym procedurom. Jednocześnie mają inne potrzeby, a główną barierą są dla nich język i niejasne oczekiwania co do wymaganych dokumentów. Warto dostrzec specyficzne potrzeby związane z językiem, wesprzeć migrantki i migrantów i zapewnić im dostęp do przetłumaczonych na języki obce instrukcji/wymagań.

W kontekście braku specjalnych inicjatyw skierowanych do osób z doświadczeniem migracyjnym pojawia się odniesienie do kategorii mieszkańca w rozumieniu, w którym nie wyróżnia i nie wydziela się poszczególnych grup mieszkańców, tylko traktuje się ich jako całość:

Biblioteka Raczyńskich, jak każda biblioteka publiczna, jest otwarta na wszystkich mieszkańców. W związku z tym nie prowadzimy działalności, która by naszych czytelników różnicowała albo sprawiała takie wrażenie, natomiast z założenia jesteśmy instytucją z instytucji kultury – nie ujmując nikomu ich zasług i właściwości wykonywania zadań – najbardziej otwartą, do której nie potrzeba biletów, instytucją, do której otrzymuje się dostęp tylko za pomocą przedstawienia się, okazania dokumentu, aby się do instytucji zapisać.

Jednakże równe traktowanie nie wyklucza, a wręcz uwzględnia profilowanie działań wg potrzeb. W przypadku bibliotek osoba nieznająca języka polskiego może nie mieć wiedzy, że księgozbiór zawiera książki w językach obcych albo jak się zapisać do biblioteki – jeśli brakuje instrukcji w innych językach.

Podczas wywiadów, w efekcie rozmów i inspiracji pojawiały się pomysły, jak można wyodrębnić działania biorące pod uwagę potrzeby integracyjne migrantów:

[Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Urzędu Miasta Poznania:] Nie realizujemy żadnych zadań skierowanych wprost do migrantów. Działamy ogólnie dla mieszkańców miasta.

[A czy wprowadzacie jakieś ułatwienia dla migrantów?]

W zależności, jak wskazują nam sami mieszkańcy czy Rada Osiedla, np. realizujemy informatory o społeczności lokalnej na Łazarzu i Jeźyczach, robiliśmy je po polsku, bo kierowane [były] do mieszkańców. Gdyby był sygnał ze strony Rady Osiedla, że mamy dużą grupę Ukraińców lub Niemców czy inną grupę, z którymi się chcemy integrować, to nie jest problem, by te materiały zrobić dwu- czy trzyjęzycznie – to jest do zrealizowania. Ważne, by miały miejsce efekty: integracji i traktowania naszych mieszkańców nie z perspektywy narodowościowej, lecz jako mieszkańców, klientów naszej pracy urzędowej.

Być może kolejnym etapem będzie uwzględnienie tej kwestii w działalności – czy to z inicjatywy samych Rad Osiedla, czy inspirowane odgórnie, poprzez zalecenia, by integracja migrantów była uwzględniana w działalności. Obecnie realizują to już niektóre Centra Inicjatyw Lokalnych, a te pracują bardzo blisko Rad Osiedli.

2. Co utrudnia realizację działań skierowanych do migrantów?

Przedstawiciele instytucji przywołują szereg kwestii, które utrudniają im wprowadzanie lub rozwijanie oferty skierowanej do migrantów. Do często wskazywanych problemów należy oczywiście bariera językowa. Nasi rozmówcy wskazywali, że trudność pojawia się, kiedy żadna z osób zatrudnionych w instytucji nie mówi w języku obcym, którego często używają klienci:

Bariera językowa, bo nie mamy w [Wydziale Oświaty UMP] zatrudnionej osoby, która biegle posługuje się językiem ukraińskim, część osób zna trochę język rosyjski, co daje jakieś możliwości – to jednak jest bariera.

[Poznańskie Centrum Świadczeń:] Na pewno by się przydał tłumacz z języków ukraińskiego, białoruskiego, rosyjskiego.

[Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie:] Utrudniają nam pracę przede wszystkim regulacje prawne oraz brak bazy tłumaczy.

Często w wywiadach pojawiał się wątek braku dostępu do tłumaczy zarówno tekstów pisanych, jak i tłumaczy konsekwentnych.

Wymogi i regulacje prawne to kolejny wymieniany problem. W przypadku MOPR-u regulacje prawne ograniczają możliwości wsparcia tylko do wąskiej grupy migrantów i uchodźców. Ustawa dokładnie określa podstawę pobytu w Polsce osób, którym MOPR może udzielić pomocy. Z kolei w przypadku Urzędu Stanu Cywilnego trudność polega na tym, że wymogi formalne są niejasne, a często różnice w dokumentach obowiązujących w krajach pochodzenia migrantów i w Polsce powodują przedłużenie załatwiania spraw i niezadowolenie cudzoziemskich klientów:

Bariery językowe, ale to nie jest wielki problem, ponieważ to są incydenty, kiedy jest brak chęci przywołania osoby, która posługuje się językiem zrozumiałym dla klienta. Poza tym polskie przepisy prawa rangi ustawowej, które określają, co trzeba mieć, by sprawę w USC załatwić, a także przepisy państw rodzimych ustawodawstw migrantów – myślę o Ukrainie – które nie wydają pewnych dokumentów. [...] To są kwestie, które utrudniają nam i naszym klientom załatwienie tych spraw.

W Poznaniu rośnie stale liczba migrantów – część z nich biegle posługuje się różnymi językami, niemniej język polski zna w niewielkim zakresie, przynajmniej na początkowym etapie integracji, co oznacza dla nich de facto utrudniony dostęp do większości usług instytucji miejskich (urzędów, instytucji edukacyjnych, kultury). Jak wskazano w rozdziale 3, osoby te najczęściej korzystają z pomocy znajomych, firm lub translatorów online. Dlatego stworzenie podstron internetowych i materiałów w przynajmniej dwóch językach obcych (angielski i rosyjski/ukraiński) powinno być priorytetem. Czasami jako problem wskazywana jest za mała liczba etatów, którymi dysponuje instytucja:

[Biuro Poznań Kontakt:] Dostęp do osób, które chciałyby się zatrudnić w biurze PK i liczba etatów, którą mógłbym dysponować – to poprawiłoby komfort pracy. Dzisiaj zatrudniając osoby z językiem ukraińskim, muszę dbać o to, by one też bardzo dobrze mówiły po polsku, gdyż obsługują obydwie kierunki. Nie mogę wydzielić tylko ukraińskojęzycznego kierunku ze względu na niedostateczną liczbę kadr.

Nasze badania ujawniają też, że pracę urzędów w zakresie obsługi migrantów utrudnia postrzeganie niektórych z nich jako trudnych klientów:

[Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP:] Jest taka tendencja, że osoby, kiedy się z nami umawiają na doradztwo czy chcą skorzystać z usług, doradztwa czy szkolenia, to często nie pojawiają się na umówionych spotkaniach, nie jest to dla nich wiążące. [...] Pojawiają się czasem osoby roszczeniowe – oczywiście to jest mniejszość.

Utrudnieniem w obsłudze cudzoziemców, na który zwracają uwagę przedstawiciele poznańskich instytucji, jest kwestia legalizacji pobytu. Tymi procedurami zajmuje się wyłącznie Wielkopolski Urząd Wojewódzki (WUW), zaś poznańskie instytucje publiczne nie mają na nie wpływu. Nie zmienia to jednak faktu, że klienci-migranci skarżą się na długi czas postępowania w WUW, a czasem zwracają się o pomoc w przyspieszeniu załatwienia tych formalności, nie rozumiejąc do końca, że instytucje miejskie nie mają takiej możliwości. Jednocześnie mocno wydłużające się postępowania (zamiast 3 miesięcy trwające ponad rok) prowadzone przez WUW wpływają bezpośrednio na pracę i możliwość obsługi przez instytucje miejskie – np. brak wydanej karty pobytu sprawia, że Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa nie może pomóc w założeniu działalności gospodarczej:

Głównym problemem w Wydziale Działalności Gospodarczej, na który zwracają nam uwagę cudzoziemcy, jest czas legalizacji pobytu. Są to osoby bardzo rozżalone, bo to, że nie mają karty pobytu, nie mają decyzji [...] – to blokuje im założenie działalności gospodarczej. My odsyłamy je z niczym, bo nie mając tej karty, nie mając decyzji, nie założą działalności, nie są w stanie się starać o licencję na transport czy dodatkowe zezwolenia związane ze swoją działalnością gospodarczą. Wielokrotnie zwracają się do nas z pytaniami,

czy można coś zrobić, by przyspieszyć, co mogą zrobić, czy wpis w paszporcie, że ta decyzja zostanie wydana, wystarczy. Ale niestety my nie jesteśmy w stanie tego uwzględnić.

We wspieraniu osób z doświadczeniem uchodźczym przeszkadza brak systemowych rozwiązań, np. rezerwy mieszkań tymczasowych. Mieszkanie to jedna z podstawowych kwestii w kontekście pomocy uchodźcom, od tego można zacząć wsparcie w przypadku chęci zaproszenia do Poznania osób, które aktualnie przebywają w ośrodkach dla uchodźców. Obecnie taka sytuacja dotyczy wielu osób z Afganistanu – na terenie Polski przebywa około tysiąca osób pochodzących z tego kraju, które zostały ewakuowane i mają w Polsce przyznany status uchodźcy. Jest w pełni zasadne, by tak duże miasto jak Poznań mogło pomóc przynajmniej kilku rodzinom/osobom rozpocząć nowe życie w Polsce. Warto poszukać rozwiązań tej kwestii, gdyż wszystko wskazuje na to, że ze względu na sytuację geopolityczną coraz częściej będziemy się spotykali z osobami, które są zmuszone uciekać ze swoich krajów. Część biorących udział w badaniu wspomniało, że obecnie kłopot dotyczący mieszkań wynika m.in. stąd, że przyznanie uchodźcom mieszkania z zasobów komunalnych rodziłoby sprzeciw znacznej części polskiej społeczności. Dlatego potrzebne są jasne procedury, które wykluczyłyby podejrzenia o uznaniowość czy faworyzowanie określonych osób/grup, takie jak np. wydzielenie kilku mieszkań tymczasowych, podobnie jak to ma miejsce w przypadku repatriantów (choć inaczej finansowanych).

3. Co pomaga w realizacji działań skierowanych do migrantów?

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na aspekt współpracy między wydziałami Urzędu Miasta Poznania czy różnymi podmiotami. Był on wymieniany jako pomocny w wielu obszarach, zarówno tych dotyczących obsługi klienta cudzoziemskiego, jak i dotarcia do odbiorców-migrantów.

[Biuro Obsługi Inwestorów:] Kiedy pojawia się inwestor i jest jakaś kwestia dotycząca cudzoziemców, my się łączymy z poszczególnymi wydziałami naszego urzędu, np. ostatnio mamy firmę programistyczną z Białorusi, która właśnie tutaj relokowała pracowników z rodzinami. Łączyliśmy się z Wydziałem Oświaty, by dowiedzieć się, jak działa kwestia edukacji dzieci i klasy przygotowawcze.

[[Jak docieracie do uczniów?]

Ci, którzy uczestniczą w webinarach [Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży], to głównie ODN, fundacja prowadząca MIP robi rekrutację – czasem się do nas bezpośrednio zgłaszają, ale też nasze tłumaczki, które mocno są z tym środowiskiem związane. One mają kontakt z księdzem z parafii grekokatolickiej i on jest bardzo dobrym przekaznikiem informacji. Oprócz tego rozmawiamy z Wydziałem Oświaty, dyrektorzy już nas znają. My mówimy, na co zwrócić uwagę w pracy z obcokrajowcami, kiedy powinni trafić do nas.

Działalność niektórych podmiotów wiąże się z trwałą współpracą międzyinstytucjonalną skierowaną do określonych grup cudzoziemskich odbiorców, np. studentów:

[Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej UMP:] Współpracujemy z uczelniami w Poznaniu i w ramach działań na szczeblu wydziału prowadzimy współpracę: program i profil na Facebooku „Study in Poznań” w języku angielskim. Pozostajemy także w stałym kontakcie ze studentami z zagranicy. [...] Co do Akademickiego i Naukowego Poznania – to [ma miejsce] jeszcze współpraca z uczelniami, ze studentami zagranicznymi, [która] polega na udzielaniu stypendiów socjalnych, wsparciu projektów kulturalnych, udzielaniu grantów na wszelakie działania równościowe, edukacyjne. Pozostajemy w stałym, bieżącym kontakcie z uczelniami, prorektorami, z działami współpracy z zagranicą poznańskich uczelni oraz prowadzimy szkolenia i warsztaty równościowe i antydyskryminacyjne. Czasem nasza praca polega na kontakcie z ambasadami za granicą w celu udrożnienia procesu udzielania wizy, jeśli chodzi o studentów z zagranicy, oraz na kontakcie z WUW w razie ewentualnych problemów z legalizacją [pobytu].

Kilka osób odniosło się też do współpracy z podmiotami, które mają doświadczenie w pracy z migrantami, dzięki czemu mogli zdobyć informacje o potrzebach migrantek/ów, kompetentną odpowiedź na problematyczne kwestie dotyczące prawa, a także pozyskać możliwości komunikacji z migrantami. W tym kontekście wymieniane były: Migrant Info Point i prowadząca go Fundacja Centrum Badań Migracyjnych (przez m.in. Bramę Poznania ICHOT, WZiSS, PCŚ, CiS, PCIK, CDDM) oraz ODN (wymieniany przez CDDM, WO).

Wiele dobrych praktyk pomocnych w realizacji nowych inicjatyw osoby z poznańskich instytucji przekuwają na konkretne plany lub pomysły, które mogłyby być zrealizowane w kolejnych latach. Zostały one omówione poniżej.

4. Plany i pomysły – rozszerzenie dotychczasowej oferty na grupę migrantów

Przedstawiciele niektórych instytucji często oceniają swoje działania jako niewystarczające i mają pomysły na nowe rodzaje aktywności, które poszerzyłyby ofertę dla odbiorców cudzoziemskich. Niektóre z tych pomysłów są już w fazie przygotowania lub wstępnej realizacji:

[Wydział Oświaty:] Przygotowujemy się do tego, by wesprzeć rodziców ukraińskich w podejmowaniu działań dotyczących rekrutacji czy zapisywania dzieci do przedszkola czy szkoły, żeby na nowe rozdanie, na wiosnę 2022 r. były przygotowane informatory w języku angielskim i ukraińskim, takie wersje krok po kroku [...]. Nasze działania będą skupiać się na tym, by poprawić dostępność do informacji dla rodziców dzieci cudzoziemskich, nawet nie dostępność, a przyjazność, by te informacje były napisane prostym językiem, po ukraińsku i angielsku – to nasze wyzwanie.

[MOPR:] W każdej filii jest organizator społeczności lokalnych, którego zadaniem jest zbudowanie sieci wsparcia... [...] Mamy to w planach na przyszły rok, żeby wykorzystać to narzędzie dla cudzoziemców.

[Centrum Wspierania Rodzin:] Pomyśleliśmy o tym, żeby wspierać społeczności szkolne i przedszkolne. Szczegółowo myślimy o wsparciu nauczycieli i wychowawców, wzmacnianiu ich w umiejętnościach skalania grupy z poszanowaniem naszych rodzimych tradycji, kultury i zwyczajów, ale też z poszanowaniem kultury przyjezdnych obcokrajowców. Myślimy, żeby rozpocząć taki proces już w przyszłym roku.

Przedstawiciele poznańskich instytucji mają sporo pomysłów, jak usprawnić swoją pracę w kontekście omawianej grupy. Wiedzą również, co pomogłoby im realizować działania, które postrzegają jako potrzebne. Ich zdaniem niezwykle cenne i pomocne byłoby rozpoznanie realnych potrzeb cudzoziemskich mieszkańców pod kątem profilu działań danej instytucji. Wskazują na kilka możliwych form, dzięki którym można uzyskać wiedzę o punkcie widzenia migrantek i migrantów: badania zakończone raportem, szkolenia z uczestnictwem migrantów czy kontakt z podmiotami, które na co dzień pracują z migrantami oraz skorzystanie z ich wiedzy i doświadczenia.

• **Badania i diagnozy**

[Wydział Kultury UMP:] Zrobienie diagnozy kulturalnej na pewno by nam pomogło dostosowywać ofertę do potrzeb kulturalnych mieszkańców, którzy przyjechali z innych krajów.

[Estrada Poznańska:] Fajnie byłoby dowiedzieć się, jakie te potrzeby są i spróbować coś stworzyć. Bo jeśli chodzi o ofertę kulturalną, to wersja językowa to jedno – to jest minimum – natomiast jeżeli chodzi o ofertę kulturalną, można by zaproponować tematy, które są interesujące dla tych osób czy artystów z ich rodzimych krajów.

[Brama Poznania ICHOT:] Przydałby się raport o sytuacji migrantów np. co pół roku. [...] Żeby taki raport przychodził, samo przyjscie takiego mejla powoduje, że zapala się światełko – aha, spójrzmy, co tam się zmieniło. Może coś akurat nas zainspiruje, opisana zmiana w jakiś sposób na nas wpłynie albo informacja, że się nic nie zmienia – to też jest istotne. [...] Gdy dostają takie gotowe rzeczy, nie muszę sama szukać, one są impulsem czasami do różnych działań.

• **Szkolenia z udziałem migrantów**

[Teatr Ósmego Dnia:] Jedno z ciekawszych szkoleń, w których uczestniczyłam z dostępności, to było z osobami niewidzącymi, które opowiadały o swoich problemach, poruszaniu się po muzeum, po teatrach. Może coś takiego by się przydało: szkolenie, w którym cudzoziemcy uczestniczą jako prowadzący, opowiadają, czego oczekują. Bo my sobie możemy coś wymyślać, projektować, a nie wiemy. To by było najlepsze i myślę, że kilka instytucji w mieście by się w to włączyło.

• Współpraca z podmiotami mającymi doświadczenie

Osobom uczestniczącym w badaniu pomocna wydaje się współpraca z podmiotami mającymi większą wiedzę i doświadczenie i/lub możliwości komunikacji z migrantami:

[Brama Poznania ICHOT:] Mamy takie poczucie, że współpraca np. z MIP-em, z instytucją, która ma bezpośredni kontakt z tymi osobami, bardzo dużo nam daje.

My byśmy nie trafili, gdybyśmy nawet całe miasto oplakatowali, to to jeszcze nie jest ten sposób dotarcia. [...] chyba bardziej [to] działa na takiej zasadzie, że MIP coś robi, a my jesteśmy jakby współorganizatorem i przez to ściągamy tę grupę do siebie. Te osoby przecież nierzadko mający trudne jakieś tam doświadczenia, mają większe zaufanie [do MIP].”

Współpraca dotyczy też kanałów komunikacji, docierania do grupy cudzoziemskich mieszkańców:

[Poznańskie Centrum Świadczeń:] Do dodatku osłonowego i dodatku mieszkaniowego to na pewno przyda się dodatkowa informacja do migrantów, skorzystam z uprzejmości MIP w przekazywaniu tej informacji.

Poza tym niezwykle istotne z perspektywy przedstawicieli instytucji jest wsparcie w zakresie dostępności językowej, a więc **dostęp do tłumaczy**.

[MOPR:] „Á propos braków, to brakuje bazy tłumaczy, tego rozeznania nie mamy zbyt dużego na rynku.

Przedstawiciele kilku instytucji mieli ten sam pomysł – konkretne rozwiązanie w trudnej sytuacji finansowej samorządu. Mowa o dostępie do tłumaczy on-line zorganizowanym na zasadzie miesięcznego abonamentu i korzystania w razie potrzeb. Inspiracją do tego pomysłu jest doświadczenie współpracy w tej formie z tłumaczami języka migowego. Osoby reprezentujące kilka instytucji wskazały, że podobne rozwiązanie sprawdziłoby się w kwestii tłumaczeń na języki obce, zarówno te często spotykane w ich pracy (m.in. angielski, ukraiński, rosyjski), jak i te rzadkie. W tym drugim przypadku szczególnie cenne mogą być rozwiązania on-line, bo czasem łatwiej znaleźć tłumaczy poza Poznaniem:

[Estrada Poznańska:] Najwygodniejszym rozwiązaniem jest to, że podobno można sobie wykupić taki ryczałt, np. na dwadzieścia takich tłumaczeń albo podpisać umowę z tłumaczami polskiego języka migowego i połączyć się z nimi [...] za pośrednictwem technologii, która umożliwia postawienie tabletu i rozmowę przy pomocy tłumacza. Jeżeli jest to możliwe w polskim języku migowym, to tym bardziej byłoby to możliwe w każdym innym języku. Taka baza tłumaczy mogłaby powstać, nawet jeżeli technologia nam na to pozwala, nie musiałaby to być baza lokalna, ale ogólnopolska. Bo jeżeli mówimy w kategorii finansów, to pozwoliłoby to na duże oszczędności. Mogłoby to być bardzo fajnym i prostym rozwiązaniem systemowym. Ustawa nas zobowiązuje, żeby ta dostępność była – wiadomo, że nie będziemy mieli na etacie iluś tam tłumaczy. Takie rozwiązanie pozwala w dowolnym momencie się połączyć, jeśli ta baza tłumaczy jest odpowiednio duża, zapewnia w miarę stałe zatrudnienie i jeśli mają oni wystarczająco dużo klientów.

[Poznańskie Centrum Świadczeń:] My mamy tłumacza z języka migowego polskiego. Fajnie, gdyby coś takiego w mieście funkcjonowało, żeby siedziały w jakimś centrum telefonicznym czy u nas w takim „Poznań call center” osoby z różnymi językami, np. białoruskim, ukraińskim, rosyjskim i w razie potrzeby można by się połączyć. (...) Gdyby to było przez Poznań Kontakt, to przecież on by mógł obsługiwać i nas, i Urząd Miasta, i MOPR, parę jeszcze innych miejsc, gdzie migranci chodzą załatwiać swoje sprawy, i np. Wydział Spraw Obywatelskich [...].

Kolejna często powtarzająca się sugestia dotyczy **wsparcia w komunikacji z migrantami**, w bardziej skutecznym przekazywaniu im informacji, w korzystaniu z właściwych kanałów dotarcia do cudzoziemskich mieszkańców i mieszkańców:

[Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP:] Realizujemy ofertę edukacyjną i nie zawsze jest nam łatwo dotrzeć do odbiorców, więc może dzięki portalowi ukraińskiemu będzie łatwiej dotrzeć do zainteresowanych. Teraz opieramy się na doradztwie indywidualnym, może warto organizować szkolenia dla większej grupy osób, tylko potrzebny jest kanał dotarcia z informacją do cudzoziemców, którzy byliby zainteresowani.

[Teatr Ósmego Dnia:] Potrzeba nam wsparcia w komunikacji. Mamy bardzo mało osób do pracy menedżerskiej, impresaryjnej, dzielimy te obowiązki między siebie, więc nie mamy przestrzeni, żeby się tym [docieraniem do migrantów] zajmować. [...] Potrzebny byłby w takim razie ktoś do pośredniczenia. Rozmawialiśmy nawet o MIP. Chodzi o to, żeby migranci wiedzieli, że mogą tu przyjść na spektakl, że mogą też przychodzić i tu realizować [swoje] inicjatywy.

[Brama Poznania ICHOT:] Przydałaby się też informacja o kanałach komunikacji czy gdzie tych osób w Poznaniu jest najwięcej – taka mapa.

Jednocześnie osoby uczestniczące w badaniu fokusowym podpowiadały sobie nawzajem, jak mogą lepiej docierać do migrantów, proponując narzędzia, które już wypracowały w ramach działalności swoich podmiotów. Jest tak np. w przypadku portalu w języku ukraińskim przygotowanym przez Biuro Poznań Kontakt, który nie tylko umożliwia przekazanie informacji, ale i jej zdobycie poprzez badania ankietowe.

Chciałbym zachęcić państwa, jak również by być ambasadorami tego postulatu, aby korzystać z usług, które świadczy Biuro Poznań Kontakt, nie tylko informacyjnych, ale też związanych z badaniami, które możemy wykonywać w systemie Kavi, czyli na stronach internetowych. Odkąd mamy portal ukraiński, tam można by było zamieszczać ankietę, pytania szczegółowe w obszarach państwa działalności. Jeśli pojawia się refleksja, że może trzeba zapytać tę społeczność, to my możemy to w tym pomóc właśnie przez ankietę, poprzez dotarcie z tym zapytaniem do samych zainteresowanych [...]. Mamy duże doświadczenie w wykonywaniu takich ankiet, przygotowujemy samą ankietę na podstawie państwa wzoru zapytań i raporty, które mogą posłużyć w pracy z tymi środowiskami czy do argumentacji dla przełożonych o swoich potrzebach. Może być to przydatne, zapraszam.

Przedstawiciele innych instytucji od razu się do tego odnosili, widząc przydatność takiego narzędzia w swojej pracy:

Jeśli chodzi o kompetencje USC, to zwiększenie dostępności informacji dla cudzoziemców o sposobie załatwienia ich spraw może do tego wykorzystać ten portal po ukraińsku.

Wzajemne inspirowanie się i informowanie w podobnym stopniu dotyczyło innych wątków, co jasno wskazuje na wartość współpracy między podmiotami, np. w formie regularnych spotkań grup roboczych.

Zainteresowani podkreślają również przydatność szkoleń, warsztatów, prezentacji. Proponują różną ich tematykę w zależności od profilu działalności instytucji, ale w zasadzie twierdzą, że są potrzebne **szkolenia dotyczące specyfiki potrzeb i form wspierania migrantów**. Przyda się rozwijanie świadomości i wiedzy na temat pracy z tą grupą:

[Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży:] Potrzebne są szkolenia dla nauczycieli. Nauczyciele muszą wiedzieć, jak pracować z obcokrajowcami, ale też z dziećmi powracającymi z migracji. [...] Szkolenia dotyczące kompetencji międzykulturowych na początek, dużej otwartości, jak pracować z tym uczniem, który przyjechał z [kraju] innej kultury, jak wykorzystać jego potencjał, jak wprowadzić do innych uczniów, jak do innych nauczycieli. Każdy wychowawca takie szkolenie powinien przejść. [...] Druga rzecz, że brakuje wiedzy dotyczącej kwestii językowych, wyobraźni na tym poziomie, że uczeń rozwiązuje zadanie i myśli w języku swoim – żeby dać czas, by ten uczeń miał czas na przełożenie sobie na język, a nie np. wrywać do szybkiej odpowiedzi.

[Brama Poznania ICHOT:] Jeżeli chodzi o szkolenia związane z obsługą takiego klienta z doświadczeniem migracji albo stworzeniem oferty dla tych ludzi – to byśmy chcieli.

Pomocne byłyby też inne formy mające wpływ na wzrost wiedzy dotyczącej obecności migrantów w mieście, np. wśród radnych:

[Rada Miasta Poznania:] Podwyższanie kompetencji, powiększanie wiedzy jest zawsze pożyteczne. Być może gdyby to było przygotowane specjalnie dla radnych i umówione z Komisją [Rodziny,] Polityki Społecznej [i Zdrowia], taka prezentacja opisująca sytuację, wtedy jest szansa, że wysłuchają, bo wtedy wszyscy na tej komisji są [obecni]; prezentacja na komisji przedstawiająca główne zagadnienia i charakterystykę sytuacji jako wstęp do pewnej dyskusji.

W zależności od profilu danej instytucji i rodzaju kontaktu z cudzoziemskimi mieszkańcami różny jest charakter tych szkoleń i właśnie to dostosowanie do specyfiki odbiorców jest niezwykle istotne.

Żadna z osób biorących udział w badaniu nie podała propozycji szkoleń językowych dla obecnych pracowników instytucji, niektórzy wręcz wprost mówili, że takie szkolenie nie mają sensu, zważywszy np. na rotację pracowników [PCIK].

Oczywiście wielokrotnie pojawiała się w wywiadach kwestia **dotatkowych środków finansowych** potrzebnych na realizację nowych inicjatyw:

[Brama Poznania ICHOT:] [...] często rozbija się ten problem o pieniądze, bo tłumacz kosztuje, przygotowanie czegoś w trzech językach kosztuje. Nie mówię tylko o tłumaczeniu – taka publikacja [dwujęzyczna] zajmuje na przykład dwa razy więcej stron.

Jeżeli miasto jest zainteresowane tym, żeby taka oferta powstawała według jakichś standardów, to musi też wziąć pod uwagę, że te rzeczy kosztują. Jeżeli mamy to robić, to powinniśmy dostawać też więcej pieniędzy, bo to jest trochę tak, że dostajemy coraz więcej wytycznych, jakie mamy spełniać, włącznie np. z koordynatorem dostępności. [...] Ale uważam, że byłoby super stworzyć jakiś standard, do którego przystępują instytucje i dzięki temu dostają jakąś procentową pulę, więcej pieniędzy na to. [...] Czasem to nawet nie są oczekiwania miasta, tylko potrzeby współczesnego świata, ich jest coraz więcej. To, że miasto ich oczekuje, to widzę [...], bo też ma jakieś wytyczne [...].

[Poznańskie Centrum Świadczeń:] Na pewno by się przydały dodatkowe fundusze, by te wszystkie dokumenty przetłumaczyć. To są dodatkowe koszty [...]. My to musimy zlecić, [...] musimy wygospodarować pieniądze na to sami [...]. A jeżeli my nie możemy na najprostsze rzeczy, no to ulotki z tłumaczeniami będą zawsze na ostatnim miejscu.

[Biblioteka Raczyńskich:] Kwestia środków finansowych, żebyśmy mogli dokonywać tych tłumaczeń stron, o których była mowa, mieć zaangażowanych tłumaczy i mieć środki na to, żeby książki nie tylko w języku polskim, ale też w innych językach nabywać.

Pomysły i plany dotyczą także wspierania **procesu integracji grup**, w realizacji których uczestniczą zarówno polscy, jak i cudzoziemscy mieszkańcy. Są to inicjatywy w dzielnicach integrujące na poziomie sąsiedzkim, jak również wspierające integrację w grupach przedszkolnych i szkolnych.

[Centrum Wspierania Rodzin:] Mamy pomysł na następny rok kalendarzowy, żeby pomyśleć o wsparciu dla nauczycieli i wychowawców szkolnych. To jest coś, co zgłaszają nam rodzice, którzy mają dzieci w przedszkolach i szkołach. Często mówią o problemach komunikacyjnych bądź integracyjnych ich dzieci w szkołach, przedszkolach, świetlicach. Uważamy, że to jest sprawa, nad którą można by się pochylić, ponieważ wydaje nam się, że fajnie byłoby organizować takie wsparcie dla nauczycieli i wychowawców, żeby pomóc im organizować zajęcia, które pomogłyby w integracji całej grupy klasowej i rodzicielskiej [...].

[Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji UMP:] Jeśli będzie taka potrzeba, może z nowych środków unijnych zrobić jakieś przedsięwzięcie dedykowane cudzoziemcom? Może zrobić jakąś platformę albo działania integracyjne, które spowodują, że będą się bliżej z sąsiadami komunikowali?

Pojawił się także pomysł, by włączać migrantów poprzez stwarzanie im możliwości, zachęty do prowadzenia inicjatyw na poziomie dzielnic, sąsiedztw:

[Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej UMP:] Myślę o centrach inicjatyw lokalnych, które działają na terenie Poznania w różnych dzielnicach, taki pomysł na świeżo, by umożliwić cudzoziemcom prowadzenie centrów inicjatyw, by dać im poczucie sprawczości w środowisku lokalnym, również na płaszczyźnie obywatelskiej, [...] by poczuli się jak mieszkańiec Poznania, ktoś, kto może tworzyć sąsiedztwo.

Ciekawym pomysłem jest przygotowanie **wspólnej oferty kulturalnej czy edukacyjnej dla migrantów**, włączającej różne instytucje kultury. Taka oferta zawierałaby wydarzenia dostępne w różnych językach. Współpraca różnych podmiotów pozwoliłaby na podział tego zadania, dzięki czemu w każdym miesiącu danego

roku w ofercie mogłyby się znaleźć jakieś wydarzenia w językach innych niż polski, realizowane przez różne instytucje.

[Brama Poznania ICHOT:] Brakuje takiej platformy działań edukacji. Możemy wszyscy robić coś innego [...], bo każdy z nas ma inny obszar działania, ale jeżeli założymy, że w obszarze edukacji co roku są dwa wydarzenia w jakiś sposób dostępne dla osób z doświadczeniem migracji i tak samo zaplanują to działy innych instytucji, to już tworzy jakąś ofertę. I potem działy promocji, które o tym wiedzą i są sprzężone, robią jakąś wspólną akcję [...]; stworzenie potem wspólnego komunikatu: „Słuchajcie, osoby z doświadczeniem migracji, mamy tutaj worek różnych rzeczy w instytucjach kultury”.

[Wydział Kultury UMP:] Moim marzeniem jest to, by oferta kulturalna była dostępna w różnych językach, to nadal się nie dzieje. Mamy tłumaczenia filmów na angielski, zdarzają się seanse dedykowane społeczności ukraińskiej, ale to jest gettoizacja, że jest to wydarzenie dedykowane. Oczywiście takie wydarzenia też są istotne, żeby społeczność się gromadziła, poznawała, zacieśniała relacje. Ale bardziej chodzi mi o to, aby to był standard, że wszyscy jesteśmy mieszkańcami i mieszkankami Poznania i mamy równy dostęp do oferty kulturalnej – i to się wiąże z konkretnym budżetem. Nie jest to trudne zadanie: napisy w teatrze czy programy w różnych językach – jest to do wykonania i tylko trzeba tę strategię opracować na najbliższy czas.

Przydatne byłoby zebranie w jednym miejscu (np. w zakładce na stronie internetowej urzędu) i udostępnienie informacji dotyczącej oferty dla migrantów realizowanej przez różne wydziały Urzędu Miasta Poznania:

[Biuro Obsługi Inwestorów:] Dla nas byłoby dobrze mieć usystematyzowane informacje w jednym miejscu na stronie Miasta, by wiedzieć, jakie są możliwości Wydziału Oświaty, Wydziału Działalności Gospodarczej [i Rolnictwa], by nie szukać na stronach różnych wydziałów, lecz by osoba, która przyjeżdża do Poznania, do Polski, miała te informacje w jednym miejscu, wiedziała, z jakim problemem gdzie się zwrócić. Nie wiem: portal dodatkowy dedykowany czy broszura...

Informacje dotyczące tego, czym zajmują się poszczególne podmioty w zakresie wspierania omawianej grupy, wraz z danymi teled adresowymi do konkretnych osób, pozwoliłyby na sprawne poradzenie sobie w sytuacji, kiedy do instytucji trafia cudzoziemski klient i jego/jej sprawa rodzi wiele pytań.

Jedna z sugestii dotyczyła **utworzenia punktu informacji oświatowej**:

[Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży:] Jeden punkt, do którego rodzic trafia i dostaje wszystkie informacje oświatowe: jak [jest] ze żłobkiem, przedszkolem, ze szkołą, jak i kiedy powinno dziecko trafić do poradni psychologiczno-pedagogicznej, co to są miejskie ośrodki kultury, jaka jest rola edukacyjna bibliotek, jak wygląda szkoła, kto to jest wychowawca, co to lekcja wychowawcza. Plus baza organizacji pozarządowych, które udzielają wsparcia, gdzie może dziecko rozwijać talenty, np. trafić do szkoły baletowej. To są niuanse, ale tracimy talenty tych ludzi. [...] Nieważne, czy ten punkt organizacyjnie będzie [działał] na poziomie miasta, czy województwa.

Wskazywano także jako bardzo potrzebne działanie zorganizowania **kampanii społecznej dotyczącej pozytywnego wizerunku migranta**. Pomysł ten wyniknął z negatywnych doświadczeń instytucji zatrudniającej osoby z Ukrainy do obsługi mieszkańców miasta. Incydent dotyczył reakcji polskich klientów na obsługę przez pracownika niepolskiego pochodzenia. Klienci odmówili bycia obsługiwani przez tę osobę, mimo że posługiwała się ona językiem polskim i zażądali „polskiego pracownika”. Jak opowiada nasz rozmówca, były to sporadyczne przypadki, ale jednak zwróciły uwagę pracowników instytucji na kwestie uprzedzeń i dyskryminacji:

[Biuro Poznań Kontakt:] Zastanawiam się, czy tu są jakieś formy dotarcia do mieszkańców miasta Poznania z komunikatem pozytywnym, pokazującym, że w naszym mieście ta społeczność jest liczna, pożyteczna i informacja dla nich i o ich sprawach jest czymś naturalnym dla takiej instytucji jak infolinia miejska. [...] Pracujący u mnie Ukraińcy są najlepszym przykładem, jaki można by zaprezentować, bo to są ludzie, którzy przyjechali tu ułożyć sobie życie, w naszym kraju, pracują na rzecz swojej społeczności i społeczności polskojęzycznej czy po prostu społeczności miasta Poznania – część mówi po polsku, ukraińsku, angielsku.

Kolejną sugestią było utworzenie stanowiska **pełnomocnika ds. migrantów**. Jak twierdzi jedna z badanych osób, byłoby to pomocne zarówno dla pracowników Urzędu Miasta Poznania i jednostek miejskich, jak i dla

samych migrantów: „U nas może jest przekonanie, że to załatwia WUW i nikt nie pomyślał o takim pełnomocniku w mieście, a teraz myślę, że to by miało rację bytu i to dość poważną. Migranci też by się dobrze czuli, gdyby wiedzieli, że jest taka osoba”.

5. Ustawa o dostępności – sposób na włączenie migrantów

Bardzo ciekawą perspektywę w kontekście działań sprzyjających integracji stwarza Ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami³⁰. Wspomniało o niej kilka osób w wywiadach indywidualnych i dzięki temu wątek ten został przywołany również w drugim wywiadzie fokusowym. Interesujący jest stan wiedzy o wymogu dostępności, to, czy migranci są postrzegani jako grupa, której on również dotyczy, jakie działania zostały już w tym obszarze podjęte, jakie są planowane i/lub wskazane do realizacji.

Dla poznańskich instytucji temat dostępności jest nowy, a jednocześnie dość żywy. Osoby, z którymi rozmawialiśmy, miały świeże doświadczenia związane z tymi wymogami, brały udział w pierwszych warsztatach i były po lekturze dokumentów nt. dostępności. Miały również wstępne wyobrażenie o wymogach i zastanawiały się, jak uda się je wdrożyć w instytucjach, w których pracują. Rozmówcy tłumaczyli, że w tym kontekście istotne jest takie podejście do mieszkańców, które zakłada, że „nie robimy czegoś konkretnie dla danej grupy, ale wszystko robimy tak, by każdy mógł być włączony”.

W ustawie wyodrębnia się trzy rodzaje dostępności: architektoniczną, cyfrową oraz informacyjno-komunikacyjną. Dostępność dotyczy wielu grup i choć migranci nie są bezpośrednio wymienieni w ustawie, to na poziomie miasta są jedną z grup, o której warto w tym kontekście myśleć. Fakt, że dostępność może dotyczyć również migrantów był nieoczywisty, a nawet zaskakujący dla naszych rozmówców; wcześniej nie brali pod uwagę tej grupy odbiorców. Kwestie te zdaniem większości naszych rozmówców dotyczą głównie osób z niepełnosprawnością ruchową (lub inną). Kiedy jednak podczas rozmów pojawiał się wątek dostępności dla migrantów, często badani dzielili się pomysłami, jak tę dostępność można realizować w praktyce.

W przypadku migrantów najistotniejsza wydaje się dostępność informacyjno-komunikacyjna i cyfrowa. Właśnie do tych dwóch obszarów odnosili się nasi rozmówcy, choć nie używali bezpośrednio tych nazw. Wiele osób mówiło o konieczności tłumaczenia treści zawartych na stronach internetowych i w materiałach drukowanych. Część wskazywała jednak, że ma to sens o tyle, o ile idą za tym realne możliwości językowe w praktyce danej instytucji, np. pisanie o spektaklu teatralnym w języku angielskim jest zasadne, kiedy ten spektakl jest grany po angielsku lub jego odbiór nie wymaga znajomości żadnego języka. Na tej samej zasadzie argumentowano, że nie jest wskazane, by strona np. Poznańskiego Centrum Interwencji Kryzysowej była tłumaczona na inne języki, jeśli w praktyce instytucja ta nie może zaoferować obsługi klientów w tych językach. Dostępność językowa to także dostęp do tłumaczy i o tej potrzebie także wspominało wielu rozmówców (zostało to opisane we wcześniejszej części tego rozdziału). Przy okazji dostępności językowej poruszona została kwestia tzw. języka łatwego. Jest to jedna z już istniejących form ułatwień, na stronie Urzędu Miasta Poznania można znaleźć dokumenty i nagrania przygotowane w „łatwym języku polskim”, a na bieżąco powstają nowe. Mimo że nie były tworzone one z myślą o migrantach, to jednak mogą okazać się dla nich bardzo przydatne:

Na stronie urzędu mamy już dużo dokumentów easy-to-read. Kiedy wpisze się [w wyszukiwarce] „dokumenty łatwe”, można [je] znaleźć – różna tematyka, np. jak wyrobić dowód osobisty, różne instrukcje. Te instrukcje mogą być bardzo przydatne obcokrajowcom, ale mam pełną świadomość, że oni mogą o tym nie wiedzieć.

Fakt istnienia tych dokumentów czy nagrań wymaga jednak rozpowszechnienia wśród migrantów, bo z badań w tej grupie wiemy, że nie mają oni zupełnie o tym wiedzy. Jednocześnie warto informować poznańskie instytucje, by przygotowywały tego typu materiały, biorąc pod uwagę również migrantów i następnie w taki sposób opisywały je na swoich stronach internetowych.

Wymogi dotyczące dostępności wydają się bardzo dobrym kierunkiem do inicjowania działań włączających migrantów, które będą w przejrzysty i zrozumiały sposób umieszczane w szerszej strukturze podmiotów publicznych. Sądzimy, że stosunkowo łatwo będzie wówczas zachęcać instytucje do wprowadzania takich za-

30. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. Do wdrażania tych wymogów w Urzędzie Miasta Poznania powołano koordynatorkę ds. dostępności.

mian. Oczywiście niezbędne jest przekazanie na ten cel dodatkowych środków finansowych.

Kiedy pomyślimy o rzeczach naprawdę podstawowych zapisanych w tej ustawie – może się ograniczyć do osób migranckich, gdzie pierwsze, co nam przychodzi do głowy, to bariera językowa – nawet to, żeby mieć przetłumaczoną stronę [internetową] czy social media, easy-to-read, czyli proste komunikaty, to wymaga bardzo dużego nakładu pracy, zatrudnienia zespołu, jeśli byłoby dużo działań, żeby na bieżąco tłumaczyć i żeby te informacje były zawsze aktualne. Na pewno też podnoszę kwestię kosztów [na te działania].

Kilka osób powiedziało wprost, że jeśli przeznaczą swoje środki finansowe na tłumaczenia, to tym samym będą zmuszeni do okrojenia swojej oferty, zmniejszenia liczby realizowanych działań w ciągu roku (np. wydarzeń kulturalnych) – tak wygląda to w sytuacji, kiedy za dodatkowymi wymogami nie podążają dodatkowe nakłady finansowe:

Obawiamy się, jaka będzie skala ustawy o dostępności. Jesteśmy zobowiązani do tego, żeby zapewnić usługę każdemu. Może się więc zdarzyć, że będziemy potrzebować wielu tłumaczy, [...] jest to ustawowy obowiązek, że musimy. Coś kosztem czegoś [innego] będziemy musieli zrobić, bo musimy te środki finansowe na tłumaczy zabezpieczyć.

Pojawiła się ponadto sugestia wyznaczania w danej instytucji osoby odpowiedzialnej za dostępność dla migrantów:

[Brama Poznania ICHOT:] Jeżeli wypracujemy sobie standard w ramach instytucji, że co drugą imprezę, którą robimy, musimy zorganizować w taki sposób, by spełniała te wymogi, wypracujemy sobie jakiś standard tworzenia oferty dla osób z doświadczeniem migracji, to musi być też ktoś, kto tych zapisów pilnuje.

Innym wskazanym działaniem z obszaru dostępności komunikacyjno-językowej było zapewnienie przez Urząd Miasta Poznania bezpłatnych kursów języka polskiego. Wątek ten nie był szerzej rozwijany w grupie przedstawicieli/li poznańskich instytucji, za to bardzo mocno wybrzmiał wśród osób z doświadczeniem migracyjnym, dlatego opisujemy tę kwestię w rozdziale 3.

Większość poznańskich instytucji, które wzięły udział w badaniu, w swojej pracy ma do czynienia z cudzoziemskimi mieszkańcami miasta i często prowadzi działania na rzecz integracji migrantek i migrantów, choć nie zawsze nazywa to w ten sposób. Jednocześnie działalność w tym obszarze ma różny charakter nie tylko w zależności od profilu danej instytucji, ale także indywidualnych decyzji pracujących tam osób. Różne są więc zakres tych działań, ich intensywność, ale także motywacje i cele zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak i indywidualnym (osób tam pracujących). Niektóre podmioty realizują aktywności dotyczące integracji migrantów w szerokim zakresie, inne z kolei – w niewielkim. Dostrzeżenie obecności migrantek i migrantów jako klientów, którzy mają specyficzne potrzeby, wymaga czasu, jest procesem. Obecnie w większości przypadków od danej instytucji zależy, na ile świadomie i aktywnie podejdzie do tematu wspierania integracji nowych mieszkańców z doświadczeniem migracji. W części dotyczącej rekomendacji wskazujemy działania, które warto w tym zakresie podjąć zarówno ogólnie, jak i oddolnie z poziomu poszczególnych jednostek.

Bibliografia

- Bieniecki Mirosław, Pawlak Mikołaj (red.) (2012). Praktyki integracji. Doświadczenia i perspektywy. Warszawa: Caritas Polska, http://mikolajpawlak.bio.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/16/2015/01/praktyki_integracji.pdf (dostęp 25.01.2022).
- Bloch Natalia (2010). Cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w świetle danych statystycznych. W: Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu. Praca, zdrowie, edukacja. Red. Natalia Bloch, Elżbieta Goździak. Poznań: Centrum Badań Migracyjnych, s. 29–57, https://www.cebam.pl/files/ugd/a61642_37950b0cee554080b754987aa25580ab.pdf (dostęp 25.01.2022).
- Bloch Natalia, Main Izabella, Sydow Karolina (red.) (2015). Nie dość użyteczni. Zmagania imigrantów na lokalnym rynku pracy. Poznań: Centrum Badań Migracyjnych UAM.
- Buchowski Michał, Schmidt Jacek (red.) (2012). Migracje a heterogeniczność kulturowa. Na podstawie badań antropologicznych w Poznaniu. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Cudzoziemcy na krajowym rynku pracy w ujęciu regionalnym. Foreigners on the national labour market – regional approach (2018). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/statystyki-eksperymentalne/kapital-ludzki/cudzoziemcy-na-krajowym-ryнку-pracy-w-ujęciu-regionalnym,6,1.html> (dostęp: 12.02.2022)
- Czerniejewska Izabela (red.) (2016). Nie dość mile widziani. Zmagania imigrantów z legalizacją pobytu w Poznaniu. Poznań: Centrum Badań Migracyjnych UAM.
- Czerniejewska Izabela, Sydow Karolina (2020). Specyfika migracji w województwie wielkopolskim z uwzględnieniem społecznej integracji cudzoziemców. Analiza danych zastanych. Poznań: Obserwatorium Integracji Społecznej, https://rops.poznan.pl/wp-content/uploads/2021/11/Specyfika-migracji-w-wojew%C3%B3dztwie-wielkopolskim-z-uwzgl%C4%99dnieniem-spo%C5%82ecznej-integracji-cudzoziemc%C3%B3w_analiza-danych-zastanych.pdf (dostęp 25.01.2022).
- Klaus, Witold (2020). Between closing borders to refugees and welcoming Ukrainian workers. W: Europe and the Refugee Response. A Crisis of Values? Red. Elżbieta M. Goździak, Izabella Main, Brigitte Suter. London: Routledge, s. 74–90.
- Pakieła, Agata (2015). Zostać w Polsce. Trudności w legalizacji pobytu. W: Nie dość użyteczni. Zmagania imigrantów na lokalnym rynku pracy. Red. Natalia Bloch, Izabella Main, Karolina Sydow. Poznań: Centrum Badań Migracyjnych UAM, s. 127-140.
- Potoniec, Katarzyna (2020). Integracja cudzoziemców w Polsce. Wymiar lokalny. Warszawa: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
- Protasiewicz Mateusz (2013). Rosnąca rola poziomu lokalnego w kreowaniu polityki integracji imigrantów w Unii Europejskiej, Central and Eastern European Migration Review 2(2): 75–97.
- Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polska-Ukraina w Poznaniu (2018). Poznaj Sąsiada. Obywatele Ukrainy w Metropolii Poznańskiej. Dwa spojrzenia. Poznań: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polska-Ukraina w Poznaniu. <http://powiat.poznan.pl/wp-content/uploads/2018/12/Raport-FINAL-PODSUMOWANIE.pdf> (dostęp: 12.02.2022).
- Sydow Karolina, Schulz Ulrike, Ziółek-Skrzypczak Magdalena (red.) (2015). Strategies to support migrants in the labor market. Experience with the AMIGA project in the context of old and new migration cities in the EU. Munich: City of Munich, Department of Labor and Economic Development.

Strony internetowe

- Migracje.gov, <https://migracje.gov.pl/statystyki/zakres/polska/typ/dokumenty/widok/mapa/rok/2021/rok2/2010/?x=0.7827&y=1.2523&level=1>.
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych, <https://www.zus.pl/firmy/rodzaje-ubezpieczen/ubezpieczenia-emerytalne-i-rentowe/ubezpieczenia-obowiazkowe>.
- Urząd do Spraw Cudzoziemców, <https://www.gov.pl/web/udsc/zmiany-w-prawie-dotyczacym-cudzoziemcow>.
- Migrant Info Point, <http://migrant.poznan.pl/pl/aktualnosci/projekt-mentor-migrant-info-point/>; <http://migrant.poznan.pl/pl/aktualnosci/dolacz-projektu-mentor-family/>.
- Ministerstwo Edukacji i Nauki, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/informacja-o-ksztalceniu-w-polskim-systemie-oswiaty-osob-przybywajacych-z-zagranicy>.

Rekomendacje

Na przestrzeni ostatnich lat Miasto Poznań intensyfikuje działania skierowane do osób z doświadczeniem migracyjnym, nastawione na integrację nowych mieszkańców. Cudzoziemki i cudzoziemcy przyjeżdżają do Polski i do Poznania z różnych powodów. Jeśli chcemy, by zostali na dłużej w naszym mieście lub osiedlili się tu na stałe, warto o nich zadbać realnie, pomagając w tych kwestiach, w których napotykają na trudności, a jednocześnie tworząc i rozwijając wielowymiarowe działania integracyjne w mieście. Wielokrotne badania społeczności migranckich w Poznaniu prowadzone od 2010 r. (Bloch, Goździak, red. 2010; Buchowski, Schmidt, red. 2012; Bloch, Main, Sydow, red. 2015; Sydow, Schultz, Ziółek-Skrzypczak 2015; Czerniejewska 2016) pokazały, że przybysze tworzą bardzo zróżnicowaną społeczność, a wielu jej członków napotyka bariery i trudności, których rozwiązanie wymaga działań na poziomie lokalnym i krajowym.

Obok najliczniejszej społeczności ukraińskiej Poznań zamieszkuje też coraz bardziej liczne grupy osób z Białorusi, Rosji, Niemiec, Gruzji, Wielkiej Brytanii, Indii, Włoch i wielu innych państw. Zdecydowaną większość stanowią migranci ekonomiczni, ale wiele osób przyjeżdża też do Poznania na studia, jeszcze inni dołączają do polskich partnerów i partnerek. Ruchy migracyjne są faktem, są nieuniknione i będą się wzmacniać niezależnie od obecnych i przyszłych konfliktów zbrojnych, zatem dyskusja nad charakterem polityki imigracyjnej i integracyjnej jest konieczna i pilna.

Integracja jest powszechnie przyjętym we współczesnej Europie modelem dostosowania się migrantów/migrantek i członków/członkiń społeczeństwa. To długotrwały proces, który opiera się na interakcji, zakłada aktywny udział różnych stron. Poza wolą i działaniem imigranta integracja wymaga również zaangażowania społeczeństwa przyjmującego, jego otwartości i aktywnej postawy. Proces ten dokonuje się na wielu płaszczyznach i w różnych obszarach życia, przebiega w wymiarze prawnym, społeczno-ekonomicznym i kulturowym.

Niezależnie od krajowej polityki migracyjnej i integracyjnej oraz świadomości wzrostu znaczenia migracji w Poznaniu i województwie, warto myśleć o tworzeniu regionalnych i lokalnych dokumentów strategicznych dotyczących integracji cudzoziemców, które uwzględniałyby aktualną sytuację. Wiele działań musi być realizowanych przez samorządy, gdyż migranci są mieszkańcami poszczególnych miast. Lokalny poziom integracji jest bardzo istotny. Proces ten przebiega bowiem w konkretnej społeczności i konkretnym miejscu, w którym mieszkają cudzoziemcy. W wielu polskich miastach powstały już modele integracji. Warto, by również Poznań podjął się tego zadania. Poniżej przedstawiamy działania, które w omawianym aspekcie integracji są potrzebne, przydatne, czasem wręcz konieczne. Co istotne, są to postulaty osób biorących udział w przeprowadzonym badaniu – przedstawicieli poznańskich instytucji i/lub osób z doświadczeniem migracyjnym.

Rekomendowane działania usprawniające pracę poznańskich instytucji w obszarze wsparcia integracyjnego dla osób z doświadczeniem migracyjnym

W obszarze dotyczącym integracji migrantek i migrantów oraz społeczeństwa przyjmującego ważne jest jak najwcześniejsze rozpoczęcie działań integracyjnych, dostosowanie ich do lokalnej/regionalnej specyfiki oraz przekonanie lokalnych społeczności o potrzebie podejmowanych inicjatyw. Równie istotne jest jasne formułowanie celów, koordynacja prowadzonych działań i współpraca pomiędzy instytucjami zaangażowanymi w integrację (Bieniecki 2012). Cenne jest też wykorzystanie wiedzy i doświadczeń instytucji już realizujących działania integracyjne na szczeblu lokalnym.

Odgórnie określone wytyczne

Przy założeniu, że Miastu zależy, by realizować wsparcie integracji (społecznej) migrantów, należałoby odgórnie wyznaczyć i jasno określić podstawowe wytyczne i zadania w tym zakresie. Nie można oczekiwać czy opierać się na tym, że poszczególne podmioty same będą diagnozować potrzeby i decydować, czy i w jaki sposób włączać cudzoziemskich mieszkańców. Również koordynacja działań integracyjnych, realizowanych przez poszczególne instytucje i organizacje pozarządowe, powinna należeć do Miasta. Choćby na podstawowym poziomie instytucje powinny otrzymać cele, zakres, ramy formalne odgórnie. Dobrym przykładem włączenia tematu integracji migrantów w zakres usług poszczególnych podmiotów wydaje się ustawa o dostępności. Kierując się zasadą „każdemu według potrzeb”, należy określić wytyczne dla poszczególnych instytucji, dotyczące inicjatyw zorientowanych na uwzględnianie, włączanie i integrację cudzoziemskich mieszkanki i mieszkańców Poznania.

Budowanie wiedzy dotyczącej sytuacji i potrzeb migrantów

Równoległe do wyznaczenia odgórných wytycznych ważne podjęcie pracy z poszczególnymi instytucjami obejmujące informowanie i uświadamianie potrzeb i barier specyficznych dla migrantów. Przedstawicielki/le poznańskich instytucji wskazali kilka sposobów zdobywania wiedzy na ten temat, chciałyby:

- A) otrzymywać raporty dotyczące migrantów w mieście, a więc korzystać z badań i wiedzy eksperckiej wyspecjalizowanych jednostek,
- B) brać udział w szkoleniach o dostępności, spotkaniach z udziałem migrantów,
- C) współpracować z podmiotami, które mają wiedzę i doświadczenie pracy z tą grupą.

Znając te potrzeby, wspomniane osoby mogłyby znacznie lepiej przygotować swoją instytucję pod kątem dostępności dla migrantek i migrantów.

Dodatkowo można używać funkcjonujących już narzędzi do komunikacji z grupami migrantów, np. Biuro Poznań Kontakt oferuje możliwość przeprowadzenia badań ankietowych wśród mieszkańców pochodzących z Ukrainy.

Poza korzystaniem z badań i diagnoz instytucje mogłyby regularnie organizować spotkania i zapraszać na nie cudzoziemców, by wspólnie podyskutować o pomysłach i możliwościach. Przy czym warto rozważyć organizację osobnych spotkań w językach ukraińskim i rosyjskim i osobnych w języku angielskim, aby osoby te miały pełną swobodę zakomunikowania swoich potrzeb.

Stała współpraca między różnymi podmiotami

Wskazana jest stała współpraca różnych podmiotów, np. w postaci grup roboczych. Regularne spotkania grup roboczych (jednej lub więcej) stanowiłyby również przestrzeń do przekazywania sobie informacji na temat już prowadzonych przez poszczególne podmioty działań, a także ogólnej sytuacji i potrzeb migrantów. Pomogłoby to też konsultować ofertę i dostosowywać ją do realnych potrzeb, inspirować się nawzajem i wypracowywać nowe pomysły. Potrzebna jest wiedza wśród przedstawicieli instytucji o tym, co nawzajem robią. Bardzo pomocne byłoby wyznaczenie w Urzędzie Miasta osoby odpowiedzialnej za sprawy migracji i integracji migrantów, a następnie w każdej instytucji – osoby kontaktowej do spraw ułatwiających dostępność dla migrantek i migrantów.

Poza wzmocnieniem kompetencji instytucji realizujących konkretne zadania wobec cudzoziemskich mieszkańców trzeba zadbać o włączenie w sieć współpracy na rzecz integracji także tych miejsc i placówek, do których migrantki i migranci mogą, ale nie muszą trafić, a które w procesie integracji społecznej odgrywają bardzo ważną rolę, np. lokalne domy kultury.

Dostępność językowa – tłumaczenie materiałów

W Poznaniu rośnie stale liczba migrantów i część z nich nie zna jeszcze języka polskiego lub zna go w niewielkim zakresie, co oznacza dla nich utrudniony dostęp do większości usług instytucji miejskich (urzędów, instytucji edukacyjnych, kultury itd.). Jak wskazano w rozdziale 3, osoby te najczęściej korzystają z pomocy znajomych, firm lub translatorów online. Dlatego stworzenie podstron internetowych i materiałów w przynajmniej dwóch językach obcych (angielski i rosyjski/ukraiński) powinno być priorytetem.

Dostępność językowa – dostęp do tłumaczy

Kwestia, na którą zwracały uwagę niemal wszystkie instytucje, to dostęp do tłumaczy. Zaproponowano ciekawe rozwiązanie: wspólną bazę tłumaczy zorganizowaną na zasadzie wykupienia takiej usługi (np. w postaci ryczałtu) przez Miasto do wspólnego korzystania przez różne instytucje miejskie, wedle bieżących potrzeb. Tłumaczenia te mogłyby odbywać się zdalnie – w formie on-line lub telefoniczne.

Dodatkowe finansowanie na zwiększanie dostępności

Z pewnością wiele nowych działań łączy się z dodatkowymi kosztami i wymaga w związku z tym większego

dofinansowania. Już samo tłumaczenie na języki obce materiałów stanowi dodatkowy koszt – nie tylko za pracę tłumaczy, ale w przypadku materiałów papierowych także za druk itp. Wiele instytucji nie wyobraża sobie wprowadzania nowych inicjatyw bez dodatkowych środków na to przeznaczonych.

Kanały komunikacji z migrantami

Ważne jest, by prezentować informacje o swojej ofercie i usługach w kilku ogólnodostępnych miejscach w internecie. Na pewno przyda się dedykowana strona lub zakładka na stronie Urzędu Miasta Poznania zawierająca pakiet informacji o realizowanych działaniach w obszarze integracji – będzie to przydatne źródło wiedzy zarówno dla pracowników poznańskich instytucji, jak i migrantów (wówczas przydadzą się też tłumaczenia). Warto korzystać z przygotowanych już kanałów, np. aplikacji stworzonej w ramach projektu „#Aktywator Wlkp”. Poza wykorzystaniem oficjalnych kanałów komunikacji wskazane jest również umieszczanie informacji na tych, które są popularne wśród migrantek i migrantów, np. rosyjsko-, ukraińsko- i anglojęzycznych grup na Facebooku, aby w ten sposób poszerzać dostęp do grupy docelowej.

Rozpowszechnianie informacji wśród migrantów o już zrealizowanych formach wsparcia i inicjatywach

Potrzebna jest większa promocja wśród migrantów działań już realizowanych przez podmioty miejskie i współpracujące z nimi organizacje pozarządowe. Wiele cennych i potencjalnie przydatnych inicjatyw nie jest niestety znanych odbiorcom, takich jak np. opracowania w łatwym języku polskim (lub angielskim), mapy i broszury informacyjne w językach obcych.

Uwzględnianie odbiorców z doświadczeniem migracyjnym

Nie wszystko wymaga dodatkowych nakładów finansowych lub jest możliwe do zrealizowania niskim kosztem. Ważne, by wiedzieć, że takie działania są potrzebne. Np. biblioteki mogą: a) zadbać o półkę z książkami w innych językach i słownikami; b) nabyć słowniki elektroniczne, które przydałyby się uczniom na egzaminie ósmoklasisty; c) organizować spotkania z pisarzami albo na temat literatury ukraińskiej, białoruskiej itd.; d) zapewnić instrukcję zapisania się do biblioteki w językach obcych; e) zapewnić podstawowe informacje, np. o godzinach otwarcia, w innych językach. To tylko przykładowe drobne praktyki, które biorą pod uwagę migrantów. Tego typu inicjatywy uwzględniające sytuację cudzoziemskich mieszkańców, szczególnie tych nieposługującym się (biegle) językiem polskim, byłyby szczególnie potrzebne w urzędach, z którymi osoby te mają częsty kontakt.

Wsparcie uchodźców – rozwiązania strukturalne

Jednym z elementów wymagających rozwoju jest stworzenie strukturalnych rozwiązań dla wspierania uchodźców na poziomie samorządowym i wypracowanie w najbliższym czasie rozwiązań systemowych w tym zakresie. Ważne jest zapewnienie tym osobom przynajmniej kilku lokali, np. mieszkań socjalnych lub komunalnych. Dodatkowe formy wsparcia warto rozwijać, wykorzystując potencjał i już prowadzoną działalność przez podmioty miejskie i organizacje pozarządowe.

DOSTĘPNOŚĆ

Zwiększanie dostępności dla osób z doświadczeniem migracyjnym

ARCHITEKTONICZNA	INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNA	CYFROWA
oznaczenia w instytucjach publicznych w różnych językach lub za pomocą komunikatów graficznych	tłumaczenia zawartości stron www i materiałów drukowanych i /lub podjęcie tłumacza do stron instytucji zapewnienie i oznaczenie dostępności językowej wydarzeń	zamieszczanie informacji w sposób możliwy do jej przetłumaczenia

WŁĄCZANIE

Włączanie osób z doświadczeniem migracyjnym w działalność poznańskich instytucji

zatrudnianie cudzoziemek i cudzoziemców,
realizowanie programów stażowych im dedykowanych,
angażowanie cudzoziemek i cudzoziemców w wolontariat

WSPÓŁPRACA

Współpraca między różnymi instytucjami oraz organizacjami pozarządowymi

regularne spotkania, np. w ramach grupy roboczej (jednej lub kilku sprofilowanych tematycznie),
wymiana informacji i doświadczeń,
wspólne działania i projekty,
konsultowanie planowanych wydarzeń pod kątem potrzeb i możliwości nowych mieszkańców i mieszkańek Poznania,
przepływ komunikacyjny,
współpraca międzyinstytucjonalna wymaga koordynacji.

STANDARDY

Opracowanie i wprowadzenie standardów dla poznańskich instytucji

Standardy dotyczące integracji migrantów z zakresu:

- organizacji przestrzeni,
- komunikowania o ofercie,
- zatrudniania/staży/wolontariatu dla migrantów i migrantek,
- współpracy międzyinstytucjonalnej,
- konsultacji społecznych,
- organizacji konkursów grantowych.

INFORMOWANIE

Budowanie wiedzy i świadomości wśród osób pracujących w instytucjach publicznych i współpracujących organizacjach pozarządowych

- szkolenia, warsztaty, webinaria dla poszczególnych podmiotów,
- aktualne badania dotyczące migrantów w mieście,
- raporty przesyłane instytucjom na temat sytuacji i potrzeb osób z doświadczeniem migracyjnym,
- szkolenia z udziałem migrantów i/lub przez nich organizowane.

Rekomendowane działania skierowane bezpośrednio do migrantów i migrantek

Nauka języka polskiego

Oferta bezpłatnych lub dofinansowanych kursów języka polskiego należy do najczęściej wskazywanych potrzeb. Zapotrzebowanie dotyczy kursów na różnym poziomie znajomości języka. Zainteresowanie dotyczy szczególnie nauki od podstaw, ale należy uwzględnić także kursy na wyższych poziomach, w tym B1, wraz z opcją przygotowującą do egzaminu państwowego, który jest konieczny, by uzyskać niektóre pozwolenia pobytowe (pobyt stały i rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej).

Ważne, by oferta kursów była szeroka, dostępna dla wszystkich/większości osób zainteresowanych. Obecnie jedynym miejscem oferującym nieodpłatne kursy polskiego w trybie ciągłym (od 8 lat) jest Migrant Info Point. Mimo że rocznie realizuje on od ośmiu do kilkunastu kursów, lista oczekujących liczy jednak kilkaset osób.

Idealnie byłoby, gdyby nauka języka polskiego była koordynowana przez Urząd Miasta Poznania i realizowana np. we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Byłby to czytelny sygnał dla nowych mieszkank i mieszkańców, że są mile widziani i Miastu zależy, by się tu osiedlili.

Potrzebne są również kursy specjalistyczne: język medyczny, język techniczny oraz włączenie nauki języka polskiego do poziomu B1 w programy studiów prowadzonych w języku angielskim.

Wsparcie formalno-prawne i informacyjne dla migrantów

Chociaż Miasto nie ma wpływu na czas i sposób załatwiania spraw w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim, może wesprzeć swoich mieszkańców w spełnianiu wymogów stawianych przez administrację rządową. Ważne, by takie wsparcie polegało na bezpośredniej konsultacji, w której można wziąć pod uwagę wszelkie indywidualne aspekty sprawy i wytłumaczyć wątpliwości. Obecnie wsparcie formalno-prawne oferowane jest w Migrant Info Point (w ramach miejskiego punktu POINT). Ten informacyjno-doradczy punkt dla migran-

tów nieodpłatnie pomaga w załatwianiu kwestii związanych z legalizacją pobytu i pracy. Na pewno istotna jest nieprzerwana działalność tego typu inicjatyw. Warto zwrócić uwagę, że wraz ze wzrostem populacji osób z doświadczeniem migracyjnym w Poznaniu powinny rosnąć też możliwości obsługiwanie osób przez punkt (dłuższe godziny pracy, większa liczba konsultantów). Jednocześnie można rozszerzać ofertę informacyjną realizowaną przez wyznaczone jednostki lub organizacje pozarządowe, m.in. o wsparcie w zakresie praw pracowniczych i informacji dla pracodawców, a także w zakresie informacji dotyczącej systemu edukacji.

Przydatna byłaby ponadto szersza promocja takich miejsc jak MIP, docieranie do nowych środowisk, np. materiały promocyjne z ofertą MIP mogłyby być stale dostępne w urzędach, na dworcach kolejowym i autobusowym, w punkcie informacji miejskiej, a także na stornach urzędów, instytucji, szkół, uczelni.

Opracowanie materiałów informacyjnych dla migrantów

W wielu aspektach wsparcie informacyjne wymaga bezpośredniego kontaktu z osobą udzielającą informacji, mogącą wytłumaczyć sprawę i jej zawiałości, dopytać, odpowiedzieć na wątpliwości. Jednocześnie wciąż ważny i pomocny byłby pakiet informacji o mieście, udostępniany w różnych formach: na stronie internetowej (także w formie krótkich materiałów wideo) i w formie papierowej, który obejmowałby szeroki zakres tematyczny, m.in. o wydarzeniach kulturalnych i sportowych w mieście, komunikacji miejskiej, urzędach, bankach, szkolnictwie, opiece medycznej, ubezpieczeniach itd.

Przydatne będą również tłumaczenia informacji na temat systemu leczenia, procedur zapisu do lekarza rodzinnego, przyjęcia do szpitala – zwłaszcza dotyczące udzielania pierwszej pomocy, dostępnych świadczeń w ramach NFZ, systemu skierowań, zapisów na wizyty.

Przygotowując te informacje, można wykorzystać już istniejące materiały, aktualizując je, rozbudowując i tłumacząc na (przynajmniej) języki: angielski, rosyjski/ukraiński.

Punkt informacji oświatowej

W związku z dużym wzrostem liczby dzieci z doświadczeniem migracyjnym mieszkających w Poznaniu przydatna byłaby działalność punktu informacyjnego dla migrantów dedykowanego edukacji. Taki punkt udzielałby wsparcia informacyjnego o żłobkach, przedszkolach i szkołach, koordynowałby nabór do przedszkoli i szkół (również w czasie roku szkolnego), informowałby o poradniach psychologiczno-pedagogicznych, miejskich ośrodkach kultury, bibliotekach. Dodatkowo w punkcie tym można by znaleźć bazę organizacji pozarządowych udzielających wsparcia w zakresie edukacji. Byłaby to też przestrzeń do spotkań z rodzicami pozwalających jak najlepiej dopasować szkołę i klasę (np. zwykła czy przygotowawcza, liceum czy technikum lub szkoła branżowa).

Warto udostępniać przygotowane już materiały (m.in. Wielkopolski Informator Edukacyjny) w przedszkolach, szkołach i na uczelniach – wyjaśniające zasady, prawa, możliwości, zawierające dane kontaktowe dostosowane do potrzeb dzieci, rodziców, studentów i studentek. W niektórych poznańskich szkołach dostępne są także pakiety powitalne, w których zawarte są podstawowe informacje dotyczące działania szkoły. Inne szkoły mogą również tworzyć własne materiały, co byłoby wyrazem ich otwartości na uczniów z doświadczeniem migracyjnym.

Punkt informacyjny dla pracowników i pracodawców

Inny obszar wymagający wsparcia informacyjnego to rynek pracy. Wsparcie w tym zakresie, np. w postaci punktu informacyjnego, byłoby przydatne zarówno dla migrantów, jak i dla pracodawców. Punkt mógłby np. działać w ramach rozszerzenia działalności istniejącego już Migrant Info Point lub we współpracy z nim. Informacje, jakich poszukują pracodawcy, dotyczą głównie tego, jak zatrudnić migrantów, jakie dokumenty są wymagane, jakie procedury trzeba przejść itd. Natomiast migrantki i migranci, poza informacjami o przepisach formalno-prawnych dotyczących zatrudnienia w Polsce, poszukują: informacji o prawach pracowniczych, możliwości zgłaszania nadużyć i oszustw ze strony pracodawców, doradztwa podatkowego i ogólnozawodowego. Punkt powinien ponadto gromadzić wszelkie informacje o instytucjach miejskich i organizacjach pozarządowych, które świadczą wsparcie w tym zakresie.

Inicjatywy społeczno-kulturalne

Zachęcamy do wspierania spotkań polsko-ukraińskich (ze względu na liczebność społeczności ukraińskiej) i międzynarodowych, aby cudzoziemcy mogli poznać Polki i Polaków, by tworzyć okazje i przestrzenie do wzajemnego poznania się nowych mieszkańców miasta ze społeczeństwem przyjmującym.

Kluby, domy kultury czy lokale miejskie powinny udostępniać swoją przestrzeń cudzoziemcom, aby mogli się oni samoorganizować. Należałoby także zadbać o wspieranie i finansowanie działań integracyjnych, np. projektów w sąsiedztwach, domach kultury, bibliotekach, fundacjach, szkołach czy innych jednostkach. Warto zachęcić rady osiedli oraz centra aktywności lokalnej do włączenia się do takich działań, gdyż obejmują one mieszkańców dzielnic i służą integracji. Informacja o działalności domów kultury czy stowarzyszeń powinna być dostępna w różnych językach.

Należy podjąć szereg działań wspierających integrację w przedszkolach i szkołach, zachęcać do włączania wiedzy o cudzoziemcach mieszkających w Poznaniu, Polsce, proponując zajęcia o kulturze regionu i miasta (takie inicjatywy są już realizowane w niektórych szkołach i przedszkolach).

Przykłady działań integracyjnych:

- festyny, pikniki, zawody sportowe, aktywności dla mieszkańców z zaproszeniami i informacją w kilku językach,
- festiwale filmowe i teatralne dla różnych mieszkańców,
- szkolenia antydyskryminacyjne i kontaktu z pacjentem dla personelu medycznego, szkolenia antydyskryminacyjne dla nauczycieli, przedstawicieli instytucji,
- konkurs miejski dla różnych instytucji miejskich na inicjatywy integracyjne, minigranty dla organizacji i osób prywatnych (nie-obywateli) na realizację takich działań,
- mentoring osób i rodzin, czyli wsparcie w kontaktowaniu się i nieformalnych spotkaniach osób/rodzin polskich i migrujących.

Wsparcie dla studentów i zachęcanie ich do osiedlenia

Studenci i studentki (oraz kandydaci na studia) powinni uzyskać wyczerpujące informacje na temat zasad studiowania, legalizacji pobytu, życia w Poznaniu. Powinni też mieć wsparcie w procesie legalizacji pobytu oraz wsparcie integracyjne, np. przez projekty typu mentoring. Warto, by na uczelniach powstały przestrzenie do integracji (np. klub międzynarodowy), należy starać się włączać zagranicznych studentów i studentki w działania samorządu studenckiego, kół naukowych i organizacji studenckich – powinno się ich aktywnie zapraszać, np. organizując targi pracy czy działań społecznych dla studentów.

Samorząd i uczelnie wyższe zainteresowane przyciąganiem studentów z zagranicy powinny brać odpowiedzialność za stworzenie warunków sprzyjających ich pomyślnej integracji i zachęcać absolwentów do pozostania w Polsce. Jednym z ważniejszych aspektów przy podejmowaniu przez studentów i absolwentów decyzji o dalszych etapach migracji jest rynek pracy, dlatego cennym źródłem informacji byłaby skierowana do nich baza danych pracodawców oferujących staże, praktyki oraz zatrudnienie po zakończeniu edukacji.

Aneks 1

Ankieta dla migrantek i migrantów mieszkających w Poznaniu

Celem ankiety jest zbadanie **sytuacji, potrzeb i problemów migrantów i migrantek mieszkających w Poznaniu**. Ankieta ma posłużyć przygotowaniu **rekomendacji dla Miasta Poznania**, w jaki sposób instytucje miejskie mogą wspierać mieszkanki i mieszkańców, którzy niedawno przybyli do miasta. Wypełnienie tej ankiety zajmie około **10–15 min**. Dziękujemy za poświęcony czas!

W przypadku pytań prosimy o kontakt mailowy: cebam@amu.edu.pl

Zespół Centrum Badań Migracyjnych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

1. Z jakiego kraju Pan/Pani pochodzi?

2. Jak długo mieszka Pan/Pani w Polsce? (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- mniej niż 6 miesięcy
- 6 miesięcy – 12 miesięcy
- 1 rok – 2 lata
- > 2 lata – 5 lat
- > 5 lat – 10 lat
- ponad 10 lat

3. Jak długo mieszka Pan/Pani w Poznaniu (proszę napisać w miesiącach i/lub latach)?

.....

4. Obecnie przebywa Pan/Pani na podstawie: (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- ruchu bezwizowego
- wizy
- zezwolenia na pobyt czasowy
- zezwolenia na pobyt stały
- zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE
- jestem w trakcie oczekiwania na zezwolenie
- inne (prosimy wpisać):

5. Czy ma Pan/Pani polskie pochodzenie? (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- tak, mam Kartę Polaka
- tak, mam polskie pochodzenie, ale nie mam Karty Polaka
- nie mam polskiego pochodzenia
- inne (prosimy wpisać):

6. Czy Pana/Pani mąż/żona/partner/partnerka ma polskie pochodzenie?

- nie mam męża/żony/partnera/partnerki
- tak, mąż/żona/partner/partnerka ma Kartę Polaka
- tak, mąż/żona/partner/partnerka ma polskie pochodzenie, ale nie ma Karty Polaka
- tak, mąż/żona/partner/partnerka ma polskie obywatelstwo
- nie, mąż/żona/partner/partnerka nie ma polskiego pochodzenia

inne (prosimy wpisać):

7. Z jakiego powodu wybrał(a) Pan/Pani Poznań? (można zaznaczyć kilka opcji)

- tutaj mieszka moja rodzina/partner/znajomi
- tutaj pracuję / chcę pracować
- tutaj mogę studiować / uczyć się
- spodobało mi się to miasto
- przez przypadek
- inne (prosimy wpisać).....

8. Jeśli ma Pan/Pani dzieci, proszę zaznaczyć ich wiek, jeśli nie – proszę przejść do kolejnego pytania.

	mniej niż 3 lata	3–6 lat	7–14 lat	15–18 lat	więcej niż 18 lat
Dziecko 1					
Dziecko 2					
Dziecko 3					
Dziecko 4					
Dziecko 5					

9. Jeśli część Pana/Pani rodziny mieszka w kraju pochodzenia, to (można zaznaczyć kilka opcji):

- planuję, że mój mąż/żona/partner/partnerka zamieszkają ze mną tutaj
- planuję, że moje dzieci zamieszkają ze mną tutaj
- planuję, że moi rodzice zamieszkają w Poznaniu
- planuję, że ja wrócę do mojego kraju
- myślę, że oni będą tam, a ja zostanę tutaj
- nie dotyczy
- inne (prosimy wpisać):

10. Ile czasu trwało, zanim najbliższa rodzina do Pana/Pani dojechała? (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- więcej niż dwa lata
- mniej niż dwa lata
- przyjechaliśmy razem
- moja rodzina nadal mieszka w kraju pochodzenia
- nie mam bliskiej rodziny

11. Z kim Pan/Pani mieszka w Poznaniu? (można zaznaczyć kilka opcji)

- mieszkam z partnerem/partnerką/mężem/żoną
- mieszkam z dzieckiem/dziećmi
- mieszkam z teściami/dziadkami
- mieszkam ze znajomymi z mojego kraju pochodzenia / innymi cudzoziemcami
- mieszkam ze znajomymi Polakami
- mieszkam sam(a)
- inne (prosimy wpisać).....

12. Gdzie Pan/Pani obecnie mieszka? (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- wynajmuję pokój w mieszkaniu/domu
- wynajmuję kawalerkę/mieszkanie/dom dla siebie/rodziny.
- w lokalu udostępnionym przez pracodawcę / agencję pracy
- w akademiku / domu studenta
- we własnym mieszkaniu/domu
- mieszkam u znajomych
- w hotelu/hostelu
- inne (prosimy wpisać):

13. Co Pan/Pani obecnie robi? (można zaznaczyć kilka opcji)

- pracuję
- nie pracuję, szukam pracy
- studiuję / uczę się zajmuję się domem, dziećmi
- prowadzę działalność gospodarczą
- inne (prosimy wpisać):

14. Sektor gospodarki, w którym Pan/Pani pracuje (można zaznaczyć kilka opcji)

- rolnictwo
- przemysł
- handel
- budownictwo
- transport
- sprzątanie
- gastronomia
- opieka nad dziećmi / osobami starszymi
- edukacja/oświata
- administracja
- nie pracuję
- inne (prosimy wpisać):

15. Czy pracuje Pan/Pani w zawodzie? (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- tak
- częściowo
- nie

16. Jeśli nie pracuje Pan(i) w zawodzie, proszę napisać, dlaczego.

.....

.....

.....

17. W ilu miejscach Pan/Pani pracuje? (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- pracuję w kilku miejscach
- pracuję i studiuję jednocześnie

- mam jednego pracodawcę
- nie dotyczy
- inne (prosimy wpisać).....

18. Jakie formy spędzania czasu wolnego są dla Pana/Pani najbardziej atrakcyjne? (można zaznaczyć kilka opcji)

- udział w wydarzeniach kulturalnych (teatr, kino, koncert itp.)
- aktywności ruchowe (siłownia, basen, koszykówka, bieganie itp.)
- spotkania ze znajomymi
- w domu (odpoczynek, prace domowe) rozwój osobisty (kursy, warsztaty, szkolenia, itp.)
- telewizor, komputer, gry, media społecznościowe itp.
- inne (prosimy wpisać):.....

19. Jakie trudności miał(a) Pan(i) w ostatnim czasie w Polsce? (można zaznaczyć kilka opcji)

- z kartą pobytu lub wizą
- z przyjazdem najbliższej rodziny do Polski
- z pracą
- ze znajomością języka polskiego
- z różnymi instytucjami (np. służbą zdrowia, bankiem itp.)
- z brakiem tolerancji wśród Polaków
- z utrzymaniem więzi z rodziną w kraju pochodzenia
- z nawiązaniem znajomości z Polakami
- z uznaniem kwalifikacji zawodowych
- z barierą kulturową
- inne (prosimy wpisać).....

20. Jaki kontakt miał(a) Pan/Pani z wymienionymi urzędami/instytucjami w Poznaniu?

	nie miała(e)m kontaktu	1-2 razy	często
Urząd Miasta Poznania			
Wielkopolski Urząd Wojewódzki			
Poznańskie Centrum Świadczeń			
Centrum Inicjatyw Senioralnych			
Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie			
Dom kultury			
Poradnia psychologiczno-pedagogiczna			
Szkoła/przedszkole			
Organizacje pozarządowe			

21. W czym mogliby Panu/Pani pomóc Polacy? (można zaznaczyć kilka opcji)

- wsparcie w wypełnianiu dokumentów związanych z pobytem i pracą w Polsce
- wsparcie w nauce języka polskiego
- znalezienie lepszej pracy/pracy zgodnej z kwalifikacjami
- znalezienie znajomych wśród Polaków
- oprowadzanie po mieście

- wsparcie podczas wizyt w urzędach i innych instytucjach (np. służbie zdrowia, szkole)
- wyjaśnienie zwyczajów, tego, co wypada i nie wypada
- wsparcie dla dzieci w odnalezieniu się w nowym mieście, w szkole
- inne (prosimy wpisać) inne (prosimy wpisać):

22. Jak często korzysta Pan(i) z oferty poznańskich instytucji kultury?

	raz w tygodniu	raz w miesiącu	raz na pół roku	rzadziej	nigdy
kina					
teatry					
biblioteki					
domy kultury					
muzea					
miejsca dla seniorów					
warsztaty dla dzieci					

23. Czego Panu/Pani brakuje w ofercie poznańskich instytucji kultury?

.....

.....

.....

.....

24. Jak ocenia Pan/Pani swoją znajomość języka polskiego?

	bardzo do- brze	dobrze	dostatecznie	słabo	bardzo sła- bo	brak znajomości
Rozumienie						
Mówienie						
Czytanie						
Pisanie						

25. Gdzie uczył(a) się Pan/Pani języka polskiego? (można zaznaczyć kilka opcji)

- uczę się przez codzienne kontakty z Polakami
- na studiach / w szkole w Polsce
- na kursach językowych w Polsce
- uczę się w pracy
- biorę korepetycje
- kursy online / aplikacje
- nie uczę się języka polskiego
- inne (prosimy wpisać):

26. Jakie ma Pan/Pani plany na przyszłość? (prosimy zaznaczyć jedną odpowiedź)

- planuję zostać w Poznaniu
- planuję zostać w Polsce, ale w innym mieście niż Poznań

- planuję powrót do kraju pochodzenia
- planuję wyjazd do innego kraju niż mój kraj pochodzenia
- nie mam jeszcze sprecyzowanych planów

27. Co zachęciłoby Panią/Pana, by osiedlić się w Poznaniu na dłużej?

.....
.....
.....

28. W jakiej dzielnicy (przy jakiej ulicy) Poznania Pan/Pani mieszka ?

.....

29. Płeć:

- kobieta
- mężczyzna
- inna

30. Wiek:

- 18–25
- 26–35
- 36–45
- 46–55
- 56–65
- powyżej 65

31. Wykształcenie

- podstawowe
- średnie
- techniczne
- zawodowe
- wyższe

Dziękujemy za poświęcony czas!

Dyspozycje i pytania wywiadów

Przyjazd do Polski

- Skąd Pan/i przyjechał do Polski i do Poznania? Kiedy? Czy z kimś/do kogoś? (Gdzie mieszkał/a „po drodze”?)
- Z jakiego powodu przyjechał Pan/i do Poznania?
- Czy planuje Pan/i tu zostać? Na jak długo? Jeśli planuje Pan/i wyjazd, to dokąd?
- Jakie są Pana/i wykształcenie i zawód? Czy teraz uczy się Pan/i / studiuje? Pracuje? W jakim zawodzie?
- Na jakich zasadach jest pobyt (wiza, karta pobytu, pobyt czasowy, stały...)?

Sytuacja rodzinna i mieszkaniowa

- Czy mieszka Pan/i z rodziną? Kto ją stanowi? Jeśli nie – czy planuje ją Pan/i sprowadzić? Kogo?
- Czy wynajmuje Pan/i sam/a mieszkanie czy pracodawca/uczelnia zorganizowały zakwaterowanie? Z kim Pan/i mieszka (Polacy/nie-Polacy)? Czy sam Pan/i wybrał/a, z kim mieszka?
- W jakiej dzielnicy Poznania Pan/i mieszka? Przy jakiej ulicy (jeśli nie zna nazwy dzielnicy)?

Znajomość języka i uzyskiwanie informacji

- Czy zna Pan/i język polski? Gdzie się Pan/i uczył/a lub uczy? Z jakich powodów się go Pan/i uczy/ła? Czy uczył/a się odpłatnie?
- Czy jest/był/a Pan/i zadowolona z dostępnej oferty nauki języka polskiego?
- Czy uważa Pan/i swoją znajomość języka polskiego za wystarczającą? W jakich sytuacjach braki w znajomości języka polskiego są przeszkodą?
- Jakie informacje byłyby szczególnie Pani/Panu przydatne na początku pobytu? Które teraz już Pan/i zna, ale nie znał/a po przyjeździe tutaj?

Integracja społeczna – wymiar instytucji

- Czy korzystał/a Pan/i z usług instytucji miejskich? Jakich (wydziały Urzędu Miasta, biblioteki, MOPR itd.)? Czy łatwo uzyskać informację? Załatwić potrzebną sprawę?
- Czy korzystał/a Pan/i z oferty domu kultury, szkoły, uczelni i uczestniczył/a w spotkaniach, warsztatach, innych aktywnościach z innymi mieszkańcami Poznania?
- Czy uczestniczył/a Pan/i (lub rodzina) w wydarzeniach kulturalnych i sportowych? Jakich (np. kino, zajęcia w domu kultury, imprezy miejskie, warsztaty, imprezy sportowe)? Dlaczego tak/nie? Jak je Pan/i wybrał/a (koszt, odległość od domu, termin)? Jak się Pan/i o nich dowiedział/a? Czy poznał/a tam nowe osoby? Jakie?
- Czy należy Pan/i do stowarzyszeń, klubów sportowych, kościoła?

Integracja społeczna – rodzina, znajomi i sąsiedzi

- Czy spędza Pan/i czas wolny z Polakami? Jak często? Przy jakich okazjach (kawa, obiad, piwo)? Jak i gdzie ich Pan/i poznał/a? Kto inicjował kontakt?

- Czy był/a Pan/i w domu u Polaków? U kogo? Jak często? Przy jakich okazjach?
- Czy zaprasza Pan/i do siebie do domu znajomych? Sąsiadów? Kogo? Jak często? Dlaczego tak/nie?
- Czy są osoby, do których może się Pan/i zwrócić z prośbą o pomoc? (Czy to Polacy, czy ktoś inny?) Jakże to były sytuacje? W czym pomogły?
- Jeśli ma polskiego partnera/kę, to jakie ma relacje z polską rodziną? Jakie są relacje partnera/ki z Pana/i rodziną?

Ogólne odczucia

- Jakie ma Pan/i trudności/problemy wynikające z zamieszkania w Poznaniu i Polsce? Czy problemy na początku pobytu były inne? Jak się zmieniały? Co się poprawiło?
- Co by sprawiło, że żyłoby się tu Panu/i dobrze? Co musiałoby powstać? Zmienić się? A jak było kiedyś/zaraz po przyjeździe?
- Co jest trudne/przeszkadza Panu/i w tym, by poczuć się częścią społeczności/mieszkańców Poznania? Co pomogłoby Panu/i?
- Co Panią/a zachęca/ło do osiedlenia się na dłużej w Poznaniu? A co utrudnia/ło tę decyzję, co zniechęca/ło?

Aneks 3

Charakterystyka ankietowanych środowisk

Miejsca spotkań cudzoziemców wyznaczają sposób ich funkcjonowania (cel spotkań, język spotkań, częstotliwość spotkań, możliwość nawiązywania relacji z innymi migrantami oraz społecznością lokalną). Poznanie tych miejsc ma jednak niebagatelne znaczenie dla nawiązania relacji z migrantami, a także pozwala lepiej poznać specyfikę tej grupy. Poniżej zostały przedstawione ogólne informacje dotyczące miejsc spotkań migrantek i migrantów, w których realizowane były badania ankietowe.

Miejsca związane z religią

Poznań International Church

Kościół protestancki prowadzony w języku angielskim. Grupa spotyka się w hotelu Sheraton (ul. Bukowska 3/9 w Poznaniu) w każdą niedzielę o godzinie 11:00. Przychodzi do niego wielu anglojęzycznych studentów oraz osób pracujących. Wiele uczestników tego zgromadzenia pochodzi z krajów afrykańskich, ale są też osoby z Azji i obu Ameryk. W spotkaniach biorą udział również Polacy. Na spotkania przychodzi około 50 osób, w tym dzieci. Atmosfera zachęca do kontaktu między uczestnikami spotkań – są na to wyznaczone miejsce i czas podczas mszy, a także możliwość wypicia kawy, herbaty i rozmowy po mszy. Istotną rolę w zgromadzeniu odgrywa pastor i jego żona Polka.

Meczet / Muzułmańskie Centrum Kulturalno-Oświatowe

Społeczność muzułmańska w Poznaniu spotyka się w sali modlitw (ul. Biedrzyckiego 13) na piątkowych modlitwach. Na modlitwę przychodzą często osoby anglojęzyczne, arabskojęzyczne z bardzo różnych krajów. Część z nich to osoby studiujące lub pracujące, niektórzy mieszkają w Polsce od wielu lat, mają tutaj rodziny. Najważniejszymi osobami do kontaktu są imam i jego żona Polka, która prowadzi biuro centrum. Imam organizuje wiele inicjatyw mających na celu lepsze poznanie społeczności muzułmańskiej – zaprasza grupy uczniów, studentów i osoby zainteresowane do udziału w różnych wydarzeniach społeczności, aktywnie włą-

cza się w program Nocy Muzeów i inne miejskie inicjatywy.

The Way Church Int'I Arm of Lwm

Spotkania wspólnoty odbywają się w sali na Jeźycach (ul. Jackowskiego 22 w Poznaniu) w każdą niedzielę od godziny 10:00. Kościół prowadzony przez pastora i jego żonę Polkę. Do kościoła uczęszczają głównie Afrykańczycy pochodzący z Nigerii oraz innych krajów, kilka osób z Polski. Na modlitwę przychodzą także rodziny z dziećmi. Msza prowadzona w języku angielskim z polskim tłumaczeniem. Bardzo rodzinna atmosfera zachęca do kontaktów między uczestnikami, nowe osoby są miło witane i włączane w społeczność. W kościele odbywają się również spotkania mające na celu naukę języka polskiego.

Miejsca związane z nauką języka polskiego

Migrant Info Point

Bezpłatne kursy prowadzone dla osób rosyjsko- i anglojęzycznych w osobnych grupach w Migrant Info Point (ul. Półwiejska 17/27, Poznań) na różnych poziomach znajomości języka. Część kursów prowadzona jest w dni powszednie rano lub popołudniu, inne – w weekendy. Niewielkie grupy sprzyjają nauce polskiego i kontaktom między uczestnikami.

Polish Cafe

Spotkania odbywają się cyklicznie w kawiarni Pora Dnia (ul. Różana 15/1, Poznań). Prowadzone są bezpłatnie przez szkołę językową Polish for You. Na Polish Cafe spotykają się Polacy i cudzoziemcy chcący się nauczyć języka polskiego. Spotkania dedykowane są osobom na różnych poziomach znajomości języka polskiego, każdy może się na nich znaleźć coś dla siebie. Uczestnicy doceniają możliwość poznania mieszkańców i mieszkańek lokalnych, wiele osób uczestniczy w spotkaniach cyklicznie.

Miejsca związane z nauką/edukacją

Szkoła Policealna Medicus

Szkoła mieści się w Poznaniu przy ul. Piekary 17, kształci w ramach kilkunastu kierunków, zajęcia prowadzone są bezpłatnie i trwają od dwóch do czterech semestrów. Wielu migrantów wybiera właśnie tę instytucję, gdyż pomaga ona w formalnościach związanych z legalizacją pobytu, prowadzi bezpłatne kursy języka polskiego i angielskiego dla swoich słuchaczy. Dyrektorką szkoły jest migrantka od lat mieszkająca w Poznaniu. Zajęcia prowadzone są popołudniami i w weekendy, a więc łatwo je połączyć np. z pracą. Tego typu placówki stają się coraz bardziej popularne wśród migrantów, ponieważ ukończenie polskiej szkoły policealnej zwalnia cudzoziemca z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę. Kontakt ze szkołą nawiązany został przez dyrektorkę, za jej zgodą udało się odwiedzić kilka grup i zaproponować wypełnienie ankiety. Wszyscy z zainteresowaniem wysłuchali informacji na temat badania i chętnie wypełniali ankiety, wśród słuchaczy nie było osób z obywatelstwem polskim.

Szkoła Podstawowa nr 80

W Poznaniu w sześciu szkołach podstawowych prowadzone są oddziały przygotowawcze dla uczniów pochodzących z innych krajów. W SP nr 80 (ul. Pogodna 84, Poznań) takie klasy są prowadzone od początku roku szkolnego 2021/2022. Uczniowie uczą się w klasach łączonych (klasy I-III, IV-VI i VII-VIII mają zajęcia razem). Klasy liczą maksymalnie 15 osób. W tej szkole do klas dla cudzoziemców uczęszczają osoby z Ukrainy i Białorusi. Uczniowie mają dodatkowe zajęcia z języka polskiego, a pozostałe zajęcia są dostosowane do ich poziomu języka polskiego. Po roku uczniowie powinni przejść do regularnej klasy, nie tracąc roku. Kontakt z rodzicami uczniów odbył się za pośrednictwem dyrekcji szkoły.

Miejsca związane z kulturą i rozrywką

Impreza plenerowa „Imieniny ulicy Święty Marcin”

W miesiącach zimowych znacznie mniej organizowanych jest imprez plenerowych, jednak z okazji imienin ulicy Św. Marcin w dniu 11 listopada odbyło się wydarzenie przy Centrum Kultury Zamek, na którym swoje

stoiska miały różne organizacje i instytucje. Na stoisku Migrant Info Point można było porozmawiać z osobami zaangażowanymi w działalność tego miejsca, podyskutować na temat wydarzeń na wschodniej granicy Polski, a także migracji, integracji i sąsiedztwa. Była to okazja do dialogu i refleksji na temat tego, jak w jednym mieście mogą żyć razem różne osoby, o różnym pochodzeniu, wyznaniu i używające języków ojczystych, które jednocześnie tworzą wspólnie społeczność. W dniu wydarzenia można było porozmawiać z wolontariuszami i pracownikami MIP-u, np. ze specjalistką ds. lokalnych inicjatyw integracyjnych, zapoznać się z ofertą MIP-u, inicjatywami, zasięgnąć informacji, jak zostać wolontariuszem/ką w tej instytucji oraz zostawić swoje przemyślenia na temat migracji i integracji na tablicy korkowej. Pozostawione na niej wpisy w różnych językach przyciągały uwagę migrantów i migrantek, którzy sami wypełniali ankiety. W wydarzeniu brały udział również osoby na co dzień mieszkające niedaleko Poznania, ale często korzystające z miejskiej oferty kulturalnej.

Premiera spektaklu Teatru Emigrant

Teatr Emigrant jest rezydentem Baraku Kultury w Poznaniu. Tworzą go osoby pochodzący z Ukrainy, Gruzji, Białorusi, Rosji. Do zespołu dołączyć może każdy migrant/migrantka, jeżeli ma predyspozycje. Spektakle teatru odbywają się w języku rosyjskim z elementami języków ojczystych aktorów, ich folkloru i muzyki. Odbiorcami są najczęściej rosyjskojęzyczni migranci i zainteresowani Polacy. W 2021 roku odbyły się aż cztery premiery, w których udział wzięły osoby zaproszone przez aktorów, ich rodziny i bliscy. Spektakle są biletowane, ale cena nie jest wysoka (ok. 15–30 złotych za bilet). Bilety bardzo szybko się rozchodzą. Po spektaklu zawsze jest przestrzeń na rozmowę z aktorami i reżyserką.

Miejsca życia

Dom Studencki „Jowita”

W akademikach mieszkają m.in. cudzoziemcy studiujący w Poznaniu. Dzięki kontaktowi z administracją akademika i zgodzie na prowadzenie badań w holu przy recepcji można było zapraszać mieszkańców akademika/studentów do wypełnienia ankiet. Zainteresowane osoby na miejscu wypełniały ankiety, wszyscy byli studentami UAM w Poznaniu.

Dom, w którym mieszkają pracownicy zatrudniani przez agencję pracy

Dom wynajmowany przez agencję pracy na poznańskim Świerczewie. Osoby mieszkające tam pochodzą z Ukrainy, Rosji, Białorusi, pracują w różnych miejscach, często się nie znają.

Podjęto starania kontaktu z mieszkańcami indywidualnie i przez koordynatora pracowników. Mimo kilkunastokrotnego wyjaśniania różnym osobom celu badań badacze napotkali dystans i odpowiedzi odmowne tłumaczone brakiem czasu i zainteresowania. Opiekun wykazał zaniepokojenie tematem, jednak hierarchia grupy (opiekun ma swojego kierownika) uniemożliwiła dalszą współpracę badawczą. Rozpoznanie tego środowiska wymaga znacznie więcej czasu.

Miejsca pracy

Kurierzy

Aby lepiej poznać tę grupę, warto rozpoznać najczęściej odwiedzane przez nich miejsca „postojowe”. Przy galerii handlowej Avenida brakuje miejsca na wygodne oczekiwanie na zamówienia, dlatego jest to jedynie punkt odbioru gotowych zamówień. Oczekiwanie na zamówienia sprzyja zarówno obecność miejsc do zaparkowania skuterów i rowerów, jak i ochrona przed warunkami atmosferycznymi (przy Rynku Jeżyckim kurierzy stawali w zadaszonym wejściu do kina Rialto, chroniącym przez wiatrem i deszczem. Po nawiązaniu kontaktu z pierwszymi kurierami kolejne były już łatwiejsze. Środowisko to jest dość trudne do zbadania, główną barierę stanowi utrudniona komunikacja językowa. Część z tych osób nie zna aż tak dobrze języka angielskiego, żeby się swobodnie w nim porozumiewać, często kurierzy nie znają także języka polskiego. Odczuwalna była nieufność ze strony tej grupy, szczególnie w miejscach najczęściej odwiedzanych przez innych.

Wykaz 22 pomiotów i instytucji miejskich, które wzięły udział w badaniu:

Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP
Wydział Rozwoju Miasta i Współpracy Międzynarodowej UMP
Wydział Oświaty UMP
Wydział Kultury UMP
Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych UMP
Urząd Stanu Cywilnego
Biuro Obsługi Inwestorów
Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Poznaniu
Miejskie Centrum Interwencji Kryzysowej
Zarząd Transportu Miejskiego w Poznaniu
Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji (POSiR)
Poznańskie Centrum Świadczeń
Centrum Inicjatyw Senioralnych
Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży
Centrum Inicjatyw Lokalnych (Gabinet Prezydenta)
Centrum Wspierania Rodzin „Swoboda”
Koordynator ds. Dostępności w Urzędzie Miasta Poznania
Rada Miasta Poznania
Estrada Poznańska
Biblioteka Raczyńskich
Brama Poznania ICHOT
Teatr Ósmego Dnia

Spis tabel i grafów

Lista tabel

Tabela 1. Liczba osób niebędących polskimi obywatelami mających zameldowanie w Poznaniu w 2019 i 2020 roku

Tabela 2. Najliczniej reprezentowane raje pochodzenia osób mających zameldowanie (czasowe i stałe) w Poznaniu w 2020 roku

Tabela 3. Najliczniej reprezentowane raje pochodzenia osób objętych ubezpieczeniem emerytalnym i

rentowym w Poznaniu w 2020 roku

Tabela 4. Liczba uczniów cudzoziemskich w poznańskich szkołach

Tabela 5. Najczęściej występujący sektor gospodarki osób ankietowanych

Tabela 6. Plany na przyszłość a współmieszkańcy osób ankietowanych

Lista rysunków

Rysunek 1. Język ankiety

Rysunek 2. Środowiska ankietowanych osób

Rysunek 3. Osoby objęte ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w 2020 roku – płeć

Rysunek 4. Osoby objęte ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w 2020 roku – wiek

Rysunek 5. Kraje pochodzenie osób ankietowanych

Rysunek 6. Kraje pochodzenia i płeć osób ankietowanych

Rysunek 7. Wiek i płeć osób ankietowanych

Rysunek 8. Czas pobytu w Polsce osób ankietowanych

Rysunek 9. Podstawa pobytu osób ankietowanych

Rysunek 10. Wybór Poznania – motywacje osób ankietowanych

Rysunek 11. Liczba dzieci osób ankietowanych wg wieku

Rysunek 12. Wykształcenie osób ankietowanych

Rysunek 13. Aktywność zawodowa osób ankietowanych

Rysunek 14. Liczba miejsc pracy osób ankietowanych

Rysunek 15. Współmieszkańcy osób ankietowanych

Rysunek 16. Miejsce zamieszkania osób ankietowanych

Rysunek 17. Sposoby spędzania czasu wolnego osób ankietowanych

Rysunek 17. Korzystanie z oferty poznańskich instytucji kultury osób ankietowanych

Rysunek 19. Problemy osób ankietowanych

Rysunek 20. Bariery w integracji osób ankietowanych

Rysunek 21. Znajomość języka polskiego osób ankietowanych

Rysunek 22. Nauka języka polskiego osób ankietowanych

Rysunek 23. Instytucje i urzędy w życiu osób ankietowanych

Rysunek 24. Zakres pomocy Polaków w integracji wg osób ankietowanych

Rysunek 25. Plany na przyszłość osób ankietowanych

POZnań*

